Lista zarzutów str. 3
Twardzielka na bagnach str. 9
Karmiliście, to wasze str. 11
Zasiłek stracił magię str. 16
Koperta z niespodzianką str. 18
Kryzys w WLKS str. 30

Nr 29 (2137)
cena 4,90 zł
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697
Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI
Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

19-25.07.2023

Z głodu i biedy czy mają taki sposób na życie?

Kradną na potęgę!

Masowo giną produkty spożywcze, ale też wzrosła liczba kradzieży towarów luksusowych, jak perfumy, kosmetyki, elektronika czy drogie alkohole. Ubożejemy, więc sięgamy po cudze, czy też kodeks moralny sięgnął bruku? Kto kradnie? Nawet eleganckie panie.

Zdjęcie poglądowe AK

Kradzieży sklepowych może przybywać. Wystarczy przejrzeć kroniki policyjne, które „Tygodnik Siedlecki" publikuje w każdym numerze. Nie ma tygodnia, by nie złapano kilku złodziei na gorącym uczynku. A ilu przypadków nie wykryto lub nie zgłoszono? Już w marcu policja alarmowała: kradzieży sklepowych przybyło o ponad 30%! To dane za 2022 rok, w porównaniu do poprzedniego. Ale wiele wskazuje na to, że obecny rok będzie jeszcze gorszy.

Eksperci tłumaczyli ten wzrost zubożeniem społeczeństwa i rosnącą inflacją. Z półek sklepowych zaczęła ginąć żywność, głównie tłuszcze, wędliny, sery. Zauważono, że kiedyś kradziono droższe artykuły, a teraz znikają nawet bułki. Ale Polacy kradną też na potęgę kosmetyki. Jak wygląda przeciętny złodziej?

– Zdziwiłaby się pani – mówi menadżerka drogerii. – Kradną nawet eleganckie panie.

Gdy zadzwoniliśmy do drogerii Laboo w siedleckiej galerii, menadżerka Ola przeglądała właśnie kamery monitoringu w poszukiwaniu złodzieja. – No to zaraz mi się uleje, ale pani trafiła – stwierdziła z goryczą. – Przez ostatni miesiąc mamy kradzieże praktycznie co drugi dzień.

Ostatnią zapamiętała szczególnie. Osobiście wyszła do klienta, który już dwukrotnie ukradł perfumy. Teraz też stał przed półką z zapachami. – Tylko sobie wącham – stwierdził z uśmiechem, gdy stanęła w pobliżu. Wyglądało na to, że wybrał wodę i idzie do kas. – To ja za nim – opowiada Ola. – Skręcił w alejkę, więc zaszłam go od przodu. Popatrzyliśmy sobie w oczy. Powiedziałam, że jeśli kupuje, niech idzie do kasy, a jeśli nie, niech odłoży towar. Odstawił na półkę. I poszedł do Rossmanna. Tam ukradł dwie rzeczy, ale nasz ochroniarz uprzedził ochronę w Rossmannie, że złodziej może do nich pójść, więc byli już czujni.

Pan Sławek z ochrony w drogerii twierdzi, że chyba wolałby patrolować ulice, niż bawić się ze złodziejami w ganianego. – A czasami jaką wiązankę puszczą, a jak grożą – opowiada. – Są bezczelni. I cierpliwi. Wyczekują momentu, gdy pójdę na zaplecze pomóc w wystawianiu towaru albo gdy jestem w innej alejce. Czasami widzę, jak chodzą z telefonem przy uchu, bo ktoś, jakiś wspólnik, informuje, w którym miejscu jest ochrona, w którą alejkę bezpieczniej wejść. Wspólnik na przekład siedzi sobie na ławce przed sklepem i widzi, gdzie strażnik chodzi.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Tajemnicę zabrali do grobu

O tragedii w Londynie pisały media na całym świecie. W Seroczynie odbył się pogrzeb ofiar tej zbrodni. Zamordowana rodzina pochodziła z naszych okolic.

CZYTAJ STR. 5

Raczej słabo to wyszło?

Prezydent Andrzej Sitnik dostał 40 tys. złotych nagrody jubileuszowej. – To zły czas na wypłatę tych pieniędzy – mówią radni.

CZYTAJ STR. 3

R E K L A M A

Wypoczywał z rodziną na dzikiej plaży...

Porwał go nurt rzeki

16 lipca po godz. 14.00 do KPP w Garwolinie wpłynęło zgłoszenie, że w miejscowości Holendry (gm. Wilga) w Wiśle topi się mężczyzna. Natychmiast skierowano tam służby.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 50-letni mieszkaniec powiatu mińskiego wypoczywał nad rzeką z rodziną.

– Razem weszli do wody i poszli w kierunku drugiego brzegu. Wtedy mężczyzna został porwany przez nurt. Pozostałym osobom udało się wydostać z wody. W miejscu, gdzie doszło do wypadku, jest dzika plaża, nie ma wyznaczonego kąpieliska – mówi podkom. **Małgorzta Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji.

Wielogodzinne poszukiwania z udziałem kilkudziesięciu strażaków PSP i druhów OSP oraz policjantów zostały przerwane około godz. 21. Mimo specjalistycznego sprzętu, 8 łodzi, drona, skutera wodnego i grupy płetwonurków z Warszawy nie udało się tego dnia odnaleźć mężczyzny. 17 lipca rano działania na rzece wznowiono. Strażacy OSP Maciejowice odnaleźli w korycie rzeki zwłoki zaginionego 50-latka. (**ak**)

Czy były wójt chce być prezydentem?

Więcej go widać

Wszyscy, którzy dostrzegli wzmożoną aktywność prezesa Mostostalu, zadają sobie pytanie, czy zamierza kandydować w wyborach na prezydenta Siedlec. Ostatnio wystąpił na sesji absolutoryjnej, przedstawiając się jako obywatel Siedlec, krytykując prezydenta **Andrzeja Sitnika** (czyt. artykuł Justyny Janusz „Hapunowicz kontra Sitnik" na str. 4). **Tomasz Hapunowicz** pokazuje się coraz częściej w mieście, uczestniczy w różnych wydarzeniach, a w mediach społecznościowych pojawiają się filmiki, montowane jak spoty wyborcze.

fot. AK

Tomasz Hapunowicz

Czy Tomasz Hapunowicz będzie kandydatem PiS na prezydenta Siedlec? On nie chce o tym mówić, ale nieoficjalnie przypuszcza się, że tak. Obserwatorzy sceny politycznej zwracają jednak uwagę, że prezes Mostostalu zaczął ostatnio unikać bezpośredniego kojarzenia go z politykami PiS. Występuje zazwyczaj jako przedstawiciel stowarzyszeń, a nie partii. W poprzednich wyborach PiS przegrał walkę o prezydenturę w Siedlcach. Czy były wójt Zbuczyna miałby ewentualnie inną strategię walki o fotel prezydenta? Jeśli PiS dobrze wypadnie w wyborach parlamentarnych, partyjna łatka nie byłaby przeszkodą. Ale jeśli poniesie porażkę, namaszczanie przez PiS może być kulą u nogi.

Na pewno prezes Mostostalu ma doświadczenie w pracy w samorządzie. A obserwując go, nie da się zauważyć, że jest bardzo dobrze przygotowany do ewentualnego startu w walce o siedlecką prezydenturę. Po prostu robi dobre wrażenie.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Pijana wiozła dzieci

12 lipca do dyżurnego KPP w Węgrowie wpłynęła informacja o obywatelskim ujęciu nietrzeźwej kierującej. Zgłaszający oświadczył, że zauważył kobietę jadącą samochodem z trójką dzieci. Jej zachowanie mogło wskazywać na to, że jest pod wpływem alkoholu. Kobieta miała problemy z ruszeniem pojazdem z miejsca i włączeniem się do ruchu. Po przejechaniu kilkudziesięciu metrów zatrzymała auto. Właśnie wtedy świadek odebrał kluczyki kierującej, uniemożliwiając jej dalszą jazdę. Kobieta opuściła z dziećmi auto i się oddaliła. Próbowała schować się na zapleczu salonu usługowego, gdzie została zatrzymana przez policjantów.

Badanie alkomatem wykazało, że 29-latka miała ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Ponadto po sprawdzeniu w policyjnych bazach okazało się, że nie ma uprawnień do kierowania pojazdem. Dzieci w wieku 9, 6 i 2 lata zostały przekazane rodzinie.

Był to kolejny taki incydent z udziałem 29-latki. Trzy tygodnie wcześniej również przewoziła dzieci samochodem, będąc w stanie nietrzeźwości.

Kobieta usłyszała zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz narażenia dzieci na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Ponadto odpowie za kierowanie bez uprawnień. Grozi jej do 5 lat więzienia. (**sej**)

Taki sposób na życie?

Do aresztu trafił mieszkaniec powiatu ryckiego, którego garwolińscy policjanci zatrzymali w związku z kradzieżami w marketach.

– 48-latek od kwietnia dopuścił się serii kradzieży w marketach. Regularnie odwiedzał sklepy i zabierał z półek alkohol oraz produkty chemiczne i spożywcze – informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji. – Tylko z marketu w Pilawie kilka dni temu wyniósł towar za ponad 6 tys. zł, jednak na parkingu został ujęty przez ochronę. Przeciwko mieszkańcowi powiatu ryckiego toczy się 6 postępowań, w których łączna wartość skradzionego towaru wynosi ponad 13 tys. zł.

Sąd zastosował wobec podejrzanego tymczasowy areszt na 3 miesiące. Uwzględnił m.in. wielokrotną uprzednią karalność mężczyzny, popełnianie obecnie przestępstw w warunkach powrotu do przestępstwa oraz liczbę toczących się postępowań o podobne czyny.

– W uzasadnieniu sąd wskazał, że na podstawie zebranego materiału dowodowego można wnioskować, że 48-latek uczynił sobie z popełniania przestępstw przeciwko mieniu stałe źródło dochodu – mówi pani rzecznik. – Sprawa jest rozwojowa. Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że podejrzany dopuścił się szeregu podobnych przestępstw na terenie całego kraju. Za kradzież w warunkach recydywy mężczyźnie grozi kara do 7,5 roku pozbawienia wolności. (**ak**)

Kombajn na drodze

fot. AK

16 lipca w Broszkowie doszło do tragicznego w skutkach zderzenia samochodu osobowego z kombajnem.

– Tuż przed godziną 18. na DK2 kierujący kombajnem rolniczym mieszkaniec gminy Kotuń, wyjeżdżając z pola, nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu się citroenowi. 38-letni kierowca citroena, mieszkaniec Warszawy, poniósł śmierć na miejscu. Kierujący kombajnem rolniczym był trzeźwy – poinformowała sierż. sztab. **Barbara Jastrzębska** z siedleckiej policji. (**ak**)

Z Media Markt mieli wynieść konsole za 3400 zł.

Podejrzane trio

Widoczni na zdjęciach mężczyźni są podejrzani o kradzież dwóch konsoli ze sklepu Media Markt w Siedlcach.

Do zdarzenia doszło 10 maja. Skradziono dwie konsole marki Nintendo Oled White o łącznej wartości prawie 3400 zł. Zdjęcia o lepszej rozdzielczości możecie zobaczyć na stronie siedleckiej komendy.

Osoby, które rozpoznają mężczyzn, proszone są o kontakt z KMP Siedlce pod nr tel. 47 707 23 60 lub 112.

(**PŚ**)

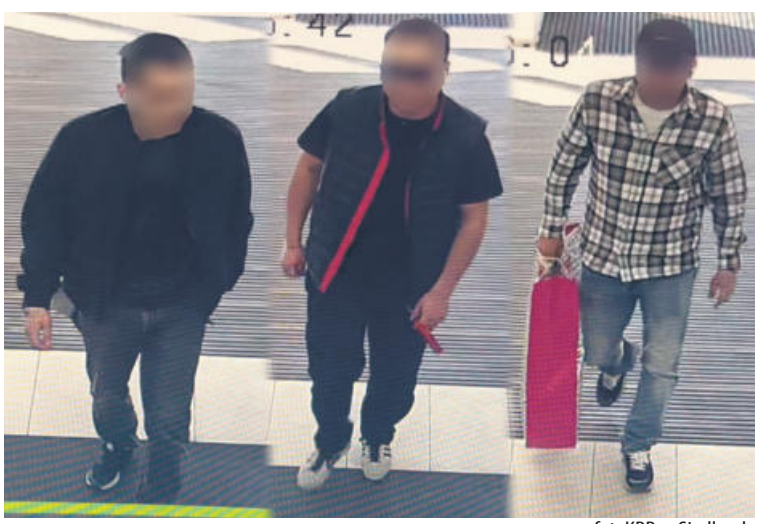

fot. KPP w Siedlcach

Zostawiła portfel w toalecie

Kilka dni temu mieszkanka powiatu garwolińskiego prawdopodobnie zostawiła portfel z dokumentami i kilkoma tysiącami złotych w publicznej toalecie, z której korzystała na terenie Garwolina. Powiadomiła policję o stracie.

Funkcjonariusze ustalili, kto znalazł portfel w toalecie. Dotarli do podejrzanej o dokonanie tego czynu 40-latki. W trakcie przeszukań znaleźli przy niej oraz przy jej bliskich gotówkę w kwocie kilku tysięcy złotych. Pieniądze, jak się później okazało, pochodziły z dokonanej przez kobietę kradzieży. 40-latka zdążyła wydać z zabranej kwoty około 300 zł.

– Zatrzymanej grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności – informuje podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej KPP. (**ak**)

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Znajdź różnicę

„Życie Siedleckie" przy okazji otwarcia parku im. AK w Węgrowie: ***Obecnie spółdzielnia socjalna „Podlasianka" prowadzi w tym miejscu kawiarnię, która już w dniu otwarcia cieszyła się dużą popularnością. „Stary Browar", bo taka nazwa zagościła na mapie obiektów kulinarnych miasta, będzie ważnym miejscem uzupełniającym funkcjonowanie parku. Każdy, kto będzie przebywał na jego terenie, będzie miał możliwość coś zjeść...***

A teraz „Życie Siedleckie" przy okazji otwarcia parku Aleksandria w Siedlcach: ***Niestety musimy rozczarować wszystkich, którym marzy się kawiarnia na terenie parku. – Kawiarnia na terenie samego parku nie może powstać. Obiekt nie został przewidziany pod tego typu działalność. Osiąganie korzyści finansowych dyskwalifikowałoby projekt – tłumaczy Marek Jastrzębski. Nasz rozmówca dodaje jednak, że gdyby ktoś chciał wydzierżawić teren poza ogrodzeniem parku, np. w okolicach amfiteatru, i tam zorganizować działalność gastronomiczną – istnieje taka możliwość.***

W Siedlcach obiekt nie został przewidziany, ale istnieje możliwość. Natomiast w Węgrowie, spacerując po parku, można usiąść i napić się kawy. W Węgrowie wcześniej pomyśleli?

Nie jest możliwe

Jak informuje „Echo Katolickie", podczas briefingu prasowego w Siedlcach parlamentarzyści PiS mówili o bezpieczeństwie energetycznym Polski, m.in. o kopalni w Turowie i elektrowni w Bogatyni. – ***Nie jest absolutnie możliwe, by z dnia na dzień wyłączyć tę kopalnię i elektrownię, która kosztowała miliardy złotych, bo spowodowałoby to przede wszystkim brak na rynku energii. Musielibyśmy ją kupować od naszych sąsiadów – Czechów i Niemców, a przecież u nich ta energia produkowana jest właśnie z węgla brunatnego*** – wyjaśnia poseł Maria Koc.

Cenna wypowiedź. I w ogóle rzadki przypadek – poseł, który zasiada w senacie.

Na trudne czasy

„Echo Katolickie" o ratowaniu budżetu Siedlec: ***Ośrodki kultury otrzymają dotację z budżetu miasta. To skutek łatania miejskiej kasy***. Dyrektor CKiS Artur Mydlak przewiduje: – ***Najtrudniejszy będzie czwarty kwartał roku. Na pewno priorytetem są pracownicy i utrzymanie budynku. Być może, ale to też nieprzesądzone, ucierpią na tym wydarzenia. Zrobimy jednak wszystko, żeby nie straciły na jakości ani na ilości***.

Priorytetem są pracownicy i budynek. Bez widzów od biedy można się obejść?

Okulista Trzeci

prasa.pl c4ea5996ec

Lista zarzutów i rozczarowań

Przez kilka godzin radni przekonywali, że Andrzej Sitnik jest złym prezydentem Siedlec. On przez kilkadziesiąt minut przekonywał, że jest dobry w tym, co robi. Niepowodzenia tłumaczył trudną sytuacją gospodarczą kraju, antysamorządowymi działaniami rządu i brakiem chęci współpracy ze strony radnych. A z roku na rok zmniejsza się liczba radnych, głosujących za wotum zaufania i absolutorium dla Andrzeja Sitnika.

W tym roku za udzieleniem wotum zaufania głosowało jedynie 4 radnych Bezpartyjnych Siedlec, 13 radnych było przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu (w głosowaniu nad absolutorium „za" było 5 radnych, „przeciw" – 10, a wstrzymało się 4).

Andrzej Sitnik za sukcesy miasta w 2022 roku uznał: remont parku miejskiego, remonty szkół, budowę obiektu nad zalewem, remonty ulic.

Wiceprzewodniczący rady miasta **Maciej Nowak** (PiS) mówił za to o porażkach, wytykając dziurawe ulice i zadłużanie miasta.

– Za 3 bańki to można było lepszy budynek zbudować – zauważył **Arkadiusz Mazurkiewicz** (STS), nawiązując do budynku nad zalewem. – Zastanawialiśmy się, czy w mieście mamy schrony pod ziemią, a jak się patrzy na ten obiekt, to wygląda na to, że mamy schron nad ziemią.

Arkadiusz Mazurkiewicz wypomniał również radnym z ugrupowania prezydenta (Bezpartyjne Siedlce), że bezkrytycznie podchodzą do każdego z jego pomysłów. – Mam wrażenie, że znajdujemy się na ortopedii, bo wszystkie ręce są w górze, jak na tych wyciągach.

Arkadiusz Mazurkiewicz był radnym poprzednich kadencji, ale w tej radzie jest od roku. Wszedł do niej po rezygnacji **Grzegorza Chwedoruka**. – Liczyłem na współpracę z prezydentem, bo u mnie w domu się żadne legitymacje partyjne nie walają – mówił. – A jedyna smycz, jaką mam, to psa mojej córki. Jako osoba bezpartyjna mógł pan współpracować ze wszystkimi, „na lajcie" mógł pan jechać. Bo co mnie obchodzi to, co pan cały czas powtarza, że nie dogaduje się pan z politykami? Ja bym zawiązał pakt z diabłem, żeby tylko jak najwięcej ugrać dla Siedlec.

Arkadiusz Mazurkiewicz

Mariusz Dobijański

Wypomniał prezydentowi, że z radnymi nie współpracuje, a ponadto odsuwa ich od ważnych uroczystości w mieście. – Chyba nastąpiła jakaś zmiana protokołów, bo gdy patrzę na uroczystości w szkołach, to nie widzę tam ani przewodniczącego rady miasta, ani przewodniczących komisji – mówił radny, sugerując, że prezydent zakazał dyrektorom szkół zapraszania radnych na uroczystości.

Radny **Mariusz Dobijański** (Polska 2050) dyskusję nad absolutorium zaczął dość spokojnie, by jednak potem dołożyć prezydentowi.

– Trudno oczekiwać fajerwerków, gdy nie mógł pan przewidzieć grabieży środków samorządowych przez rząd – mówił. – Faktem jest, że rozwój miasta wyraźnie zwolnił. Zwolnił, bo takie są warunki zewnętrzne. I nie zwalałabym tego na samorząd, chociaż pan wszystkie złe rzeczy przypisuje radzie miasta. Problemem jest to, że nikt z nas, a również z Bezpartyjnych Siedlec, nie zna kierunku, w jakim pan idzie. Przez kilka miesięcy chcieliśmy współpracować, chcieliśmy partnerstwa. Ale już nie wierzę, że będzie pan z kimś współpracował, z uznaniem podmiotowości poza sobą, może kilku współpracowników. A zarzuca pan radnym konfliktowość.

Radny Dobijański zdradził trochę kulis kuluarowych rozmów. Mówił, że prezydent nazwał radnych opozycji kolesiami, którzy przyjdą do niego, gdy publicznie ogłosi, że działają na szkodę Siedlec. – No nie przyszli. Ja rozumiem, że chciał pan rządzić twardą ręką i zmusić radnych do współpracy, ale tu jest 23 radnych, do których nie trafi się taką formą propozycji współpracy.

Radny wypomniał tworzenie fikcyjnych stanowisk (prokurent w ARMS) tylko po to, by powołać osoby, które nie mają kompetencji, by zarządzać spółkami. Mówił o braku pomysłów, strategii czy chęci działań do pozyskania większości. – Słabym jest pan prezydentem, panie prezydencie – podsumował.

Włodarza miasta nie oszczędzała również **Marlena Puzia**, która startowała do rady miasta z Bezpartyjnych Siedlec, a potem została usunięta z tego ugrupowania.

– Byłam pana bliskim współpracownikiem i wydatnie przyczyniłam się do sukcesu wyborczego jako pełnomocnik wyborczy – mówiła. – Różnica w podejściu do koncepcji rozwoju miasta była widoczna zaraz po rozpoczęciu kadencji. Wspierałam pana, sądziłam, że będzie to z korzyścią dla miasta. Myliłam się, pan wyznaje zasadę: kto nie ze mną, to przeciwko mnie.

Radna uznała, że stan miasta jest gorszy, niż mówi rezydent. – Nie powiedział pan nic o niewykorzystanych szansach: małym pozyskiwaniu środków, braku pozyskiwania inwestorów, niewielkich działaniach promocyjnych i reklamowych, chociażby w kontekście budowy autostrady, o źle skalkulowanych i niedoszacowanych inwestycjach. Realizując na siłę inwestycje z programu wyborczego, tylko pogarsza pan sytuację. Jako prezydent bezpartyjny miał pan możliwość zbudowania koalicji, ale nic z tego nie wyszło. Notoryczne zarzucanie radnym złej woli i przerzucanie na nich odpowiedzialności mija się z prawdą, jest nieetyczne i niegodziwe.

Radna dodała, że początkowo widziała, iż prezydent się starał. – W pierwszym roku swojej kadencji pan harował, nie miał zastępcy. Podziwiam pana upór, ale to nie była dobra decyzja, bo w takim mieście powinien być zastępca. Nie o taką prezydenturę mi chodziło. Szczerze wierzyłam w projekt, jakim były Bezpartyjne Siedlce, że będzie pan gwarantem zamierzeń, które były naszym programem. Ale zawiódł pan mnie, zawiódł pan również wielu byłych członków stowarzyszenia, które wspólnie założyliśmy, nie prowadząc takiej polityki w mieście, do jakiej się pan zobowiązał.

Marlena Puzia

Prezydent nie uzyskał ani wotum zaufania, ani absolutorium. – To, że ich nie uzyskałem, nie było dla nikogo zaskoczeniem – skomentował Andrzej Sitnik. – Większym zaskoczeniem byłoby, gdybym je dostał.

JUSTYNA JANUSZ
Zdjęcia: **AGA KRÓL**

Raczej słabo to wyszło?

Prezydent Andrzej Sitnik dostał 40 tys. złotych nagrody jubileuszowej. – To zły czas na wypłatę tych pieniędzy – mówią radni.

Podczas ostatniej sesji siedleckiej rady miasta jej wiceprzewodniczący **Maciej Nowak** zapytał prezydenta **Andrzeja Sitnika**, czy prawdą jest, że dostał nagrodę jubileuszową w wysokości 40 tys. zł. Prezydent nie zaprzeczył.

– Ja rozumiem, że nagrody jubileuszowe po prostu się pracownikom należą, ale uważam, że prezydent wybrał sobie najgorszy moment na jej wypłatę – stwierdził Maciej Nowak. – Bo w mieście akurat jest bardzo źle.

– Nie mogę zmieniać przepisów, które wynikają z ustawy – tłumaczył prezydent Andrzej Sitnik.

Istotnie, zgodnie z prawem, pracownik nie może zdecydować, by pracodawca mu nie wypłacił nagrody jubileuszowej. Jest to bowiem element wynagrodzenia, a pracownik nie może się go zrzec. Z orzecznictwa wynika również, że nagroda powinna zostać wypłacona zaraz po nabyciu prawa do niej.

– To wcale nie o to chodzi – stwierdził Maciej Nowak. – Nagrodę wypłacono w czasie, kiedy to właśnie prezydent przekonywał nas, że musimy zdecydować o nieprzyznawaniu podwyżek dla pracowników, że trzeba emitować kolejne obligacje. I gdy zablokował dotację dla młodzieżowych grup sportowych. To przecież czas, gdy o podwyżkę prosiły pracownice siedleckiego żłobka miejskiego, ale prezydent im mówił: Gdy będę miał, to dam. Sobie tak jakoś nie powiedział... Ja bym stanął przed lustrem i powiedział: Jak tylko będę miał, to wezmę. Trochę uczciwości i przyzwoitości, niczego więcej nie oczekuję. A jeśli nagrodę wypłacić trzeba, to ja bym przeznaczył co najmniej połowę na jakiś cel w mieście. Ale to ja...

Andrzej Sitnik fot. AK

Maciej Nowak fot. AK

Jako że ta informacja padła na oficjalnej sesji, szybko posypały się komentarze.

– Nieźle, co? – mówi jeden z urzędników. – Nie miałem o tym pojęcia. Trochę słabo, bo jakiś miesiąc czy dwa temu usłyszeliśmy, że podwyżek, które były wpisane w projekcie budżetu, nie dostaniemy, bo nie ma pieniędzy. A tu taki news.

Maciej Nowak zaznacza, że zdaje sobie sprawę z tego, że nagrodę jubileuszową trzeba prezydentowi wypłacić.

– Tylko uważam, że wybrano zły moment. Ja bym w tak szczególnym czasie nagrody sobie nie wypłacił. Tym bardziej, że dzięki głosowaniu Bezpartyjnych Siedlec prezydent ma maksymalną wysokość pensji, czyli ponad 20 tys. zł brutto.

JUSTYNA JANUSZ

A w parku bez kawy...

Przez najbliższych 5 lat w Parku Miejskim Aleksandria nie zjemy loda i nie napijemy się kawy. Taki był warunek.

Siedlczan bardzo cieszy otwarty niedawno miejski park Aleksandria. Codziennie są tam tłumy spacerujących ludzi i mnóstwo dzieci korzystających z największego w mieście placu zabaw. Jedyną niedogodnością jest brak możliwości zakupu na miejscu lodów, kawy czy wody. I tak, niestety, będzie przez najbliższe lata.

– Gdy składaliśmy wniosek o dofinansowanie, miasto zadeklarowało, że nie będzie osiągać żadnych zysków z parku – mówi naczelnik wydziału programów rozwojowych urzędu miasta **Dariusz Godlewski**. – Za tę deklarację dostaliśmy dodatkowe punkty i zapewne dzięki temu nasz wniosek uzyskał dofinansowanie w wysokości 8,5 mln zł. Nie możemy oddać choćby kilkunastu metrów kwadratowych parku w dzierżawę, by ktoś mógł tam ustawić stoisko.

W projekcie parku jest budynek, który w przyszłości będzie kawiarnią.

– Pytaliśmy w ministerstwie, czy nie można skrócić tego 5-letniego okresu, ale zdecydowanie odpowiedziano nam, że nie – dodaje naczelnik.

Przez najbliższych 5 lat w parku nie będzie można również organizować żadnych imprez, na które sprzedawano by bilety. (**jj**)

W miejskim parku Aleksandria codziennie są tłumy spacerujących. fot. AK

eprasa.pl c4ea5996

– Czy to początek kampanii wyborczej? – pytano po wystąpieniu prezesa Mostostalu.

Hapunowicz kontra Sitnik

Prezes Mostostalu Tomasz Hapunowicz przyszedł na sesję absolutoryjną dobrze przygotowany. Miał poglądowe tabliczki, po które chętnie sięgał. Poddał prezydenta Siedlec gruntownej krytyce. Jak stwierdził przewodniczący rady miasta, Tomasz Hapunowicz wypowiadał się jako mieszkaniec Siedlec.

Tomasz Hapunowicz na sesji rady miasta

Dyskusja nad raportem o stanie miasta to jedyny moment, w którym na sesji rady miasta mogą zabrać głos mieszkańcy. W poprzednich latach z tej możliwości skorzystali przeciwnicy **Andrzeja Sitnika**, którzy wcześniej z nim współpracowali. W tym roku na mównicę wszedł prezes Mostostalu Siedlce, **Tomasz Hapunowicz**.

Większość obserwatorów siedleckiej sceny politycznej podsumowała jego wystąpienie jednoznacznie: to początek kampanii wyborczej (Tomasz Hapunowicz w kuluarach jest wymieniany jako jeden z kandydatów do wyborów na prezydenta Siedlec). Andrzej Sitnik był tego samego zdania: – To kampania wyborcza – stwierdził.

Pytany o start w wyborach Tomasz Hapunowicz nie chce jeszcze o tym rozmawiać.

– Na to jest zdecydowanie za wcześnie – podkreśla. – Jesienią odbędą się wybory parlamentarne, dopiero po nich będą podejmowane decyzje. Na pewno nie teraz.

Prezes Mostostalu zaznacza, że na sesji wystąpił jako przedstawiciel mieszkańców i siedleckiego biznesu.

– Za czasów prezydenta Wojciecha Kudelskiego w Siedlcach działała rada przedsiębiorców – przypominał. – Od 2 lat kieruję największym przedsiębiorstwem w Siedlcach, ale w tym czasie prezydent nie zapytał, jak sobie radzimy w czasie covidu. Podobnie w czasie wojny w Ukrainie. A chcę poinformować, że w 2022 r. osiągnęliśmy rekordowy zysk. To się przekłada na podatki, jakie zapłaciliśmy do kasy miasta. Tylko w ubiegłym roku Mostostal zapłacił 3,5 mln zł podatku od nieruchomości, nie licząc już wpływów z tytułu CIT i PIT. Tymczasem nasi pracownicy i klienci rozrywają opony na podziurawionej ulicy Terespolskiej...

Prezydent Andrzej Sitnik widzi to inaczej. – Za każdym razem, gdy firma wnioskowała o rozłożenie płatności na raty, od razu, bez żadnej zwłoki, przychylaliśmy się do tego – zaznaczył. – Dziwią mnie więc te zarzuty.

Zdaniem prezydenta, aż 99% kierowców poruszających się ul. Terespolską to pracownicy Mostostalu, więc firma powinna o nich zadbać. Jednak trudno się z nim zgodzić. Przecież po tej ulicy, jednej z wylotówek z miasta, jeżdżą nie tylko pracownicy Mostostalu, bo też mieszkańcy gminy Siedlce i wszyscy, którzy chcą dojechać do trasy krajowej nr 2. Prezydent przypomniał, że składał wnioski o dofinansowanie do remontów różnych ulic, ale pieniędzy nie dostawał.

Tomasz Hapunowicz skomentował również bieżącą sytuację polityczną w mieście. – Liczyliśmy wszyscy na współpracę, ale wybrał pan strategię obrażania i sporów, a nie strategię zarządzania i kompromisów – mówił. – Nieudolność w zarządzaniu miastem spowodowała jego stagnację. Dzisiaj trzeba chwalić wójtów Korczewa czy Zbuczyna za pozyskiwanie środków i umiejętność współpracy, a nie prezydenta Siedlec.

Tomasz Hapunowicz miał ze sobą specjalnie przygotowywane tabliczki, które pokazywał w trakcie przemówienia. Były na nich, na przykład, ceny wody w Siedlcach i okolicznych gminach czy ceny śmieci. Gość wypominał też prezydentowi to, co najczęściej zarzucają mu radni, czyli rosnące zadłużenie miasta.

– Można by powiedzieć o panu „prezydent na 102". A dokładniej „na 102 miliony", bo tyle kredytów pan zaciągnął. Podejrzewam, że do końca kadencji będziemy mówić o zadłużeniu rzędu 122 milionów.

Prezes Mostostalu wspomniał o zbudowanym za ponad 3 mln zł budynku nad zalewem. – To jest niedopuszczalne, by w czasach kryzysu budować taki obiekt jedynie z własnych środków, bez żadnego dofinansowania z zewnątrz. W pana rodzinnym Łukowie pozyskano 10 mln zł na kompleksową renowację tamtejszego zalewu. Pan nie pozyskał ani złotówki – podkreślił.

Odniósł się również do obietnicy wyborczej Andrzeja Sitnika, czyli przywracania służebnej roli miejskim spółkom. – W gminie Zbuczyn, którą kiedyś kierowałem, cena wody wynosi 2,32 zł za m3, a w Siedlcach 3,54 zł. To pokazuje, że gdzie jest dobra współpraca wójta czy prezydenta z radnymi, tam samorządowcy mogą się chwalić dobrymi wynikami.

JUSTYNA JANUSZ

II Lawendowy Piknik

Patronat „TS"

W najbliższą niedzielę (23 lipca) w miejscowości Purzec na polu lawendy „Lawendowe Oczko" odbędzie się Lawendowy Piknik.

To już druga edycja lawendowej niedzieli. Ubiegłoroczną odwiedziły tysiące miłośników natury, lawendy i dobrej zabawy.

Piknik ma charakter rodzinny, rozpocznie się o godz. 11.00 godzinną sesją jogi z **Jolą Kalinowską**. W samo południe rozpocznie się oficjalna część z warsztatami, podczas których powstaną lawendowe fusetki oraz tabliczki florenckie, a także z warsztatem pszczelarskim z elementami ekologii (poprowadzi je Fundacja Rozwoju i Edukacji "Skrzydła"). Na warsztaty obowiązują wcześniejsze zapisy, bo jest ograniczona liczba miejsc.

Nie zabraknie zabaw dla dzieci z animatorami, będą dmuchańce, a także alpaki z Kolonii Alpak, jako atrakcja do oglądania. Będzie też fotobudka i występy wokalne (**Lena Ornowska** – uczestniczka V edycji The Voice Kids oraz zespół Niekompletni).

Na pewno wielu odwiedzających będzie chciało zażyć odpoczynku w strefie relaksu z leżaczkami, kocykami, lawendowymi lodami i lemoniadą. Upojny zapach lawendy sprawia, że wypoczywa się jak w sanatorium! Żarłoki nie muszą się martwić o pusty brzuch – o strefę gastronomiczną zatroszczą się lokalne koła gospodyń wiejskich. O godz.16.00 pole lawendy zostanie udostępnione do sesji zdjęciowych.

Partnerem lawendowego pikniku są Samorząd Województwa Mazowieckiego i Mazowiecka Regionalna Organizacja Turystyczna. (**mz**)

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.
msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

Konfederacja żąda rozliczenia Rzezi Wołyńskiej.

Postulaty do rządów polskiego i ukraińskiego

– Czy Żydzi mogą zapomnieć o Holokauście? Czy Ormianie mogą nie pamiętać o rzezi swoich rodaków w latach 1915-17? Oczywiście, że nie. Tak samo Polacy nie mają prawa zapomnieć o Wołyniu. To nasz obowiązek historyczny – mówił podczas konferencji prasowej, poświęconej 80. rocznicy Rzezi Wołyńskiej, **Artur Jóźwiak** z siedleckich struktur Konfederacji.

Konferencja odbyła się na skwerze im. Tadeusza Kościuszki w Siedlcach w ramach ogólnopolskiej akcji „Kwiaty Wołynia".

– 80 lat temu doszło do „krwawej niedzieli", podczas której ponad 90 polskich miejscowości zostało zaatakowanych i splądrowanych przez ukraińskich szowinistów z UPA i innych organizacji banderowskich. Pomimo bezprecedensowej skali pomocy, jaką otrzymują Ukraina i jej obywatele od państwa polskiego oraz zwykłych mieszkańców, nie widzimy po jej stronie jakiejkolwiek zmiany w polityce historycznej. To dla nas, Polaków, wielki policzek, że w XXI wieku takie osoby jak Bandera czy Szuchewycz są w dalszym ciągu patronami ukraińskich ulic, są bohaterami narodowymi. Polskie ofiary leżące w bezimiennych mogiłach wołają o to, żeby polska racja stanu się o nie upomniała – przemawiał **Krzysztof Mulawa**, lider list Konfederacji w okręgu siedlecko-ostrołęckim.

Krzysztof Mulawa

Paweł Wyrzykowski z Nowej Nadziei Sławomira Mentzena przedstawił postulaty do strony ukraińskiej i polskiego rządu.

– Jako trzecia siła polityczna w Polsce żądamy godnego pochówku ofiar ludobójstwa na Wołyniu, co oznacza ekshumację ciał, która przedstawi prawdę historyczną na temat ich śmierci. Trzeba skończyć z cenzurowaniem kwestii kresowych. Polska powinna wymusić na Ukrainie zaprzestanie czczenia zbrodniarzy i kurczowego trzymania się kultu banderyzmu. Ukraina musi też oficjalnie uznać wydarzenia na Wołyniu za ludobójstwo i za nie przeprosić. Banderyzm należy określić jako jeden z ustrojów totalitarnych i zabronić jego propagowania.

Uczestnicy konferencji przygotowali ulotki i papierowe kwiaty lnu – symbol pamięci o Rzezi Wołyńskiej. Rozdawali je mieszkańcom, chcąc wywołać dyskusję na temat tragicznych wydarzeń sprzed 80 lat. Zapytani, w jaki sposób Polska miałaby wymusić na swoim sąsiedzie wzięcie odpowiedzialności za tamte wydarzenia, odpowiedzieli, że najwyższa pora, żeby polski rząd nauczył się prowadzić politykę transakcyjną.

– Skoro nasz kraj tak bardzo wspiera Ukrainę, ta również powinna się wykazać dobrą wolą. Jedno od drugiego powinno być uzależnione – mówił Krzysztof Mulawa.

Tekst i zdjęcie
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Serdeczne podziękowania
dla
Pana Doktora Wiktora Kotlarskiego
z miejskiego szpitala w Siedlcach
za profesjonalizm i zaangażowanie
życzliwa pacjentka

SONDA

Czy prezydent Wołodymyr Zełensky powinien w imieniu Ukrainy przeprosić za zbrodnie na Polakach na Wołyniu w 1943 r.?

Oddano głosów: 473

W tym tygodniu pytamy:

Czy Ukraina powinna już teraz stać się członkiem NATO?

– tak
– nie
– nie mam zdania

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

prasa.pl c4ea5996ec

Kradną na potęgę!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Za to dziewczynki robią sztuczny tłok. Idą gromadą, udają, że dyskutują, oglądają, a któraś kradnie produkty.

Oko doświadczonego pracownika ochrony od razu wyłapie klienta, na którego zacznie zwracać baczną uwagę. – Czasami są to częste spojrzenia w stronę pracowników i ochroniarzy – tłumaczy pan Sławek. – Po zachowaniu można poznać, że coś się będzie działo. A czasami twarze są już znane z monitoringu lub wcześniejszych kradzieży.

Jednak wygląd, a czasami status, złodzieja może zaskakiwać. Jak choćby elegancki pan, z wyglądu kojarzący się ze statecznym nauczycielem historii, który przyszedł do drogerii z partnerką. Ona oglądała kosmetyki, a on ukradł perfumy i schował do torby.

– Przyłapany, powiedział: „Przepraszam". Oddał perfumy. Był chyba lekko podchmielony – opowiada menadżerka. – Ale niemiłym zaskoczeniem była bardzo elegancka pani, która przyszła do sklepu z siedmio-ośmioletnią córeczką. Od razu celowała w górką półkę perfum. Nasza pracownica pomagała jej wybrać zapach. Zdecydowała się na Pacco Rabane za 600 zł. Dla klientów kupujących tak drogie rzeczy mamy często jakieś upominki. Pracownica poszła na zaplecze po suwenir, a pani jeszcze kupiła podpaski. Gdy pracownica wróciła z upominkiem, pani już w sklepie nie było. Przy kasie zapłaciła za podpaski. Za perfumy już nie.

Ola z goryczą twierdzi, że złodzieje kradną na bezczela. – Wiedzą, do jakiej wartości towaru mogą kraść, by było to jeszcze wykroczenie. I nie boją się kamer. Nie jeden raz policja była bezradna.

Gdy ochrona sklepu przyłapie złodzieja, wzywa policję. Straty do 500 zł to jeszcze wykroczenie, za które najczęściej wymierza się mandat w wysokości do 500 zł.

– Policjanci na miejscu oceniają okoliczności czynu, więc wysokość mandatu jest ich odzwierciedleniem – zaznacza **Elżbieta Zagórska** z mińskiej policji.

– Kradzież mienia o wartości powyżej 500 zł to już przestępstwo – tłumaczy **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej komendy. – Wtedy sprawcę czeka już zarzut karny.

Dlaczego Polacy kradną dobra luksusowe? **Ewelina Radomyska** z siedleckiej komendy przyznaje, że w swojej karierze nie spotkała się jeszcze z kradzieżą „z głodu". – Gdyby kradł ktoś głodny, policjanci zapewne kupiliby mu bułkę, nakarmili. Zapewne takie towary jak perfumy czy drogi alkohol, też nie są na użytek własny, nie wszystkie. Część może być sprzedawana dla zarobku – przypuszcza.

Rzeczniczka siedleckiej policji zaznacza też, że publikowanie wizerunku sprawcy kradzieży to już ostateczność. – Publikujemy wizerunek, gdy wyczerpie się już wszystkie inne możliwości, to nie jest droga na skróty, pójście na łatwiznę. A zależy nam, by sprawcy kradzieży ponosili karę, odpowiadali za swoje czyny.

O tym mówi też menadżerka Ola. – Gdy nie ma kary, złodziej staje się bardziej zuchwały. A my bezradni.

Eksperci rynku zwracają uwagę, że kradzieże w sklepach mają nie tylko wymiar społeczny, lecz i ekonomiczny. – Przy nasilającym się zjawisku sklepy podnoszą ceny, rekompensując sobie straty – zauważają.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Tajemnicę zabrali do grobu

O tragedii w Londynie pisały media na całym świecie. W Seroczynie odbył się pogrzeb ofiar tej zbrodni. Zamordowana rodzina pochodziła z naszych okolic.

Przypomnijmy: w zachodniej części Londynu policja znalazła w zamkniętym domu cztery ciała: 35-letniej Moniki, 11-letniej córki Mai, 3-letniego synka Dawida i 39-letniego Michała, męża Moniki, ojca dzieci. Śledczy już na początku wykluczyli udział osób trzecich w tej zbrodni. O tym, że doszło do dramatu, dowiedziano się, gdy zaniepokojeni nauczyciele zawiadomili policję, że Maja nie pojawia się w szkole, a koleżanki nie mogą się z nią skontaktować.

Policja angielska podała nazwisko rodziny. Ich profile można znaleźć w mediach społecznościowych. 35-letnia Monika relacjonowała tam, jak żyje w Londynie. *Wiesz przyjechałam do znajomego do pracy. Ale się zakochałam i zostałam ;-). Za miesiąc zostanę mamą, więc od dwóch miesięcy już nie pracuje ;-). Cieszę się, że zmieniłam swoje życie* – opisywała Monika w 2011 roku, odpowiadając koleżance na komentarz. Z jej wpisów wynika, że mąż wyjechał do Londynu w 2004 roku.

Maja urodziła się w maju 2012 roku. Na zdjęciach widać szczęśliwą rodzinę. Monika pokazywała w mediach społecznościowych wycieczki nad morze, wyjścia do parku, na plac zabaw, zabawy córki z ojcem. Nie brakuje zdjęć z wizyt w Polsce, w tym w rodzinnych stronach. Na każdym zdjęciu rodzina jest uśmiechnięta. Dawid urodził się w marcu 2020 roku. Ostatnią fotografię rodzinną zrobiono przed kościołem w Seroczynie. Rok temu Maja miała tam komunię.

Jak informowała Metropolitan Police w dzienniku „Daily Mail", sekcja zwłok wykazała, że dziewczynka zginęła od ciosu nożem w serce, a jej 3-letni brat w wyniku wielokrotnych ran kłutych, zadanych ostrym narzędziem. Tak samo zginęła 35-letnia mama. Na jej ciele było wiele ran, zadanych ostrym narzędziem. Przyczyną śmierci 39-letniego Michała były rany cięte na szyi.

– Nie poszukujemy nikogo w związku z tą sprawą. Policja traktuje tę zbrodnię w kategoriach morderstwa, zakończonego samobójstwem sprawcy – czytamy oświadczenie Metropolitan Police w „Daily Mail".

Główny inspektor **Linda Bradley** podkreślała, że w domu Polaków doszło do zabójstwa suicydalnego. Oznacza to, że sprawca najpierw morduje inne osoby, a na końcu targa się na własne życie.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi także Prokuratura Okręgowa w Siedlcach. – Polskie organy ścigania zostały powiadomione przez ambasadę RP w Londynie o ujawnieniu, 16 czerwca, w mieszkaniu na przedmieściach Londynu zwłok czteroosobowej rodziny pochodzącej z okolic Siedlec. Z uwagi na uzasadnione podejrzenie, że zostało popełnione przestępstwo, Prokuratura Okręgowa w Siedlcach wszczęła śledztwo zmierzające do wyjaśnienia okoliczności tego zdarzenia – informuje **Krystyna Gołąbek**, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Siedlcach.

Jak podkreśla Krystyna Gołąbek, polscy śledczy, tak jak angielscy, wstępnie przyjęli, że w Londynie doszło do zabójstwa. Przesłuchiwani są już członkowie rodzin zmarłego małżeństwa.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16.06.2023 r.
zmarli

Ś. P.

Michał L.39 Monika L. 35
Maja L. 11 Dawid L. 3

Msza Św. za spokój Ich Dusz odprawiona zostanie dnia 12.07.2023r.
(środa) o godz. 12.00 w Kościele w Seroczynie.
Po czym nastąpi złożenie Urny z Prochami na Cmentarzu Parafialnym.
Urna wystawiona w kaplicy w Domu Pogrzebowym NIEBO
od godz. 10.00 - 11.00
Urna z Prochami przywieziona do Kościoła na godz. 11.30

DOM POGRZEBOWY "NIEBO"
Skórzec, ul.Przemysłowa 1
tel.642 21 13, kom. 608 146 796

Pozostają w głębokim smutku i żałobie:
Rodzice, Dziadkowie, Rodzeństwo z Rodzinami,
Rodzina Bliższa i Dalsza.

Istotne z punktu widzenia postępowania czynności procesowe zostaną przeprowadzone w Polsce, a następnie w ramach międzynarodowej pomocy prawnej wystąpimy do organów brytyjskich z wnioskiem o nadesłanie materiałów z prowadzonego tamże śledztwa oraz o wykonanie innych czynności, jeśli taka potrzeba zaistnieje – mówi Krystyna Gołąbek.

W angielskich mediach cytowano wypowiedzi londyńskich sąsiadów polskiej rodziny. Kilka dni przed zbrodnią jedna z sąsiadek widziała matkę bawiącą się z dziećmi w ogrodzie. Nic nie wskazywało na zbliżający się dramat. Żaden z sąsiadów nie słyszał kłótni czy krzyków dochodzących z domu Polaków.

Mieszkańcy okolic Seroczyna mają swoje spostrzeżenia. – Tu nikt nie wierzy, że ten chłopak mógł zabić własne dzieci i żonę – mówi mieszkaniec gminy Wodynie.

Monika pochodziła z Rudnika Małego, Michał z Żebraczki. To wsie oddalone od siebie o 3,5 km. Wszyscy tu ich znali. Gdy doszło do tragedii, przyjechała telewizja. Nikt nie chciał wypowiadać się do kamery. Anonimowo jednak ludzie są bardziej skłonni do rozmów.

– Mieli plany. Kupili działkę pod Mińskiem Mazowieckim. Chcieli się budować. Wszystko było w porządku. Przyjeżdżali do Polski, jak tylko mogli. A córeczka była w Seroczynie chrzczona. I tu miała komunię – mówi ze łzami w oczach mieszkanka gminy Wodynie.

– On pracował na budowie, ona sprzątała w hotelu. Żyło im się dobrze. Przecież na jego 40. urodziny planowali wakacje na Majorce – dodaje kolejny mieszkaniec gminy.

– Ja też mam dzieci. Nie wyobrażam sobie, jak można zamordować własne potomstwo. Ludzie się wieszają, trują, ale żeby zachlastać żonę i 3-letnie dziecko, córce wbić nóż w serce, a potem sobie nóż w szyję wbić? – dziwi się młody mężczyzna z gminy Wodynie.

Cała rodzina została pochowana 12 lipca na cmentarzu w Seroczynie. Wcześniej odbyła się msza w miejscowym kościele. Prochy czterech osób zostały złożone do jednej urny. Na pogrzebie było sporo ludzi. Nie było mediów. Pogrążone w żałobie dwie rodziny pożegnały bliskich.

Być może śledczym uda się ustalić, co było przyczyną tragedii w Londynie. Dla bliskich i dla opinii publicznej pozostaje to tajemnicą.

MILENA CELIŃSKA

R E K L A M A

P.H.U. ZŁOM-MET
SIEDLCE, UL. BRZESKA 149A
TEL. 500 223 038
SKUP ZŁOMU
PRZYJMUJEMY OD FIRM I OSÓB PRYWATNYCH
stal, miedź, aluminium, puszki, elektrośmieci, katalizatory, akumulatory, kable elektryczne

R E K L A M A

NEODERM
ul. Ks. Niedziałka 13 (bud. M3)
08-110 Siedlce
tel. 507 144 206
neoderm.pl
Otwarte: pon.-pt. 8-20.00, sob. 10-15.00
DERMATOLOGIA MEDYCYNA ESTETYCZNA
Nowość w Siedlcach!
• DEPILACJA LASEROWA
• CHIRURGIA (ZABIEGI)
• GINEKOLOGIA

eprasa.pl c4ea599

MOIM ZDANIEM...

Idealna potrawa na lato

MILENA LASKOWSKA
Koło Gospodyń Wiejskich w Trawach

Moim zdaniem najlepszą potrawą na lato jest tradycyjny polski chłodnik. Dlaczego? Przede wszystkim jest wyjątkowo orzeźwiający. Po drugie, to potrawa naprawdę prosta w wykonaniu, a więc niewymagająca długiego stania w kuchni. A po trzecie - i chyba najważniejsze - każdemu smakuje w upalne dni. Na pewno będzie skuteczniejszy niż schłodzone napoje gazowane, których fanką nie jestem. Często przygotowuję chłodnik według przepisu, który jest w mojej rodzinie od wielu pokoleń. Pamiętam, że kiedy byłam mała, moja mama i babcia też taki robiły. W chłodniku muszą koniecznie być buraczki, ogórek i dużo koperku. Ale młodsze pokolenie nie zna już tego smaku, bo chłodnik coraz rzadziej gości w polskich kuchniach.

BOŻENNA KOPANIA
stowarzyszenie „Skarbiec" w Miedznie

Jako przedstawicielka organizatora XII Uczty Pierogowej w Miedznie nie mogę odpowiedzieć inaczej niż: Idealna potrawa na lato to pierogi. Przecież pierogi są dobre na wszystko! I są nasze, lokalne, dlatego stowarzyszenie „Skarbiec" promuje je od kilkunastu lat. Jeśli o mnie chodzi, to na upalne dni najlepsze są pierogi słodkie, konieczne z zimną śmietanką i minimalną ilością cukru. Uwielbiam pierogi z jagodami, może dlatego, że dziś są bardzo rzadkie (częściej spotyka się parowańce z jagodami). Niestety, choć bardzo je lubię, sama nie bardzo potrafię je przygotować. Muszę się więc raz na jakiś czas „upominać" u moich znajomych, żeby mi przygotowały takie właśnie pierogi.

KRZYSZTOF ONASZKIEWICZ
wiceprzewodniczący Rady Powiatu Węgrowskiego

Mam kilka ulubionych potraw, które uważam za idealne na gorące dni. Na pierwszym miejscu pewnie wymieniłbym chłodnik, którego jestem miłośnikiem. A na drugim zsiadłe mleko. Pamiętam ten smak z dzieciństwa, które w latach 80. ubiegłego wieku spędzałem w Miedznie. Mój ojciec miał gospodarstwo, a w nim sporo krów mlecznych. To dlatego, zwłaszcza latem, bardzo często piłem zsiadłe mleko i jadłem sery czy twarogi własnej roboty. Dzisiaj w mojej naturze leży spożywanie lokalnych potraw, w tym mało przetworzonych wyrobów mlecznych. Ale niewiele przeskoczyło tamten smak sprzed lat. Jest niepowtarzalny i niezastąpiony. Pewnie dlatego, że to, co smakuje nam za młodu, pozostaje w pamięci do końca.

ŁUKASZ BOBER
łukowski radny miejski

Czy mam ulubioną potrawę na lato? Chyba nie jestem najlepszym adresatem takiego pytania, bo smakuje mi wszystko, co dostanę na talerzu (śmiech). Łatwiej by mi było powiedzieć, jaki smak kojarzy mi się z latem. Na pewno byłyby to zapiekanki, czyli podłużne bułki, koniecznie z pieczarkami i serem na gorąco. To był nasz pierwszy polski street food. Pamiętam z dzieciństwa, że bez nich nie mogły się obejść żadne wakacje. Kiedy jeździłem z tatą nad polskie jeziora, zawsze kupował właśnie zapiekanki. Dzisiaj może nie jadam zapiekanek przy każdej możliwej okazji, ale na pewno wolę je bardziej niż choćby bardzo popularny kebab. I jeśli widzę budkę z „zapieksami", chętnie do niej zaglądam.

(BS)

rys. Mirosław Andrzejewski

Muzyka filmowa nad Liwcem

Piękny muzyczny prezent przygotowała dla słuchaczy Liwska Orkiestra Koncertowa. Koncert przy Zamku w Liwie był wydarzeniem, które długo się będzie pamiętać.

Niewątpliwie atmosferze koncertu „Nad tą rzeką" sprzyjało otoczenie. Z jednej strony rzeka Liwiec, z drugiej zamek, a nad głową przedwieczorne niebo z zachodzącym za horyzont słońcem i nieśmiało pojawiającymi się gwiazdami. Sceneria iście bajkowa. W tej swoistej sali koncertowej zasiadło ponad pół tysiąca osób. Jedni na krzesłach, inni na trawie. Najważniejsza była muzyka.

Koncert był prawdziwą ucztą. Liwska Orkiestra Koncertowa pod dyrekcją **Piotra Szczepanika** zagrała wiele utworów, które znane są z kinowych ekranów. Wybrzmiały motywy muzyczne z takich filmów, jak: „Różyczka", „Ziemia obiecana", „Park Jurajski" czy „Piraci z Karaibów". Nie zabrakło znanych szlagierów z repertuaru Zbigniewa Wodeckiego czy Leonarda Cohena. Z orkiestrą wystąpili soliści: **Marianna Szczepanik** (skrzypce), **Maja Szczepanik** (śpiew), **Michał Snarski** (śpiew), **Przemysław Kostrzewa** (trąbka), oraz **Mikhail Vashkevich** (obój). Koncert poprowadził **Paweł Kryszczuk**.

Po ostatnim utworze publiczność długimi oklaskami na stojąco nagrodziła muzyków. W tej sytuacji nie mogło obyć się bez bisów. Jak się dowiedzieliśmy, nie był to ostatni w tym roku koncert orkiestry Piotra Szczepanika. Już wiadomo, że, dzięki pozyskanym środkom, jesienią odbędzie się kolejny występ, tym razem w oddalonym od Liwa o niespełna 6 km Węgrowie. **(sej)**

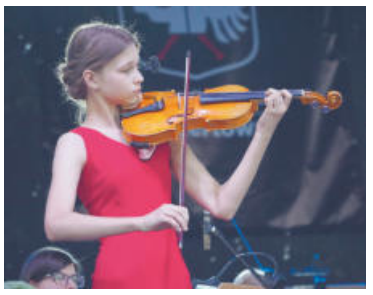

fot. sej

III Teatralne Spotkania pod Muralem

W miejskiej dżungli

23 lipca o godz. 17.00 na letniej scenie Centrum Kultury i Sztuki pod muralem zostanie wystawiony spektakl dla najmłodszych pt. „W miejskiej dżungli". Dzieci dowiedzą się, jak bezpiecznie zachować się na przejściach dla pieszych, poznają też numer alarmowy 112. Na przykładzie nierozważnej Łucji i zabawnego kierowcy Gienia zobaczą też, do czego może dojść na ulicy przez nieuwagę. Wszystko w kabaretowo-musicalowej formie. Wstęp wolny! **(ed)**

Muzyka Końca Lata

21 lipca o godz. 21.00 na placu przy Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach odbędzie się kolejny koncert w ramach cyklu Letni Festiwal pod Muralem. Siedlczanie będą mogli usłyszeć najbardziej romantyczny zespół powiatu mińskiego „Muzyka Końca Lata". Artyści odwołują się do lat 60., czasów big beatu oraz dokonań amerykańskiej alternatywy lat 90. Zespół ma na koncie pięć płyt. Wstęp wolny! W razie deszczowej pogody koncert zostanie przeniesiony do Centrum Kultury i Sztuki. **(ed)**

Święto kolorów w Węgrowie

W najbliższą **niedzielę, 23 lipca**, w obrębie stadionu miejskiego w Węgrowie (ul. Powstańców 1) odbędzie się Holi - Święto Kolorów.

Impreza rozpocznie się **o godz. 15.00** i potrwa **do godz. 18.00**. Na uczestników (mile widziane całe rodziny) czeka wiele atrakcji. Organizatorzy przygotowali proszki w 9 kolorach, będzie więc kolorowa fala z wyrzutni, kolorowa wata cukrowa oraz dobre jedzenie w strefie foodtruck.

– Dołączcie do nas i przynieście ze sobą dobre humory, a my zadbamy o resztę! Będzie niezapomnianie! – zachęcają organizatorzy. Wstęp wolny. (**sej**)

Węgrów

Koncert w amfiteatrze

W najbliższą niedzielę, **23 lipca, o godz. 17.00** w amfiteatrze w Parku im. Armii Krajowej w Węgrowie odbędzie się koncert **Jacka Brzeszczyńskiego**, który zaśpiewa najpiękniejsze piosenki z repertuaru Franka Sinatry. Artyście będzie akompaniował na pianinie **Jacek Prokopowicz**.

Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Edukacyjne Ziemi Węgrowskiej. Wstęp wolny. **(sej)**

Dramaty Fredry na Zamku w Liwie

Zamek w Liwie zaprasza na Festiwal Dramatów Fredry, który rozpocznie się 21 lipca i potrwa do 23 lipca. Impreza jest organizowana z okazji 230. rocznicy urodzin pisarza.

Aktorzy Teatru Amatorskiego w Węgrowie oraz Teatru Magnes z Krakowa, pod okiem reżysera **Sebastiana Gontarza**, przez tydzień będą pracować nad adaptacją trzech sztuk Aleksandra Fredry. W piątek (21 lipca) o godz. 20.00 publiczność obejrzy „Damy i huzary" w wykonaniu Teatru Amatorskiego. W sobotę (22 lipca) o godz. 20 aktorzy Teatru Magnes zaprezentują spektakl „Klątwy panieńskie" (na podstawie sztuki „Śluby panieńskie"). Natomiast w niedzielę (23 lipca) o godz. 19.00 odbędzie się premiera „Zemsty" w wykonaniu aktorów obu teatrów.

Godzinę przed niedzielnym spektaklem (o godz. 18.00) odbędzie się spotkanie z **Janem Peszkiem**, aktorem filmowym i teatralnym, reżyserem oraz pedagogiem. Wstęp na spektakle oraz na spotkanie z Janem Peszkiem jest bezpłatny. **(sej)**

Węgrów: Konkurs na dyrektora „Dwójki”

Będzie trzecie podejście

Przedłuża się wybór dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Węgrowie. Co prawda w drugim postępowaniu konkursowym komisja wskazała kandydata – obecnego dyrektora „Dwójki”, ale burmistrz Węgrowa Paweł Marchela unieważnił konkurs. Powód? Komisja popełniła błąd, podejmując decyzję o wykluczeniu z udziału w konkursie kontrkandydatki dyrektora.

fot. Sej

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II w Węgrowie

O stanowisko dyrektora SP nr 2 ubiega się dwoje kandydatów: obecny dyrektor placówki **Krzysztof Litka** oraz nauczycielka tejże szkoły **Agnieszka Zarzycka**. Pierwszy konkurs miał się odbyć 5 czerwca. Jednak na trzy dni przed konkursem burmistrz go unieważnił z powodu nieprawidłowości, związanych z wyłonieniem przedstawicieli rady pedagogicznej do komisji konkursowej (zawiadomienie o zebraniu rady pedagogicznej, na której byli wybierani, ogłoszono z wyprzedzeniem 5-dniowym, a powinno być przynajmniej 7 dni wcześniej).

Po unieważnieniu pierwszego konkursu burmistrz rozpisał nowy. Ponownie zgłosiło się dwoje tych samych kandydatów. 7 lipca odbyło się posiedzenie 15-osobowej komisji konkursowej. Komisja przeanalizowała dokumenty złożone przez kandydatów. Po czym na wniosek przedstawicieli kuratorium oświaty stwierdziła, że w dokumentacji Agnieszki Zarzyckiej brakuje dokumentu potwierdzającego jej kwalifikacje pedagogiczne, w związku z tym podjęła uchwałę o niedopuszczeniu kandydatki do dalszego postępowania konkursowego. Na placu boju został więc tylko Krzysztof Litka. On zaprezentował komisji swoją koncepcję pracy szkoły. Na koniec odbyło się tajne głosowanie, w którym Krzysztof Litka uzyskał bezwzględną liczbę głosów (jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, poparło go 10 z 15 członków komisji), więc został desygnowany na stanowisko dyrektora SP nr 2.

Do burmistrza **Pawła Marcheli** wpłynęła skarga od kandydatki, którą wykluczono z udziału w konkursie. On sam też zaniepokoił się sformułowaniem komisji, że w dokumentacji kandydatki nie ma dokumentu potwierdzającego jej kwalifikacje pedagogiczne. – Według tego, co ustaliła komisja, odrzucona kandydatka nie powinna pracować w szkole, bo nie ma przygotowania pedagogicznego. To jakiś absurd. Z tego, co mi wiadomo, pani Agnieszka Zarzycka ma przygotowanie pedagogiczne i nawet przez kilka lat była zastępcą dyrektora w „Dwójce” – mówi Paweł Marchela.

13 lipca burmistrz wydał zarządzenie o unieważnieniu konkursu. W uzasadnieniu napisał, iż niedopuszczenie kandydatki spowodowało, że jej oferta nie mogła być oceniana co do meritum. – Komisja skupiła się na braku formalnym zgłoszenia kandydata, polegającym na niedołączeniu dokumentu potwierdzającego kwalifikacje pedagogiczne. Jednakże kandydat dołączył dyplom potwierdzający, że posiada wykształcenie wyższe magisterskie. Z przedłożonych dokumentów oraz całego doświadczenia zawodowego kandydata można było wywnioskować, iż posiada kwalifikacje pedagogiczne – czytamy w uzasadnieniu zarządzenia.

Burmistrz zwrócił też uwagę na inny aspekt. Nawet gdyby przyjąć, że kandydatka nie ma przygotowania pedagogicznego (co prawdą nie jest), jej oferta nie powinna być odrzucona, gdyż spełniała wszelkie przewidziane prawem wymagania jako menadżer-dyrektor.

– Komisja błędnie wykluczyła kandydatkę i nie dopuściła jej do dalszego postępowania konkursowego – napisał w uzasadnieniu decyzji burmistrz Paweł Marchela.

Jeszcze tego samego dnia burmistrz wydał kolejne zarządzenie, o ogłoszeniu konkursu na dyrektora SP nr 2. Kandydacie mogą składać oferty w zamkniętych kopertach do 3 sierpnia. Zaraz po Dniach Węgrowa (odbędą się 5 i 6 sierpnia) zbierze się komisja konkursowa. Może za trzecim podejściem się uda.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Wotum Zaufania i Absolutorium dla Zarządu Powiatu w Siedlcach!!

Starosta Siedlecki Karol Tchórzewski

16 czerwca podczas sesji absolutoryjnej Rada Powiatu w Siedlcach udzieliła Wotum Zaufania Zarządowi Powiatu Siedleckiego w składzie: **Starosta Karol Tchórzewski, Wicestarosta Małgorzata Cepek, Członkowie Zarządu: Kazimierz Prochenka, Grzegorz Miezianko** i **Edward Kokoszka**. Za udzieleniem Wotum głosowało 18 Radnych 1 był przeciw. – ***Cieszy mnie, że Rada doceniła działania i pracę Zarządu na rzecz Powiatu udzielając Wotum w tak licznym składzie. Świadczy to o jednomyślności Rady, jak również umiejętności osiągnięcia porozumienia w celu jak najlepszej realizacji zadań na rzecz naszego Powiatu*** – podkreślił Starosta Siedlecki Karol Tchórzewski.

Wynik głosowania nad Absolutorium to 18 głosów „za” i 1 „przeciw”.

– Powiat Siedlecki spłacił w 2022 roku całkowicie zadłużenie zaciągnięte w 2018 roku. Stan zadłużenia Powiatu z tytułu zaciągniętych kredytów czy emisji obligacji, wynosi na dzień dzisiejszy 0 zł. Jest to dla Zarządu Powiatu powód do ogromnej satysfakcji. Realizując wiele inwestycji i remontów jednocześnie spłaciliśmy zadłużenie – powiedział Karol Tchórzewski Starosta Siedlecki

Zarząd Powiatu w Siedlcach przedstawił Radzie Powiatu **„Raport o stanie Powiatu Siedleckiego”**podsumowujący działalność Zarządu za 2022 rok. Obszerną część Raportu stanowiły zrealizowane zadania inwestycyjne.

Droga Przesmyki

Rok 2022 był bardzo dobrym rokiem dla Powiatu Siedleckiego pod względem inwestycyjnym. Dzięki staraniom Zarządu Powiatu uzyskano środki na infrastrukturę drogową z budżetu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego.

W wyniku przeprowadzonych inwestycji i remontów dróg powiatowych w 2022 roku powstało 35.4 km nowych nawierzchni bitumicznych i 10,7 km chodników. Wartość zrealizowanych zadań inwestycyjnych i remontowych na drogach powiatowych Powiatu Siedleckiego wyniosła 52 704 536,70 zł, z tego 37 563 122,86 zł stanowiły środki pozyskane ze źródeł zewnętrznych, takich jak: Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, Rządowy Fundusz Polski Ład, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Gminy Powiatu Siedleckiego.

Droga Siedlce-Korczew

Wicestarosta Małgorzata Cepek

Oprócz zadań drogowych Powiat Siedlecki inwestował w infrastrukturę swoich jednostek organizacyjnych. W **„Reymontówce”** przeprowadzony został m.in. remont oficyny, pomieszczeń gospodarczych i hydroforni oraz opracowanie techniczne instalacji fotowoltaicznej.

W Specjalnym Ośrodku Szkolno – – Wychowawczym w Stoku Lackim m.in. dokonano zakupu windy wewnętrznej i opracowania dokumentacji projektowo – kosztorysowej instalacji fotowoltaicznej. Podobnie wykonano szereg remontów **w Domu Dziecka w Kisielanach,** m.in. takich jak; prace dekarskie czy remont łazienki oraz pokoi dla dzieci. Dokonano również wymiany pompy w oczyszczalni ścieków. Aby usprawnić prace na drogach Powiatu Siedleckiego, m.in. dokonano zakupu dwóch ciągników, wysięgnika wielofunkcyjnego z głowicą koszącą oraz zrealizowano II etap budowy budynku garażowo-gospodarczego w Broszkowie.

Chodnik w Podnieśnie

– To tylko niektóre ze zrealizowanych zadań i usprawnień na przestrzeni 2022 roku. W bieżącym roku nie zwalniamy tempa, kontynuujemy działania mające na celu dalszy rozwój Powiatu na wszystkich jego płaszczyznach działania – podsumowuje Starosta Siedlecki Karol Tchórzewski.

To wspólna praca i starania całego Zarządu Powiatu obecnej kadencji: Małgorzaty Cepek, Edwarda Kokoszki, Kazimierza Prochenki, Grzegorza Miezianko i Karola Tchórzewskiego.

Kazimierz Prochenka

Grzegorz Miezianko

Edward Kokoszka

eprasa.pl c4ea599

Szpilki Zaczyńskiej

Prezes nie Kmicic

Zapewne w PiS jest teraz prowadzone śledztwo, kto nałożył prezesowi czapeczkę. Bejsbolówkę konkretnie. Wygląda w niej... no, powiedzmy, że zabójczo. Oczywiście internet zalały pamiątkowe focie. Większość internautów myślała, że to sfabrykowany mem, i gratulowała autorowi pomysłu, bo efekt zwala z nóg. Ale nie. Więc śledztwo będzie. Bo prezes w czapeczce nie wygląda ani jak Kmicic, ani jak biskup.

Więc po co było kazanie na Jasnej Górze? Wierni, dla których Jasna Góra jest miejscem wyjątkowym, świętym, przecierali oczy ze zdumienia. Co tam robi Kaczyński? Pisowcy, oczywiście, wpadli w szał i pląsy: „No wypisz, wymaluj, Kmicic! Kmicicu nasz, prowadź, prowadź!".

Prowadź, ale dokąd? Do zagłady chyba. Smutna i wstrząsająca to teoria, ale prawdziwa.

Pisowcy w swoim ograniczeniu (no tuzów intelektu tam nigdy nie było i raczej nie będzie) nie robią nic, by ratować Polskę przed katastrofą. Klimatyczną. Fotowoltaika – zło! Wiatraki – zło! Drzewa? Ich rola w klimacie jest grubo przesadzona! Rzeki? Wybetonować! Lasy? Wyciąć, a drewno sprzedać za obcą walutę, bo stabilniejsza. Inwestycje w małą retencję? Za dużo zachodu, bo to i edukować trzeba, i fundusze przeznaczyć, a i na efekt trzeba chwilę poczekać. Komu by się chciało? Zresztą, wtedy pisowski wyborca nie powiązałby zbawiennego efektu z mądrą decyzją. Łatwiej dać kiełbasę do ręki z metką: od PiS. Bo to efekt od ręki. Wyborczy.

Zresztą skrajną prawicę na całym świecie cechuje ten brak refleksji i zaślepienie. Popatrzcie na Włochy i przyjaciółkę pisowców premier Giorgię Meloni. Włochy właśnie się gotują. Ludzie umierają z upału. Mapa kraju robi się coraz bardziej czerwona. Zmiany klimatu są tam szczególnie dotkliwe, a odwieczne piękno, zachwycające od starożytnych czasów, wypala się na oczach wszystkich, centymetr po centymetrze. A co robi prawicowy włoski rząd? Nie tylko zachowuje bezczynność wobec zmian klimatycznych (zupełni jak nasi pisowcy), ale wręcz atakuje tych, którzy nawołują do konkretnych działań, by powstrzymać nadchodzącą zagładę. Włoski rząd, niczym pisowski wyborca, też nie potrafi połączyć kropek... Nie dostrzega związku dramatycznej suszy na kontynencie afrykańskim z migracją, z ucieczką ludzi z gorącego piekła, pozbawionego pól i pastwisk. Meloni krzyczy, że te fanaberie, nawoływanie do zmian powstrzymujących degradację klimatu, to atak lewicy. A w Polsce hamulcowy Kaczyński krzyczy, że to atak Tuska i Niemców.

Byłam we Włoszech akurat wtedy, gdy Meloni została premierem. Zachwycałam się zabawnymi felietonami na jej temat we włoskiej TV. Obśmiewały polityczkę, ale ja już ze smutkiem myślałam: Nie wiecie, biedacy, co was czeka.

Ale to czeka nas wszystkich. Koniec świata. Jak Kaczyński na Jasnej Górze.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Żniwny kompot z wiśni

Zbyt młody, by wywiązać snopki i żniwować jak inni – wyznaczono mi z łaski pomniejszą rolę dostawcy napojów. Obowiązki mam proste: po pierwsze - nie wpaść pod kosiarkę (bo może obciąć nóżki), po drugie - jeśli ktoś zawoła, mam przynieść mu bańkę z wiśniowym kompotem.

Żniwa są wielkie. A i robotników niemało. Pełno na polu wujków, cioć, braci i sióstr wujecznych i ciotecznych. Żniwa to wspólna sprawa. Drepczę po rżysku, pobrzękując przykrywką, bańką i przywiązanym do niej kubkiem. Kubek jest biały, a bańka niebieska. Jedno i drugie poobijane. Emalia obtłuczona do żywego metalu z obwódką rdzy. W domu przykro patrzeć. Ale na pole się nada.

Kiedy bańka jest pusta i na dnie widać tylko rozgotowane blade wiśnie, trzeba kogoś zawołać. Żeby nalał świeżego kompotu z tej wielkiej bańki z takim dziwnym zamknięciem, która stoi w cieniu pod wozem. Pić się chce. To jest właśnie ta pora roku, kiedy jest najbardziej gorąco. I ta najbardziej gorąca pora dnia.

Jeszcze rok, dwa i dostanę, pod okiem siostry Bożenki, własny kawałek żniwnego pola. Będę robił pasy i wiązał snopki. A potem, ho, ho... może nawet siądę na kosiarkę. Będę powoził parą siwków. Albo zagarniał zboże tymi dziwnymi pochyłymi grabiami, które są tylko od tego, żeby nimi zboże zagarniać. Pasy trzeba robić mocne, a snopki wiązać solidnie. Bo jak Krzyśkowi czy Mirkowi rozwiąże się snopek, to nic. Poprawi się i będzie dobrze. Ale jak takiemu miastowemu jak ja snopek się rozwiąże, to śmiech jest na całe pole. Albo i na całą wieś. Ale to się wydarzy – albo nie wydarzy, jeśli będę dobrze wiązał – dopiero za parę lat.

Na razie noszę bańkę z wiśniowym kompotem. Nie jest to zajęcie poważne i nie wiążę z nim planów na przyszłość. Chciałem zostać traktorzystą, ale jeszcze się zastanawiam. Swoje wiem. Już prawie zgaduję, ile razy trzeba będzie obrócić kosiarką, by zżąć całe pole. Z każdym przejazdem skrawek zboża robi się coraz cieńszy i przybywa rżyska za nami. I o to też trzeba się martwić - żeby bańka nie została za daleko.

Nie wiem, kiedy zaczęły się żniwa ani kiedy się skończą. Zmieniają się tylko pola. Kosimy na Biardzkim, na Rudzie, pod Kotem, na Ogrodzie, na Wólce i na Kolonii... Jest też takie jedno nieduże poletko wśród domów, gdzie wiśnie rosną tuż za płotem. I można je zrywać. Na ten kompot, który wypijemy jutro. No i oczywiście są te dwa pola najbliżej, do których znam już drogę - za stodołą i za szkołą. Stamtąd można łatwo pobiec do domu, do babci.

Ale nie pobiegnę. Mam obowiązki. Noszę bańkę z kompotem. Żniwny kompot jest chłodny, cierpki i słodki. Z tych wiśni, które rosły, wysokie i cienkie, między domem a oborą.

Zboża na polu coraz mniej, a bańka coraz bardziej pusta. Na jutro babcia ugotuje nowy.

Nie trzeba wyjaśniać, że wszystko to działo się dawno, dawno temu... Pod Siedlcami - w Wiśniewie.

DARIUSZ KUZIAK

Dni Łosic – przeżyjmy to jeszcze raz!

Patronat „TS"

Po raz pierwszy od lat podczas Dni Łosic nie padał deszcz. Był za to niemiłosierny upał, który jednak nie przeszkodził w świetnej zabawie.

Festyn zaczął się już w sobotę (15 lipca) letnim kinem plenerowym na Targowicy Miejskiej. Niedzielne świętowanie z kolei rozpoczęło się tradycyjnie Paradą Samochodowo-Motocyklową, która przejechała ulicami miasta. Warto dodać, że do Łosic jeszcze nigdy nie przyjechało tylu właścicieli zabytkowych, sportowych samochodów i motocykli.

Żar lał się z nieba. Na targowicy większość ludzi kryła się w cieniu, popijając chłodne napoje. Tłumnie odwiedzano miasteczko ekonomii społecznej Stowarzyszenia SOKIAL Krzesk, gdzie można było spróbować przysmaków kuchni regionalnej. Nie lada atrakcją były także stoiska wojska i policji. Żołnierze pokazywali broń, tłumaczyli, na czym polega ich praca. Na stoisku policji można było założyć narkogogle (czego sama spróbowałam - wrażenia były okropne!).

Na scenie brylowali tancerze i wokaliści, młodzi ludzie dali z siebie wszystko. Tak jak i zespoły ludowe Marysieńki oraz Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łosickiej występujący w upale w strojach ludowych.

Ok. godz. 18.00 burmistrz **Mariusz Kucewicz** powitał mieszkańców i gości. Potem na scenie pojawili się finaliści „The Voice Senior". Dali czadu, wyśpiewując największe przeboje polskie i zagraniczne! Trochę publiczności tańczyło, ale większość słuchała koncertu, siedząc. Artyści nawoływali do zabawy, ale bezskutecznie. Tylko grupka młodych dziewczyn bawiła się świetnie, tańcząc.

Plac na Targowicy wypełnił się po brzegi, gdy na scenie pojawiła się **Kasia Stankiewicz** z zespołem Varius Manx. Młodzież pod sceną szalała. W pewnym momencie Kasia Stankiewicz powiedziała, że dostała wiadomość od młodej dziewczyny, która chciała z nią zaśpiewać na scenie. I tak się stało! Karolina zaśpiewała przebój „Maj". Był ogień! A gdy zabrzmiał przebój „Orła cień", z Kasią Stankiewicz śpiewali prawie wszyscy. Zespół musiał bisować.

Późnym wieczorem pojawił się zespół Luxtoprpeda z mocnym rockowym brzmieniem. Część starszych mieszkańców powoli opuszczała targowicę, ale młodzież szalała.

Dni Łosic uznano za bardzo udane. Kto nie był, niech żałuje!

Tekst i zdjęcia
MILENA CELIŃSKA

R E K L A M A

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
Madar
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

Poseł Kurowska z plecakiem, czyli...

Twardzielka na bagnach

Nocna wyprawa przez bagna, kurczak pieczony na kamieniach i spanie pod gołym niebem. Tak wyglądała szkoła przetrwania posłanki Iwony Kurowskiej.

Iwona Kurowska cztery lata temu wstąpiła do 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej, a rok później zakwalifikowała się na kurs oficerski. Ukończyła go i została podporucznikiem.

– Obejmując mandat posła, musiałam zrezygnować ze służby wojskowej, ale życie nie lubi próżni – mówi Iwona Kurowska. – Pod koniec maja wygłaszałam podczas obrad oświadczenie w związku z 30-leciem garwolińskiego Klubu Strzelectwa Sportowego SNAJPER. Marszałek sejmu **Małgorzata Gosiewska**, inicjatorka parlamentarnego zespołu ds. obronności i bezpieczeństwa, powiedziała: Zapraszamy do nas. Odpowiedziałam: Już się zapisałam.

Iwona Kurowska dołączyła do szkolenia SERE, organizowanego w ramach działań zespołu. To nauka przetrwania w każdych warunkach i bezpiecznego powrotu do macierzystej jednostki i dalszej służby. Survival – przetrwanie, Evasion – unikanie, Resistance – opór i Escape – ucieczka.

– To dla mnie tematy znane, więc ucieszyłam się, że będę w swoim żywiole. Bo wojsko to moja pasja. Ale mimo 4-letniego doświadczenia w WOT, w tym na poligonie, dwudniowe szkolenie SERE było sporym wyzwaniem – mówi posłanka.

Jak wspomina, pierwszy dzień szkolenia upłynął przyjemnie. – Jak poruszać się z kompasem, budowa schronienia czy przetrwanie w lesie przerabiałam podczas służby w WOT. Oczywiście, człowiek wiele zapomina, więc miło było przypomnieć sobie, jak bez dostępu do cywilizacji można się nawodnić czy jakie rośliny można zjeść. Na koniec dnia był kurczak zawinięty w pokrzywy, upieczony w dole na gorących kamieniach. Był wyśmienity, choć ziemia trochę chrzęściła w zębach – śmieje się Iwona Kurowska.

Jeśli kursanci myśleli, że po kolacji zbudują sobie schronienie, by położyć się spać, to się grubo mylili.

– Okazało się, że czeka nas nocny marsz. Podano nam 6 punktów, do których trzeba było dotrzeć. Podzielono nas na grupy, wyposażono w mapy, kompasy, GPS. Wyruszyliśmy w kampinoskie bagna w rejon Kanału Lipkowskiego. Na początku szło się super. Aż do trzeciego punktu...

Zaraz po wyciągnięciu jej z rzeki

Od lewej: Iwona Kurowska, Małgorzata Gosiewska, Dominika Chorosińska

Gdy jej grupa dotarła do niewielkiej rzeki, udało się ją przejść bez większych problemów. – Nagle przed nami pojawiły się bagna. Wtedy zrozumieliśmy, jak trzeba „czytać" ostrzeżenie pułkownika, rzucone z uśmiechem w ciągu dnia, podczas szkolenia: „Uważajcie, chodzenie po bagnach wciąga". Miał rację. Bagno totalnie nas wciągnęło. Szliśmy, a teren był coraz gorszy. Chlupało nam w butach, komary nas obsiadły, o kleszczach staraliśmy się nie myśleć. Pół godziny później dotarliśmy do kolejnej rzeki. Ta była szeroka. Zobaczyłam powalone grube drzewo. Pomyślałam, że jest stabilne, będzie czego się przytrzymać. I dziarsko, jak to ja, do przodu... I chlup do wody! Zapadłam się. Stałam po pachy w wodzie, z ciężkim plecakiem. Próbowałam zrobić parę kroków, ale zaczęłam się jeszcze bardziej zapadać. W końcu wydostałam się, jak bagienny stwór, nazwany przez marszałek Gosiewską „Rusałką", z włosami pokrytymi gęstą rzęsą wodną.

Grupa zgodnie stwierdziła, że nie ma ochoty na błotną kąpiel tuż przed świtem. Wszyscy poszli dalej. W końcu w świetle latarek dostrzegli cypelek, po którym bezpiecznie dotarli do „suchego lądu".

– Było tak ciemno, że wcześniej go nie widzieliśmy. Na szczęście noc była ciepła. Nikt nie wymiękł w połowie marszu. W doskonałych humorach, około 3.00 nad ranem, gdy już zaczynało świtać, dotarliśmy na miejsce obozowiska. Wszyscy stwierdzili, że jestem twardzielką, bo nie każdy po wyjściu z bagien byłby w stanie jeszcze maszerować... Ale gdyby ktoś mi powiedział pół roku temu, że pełniąc mandat posła, wyruszę na bagienny survival w towarzystwie Małgorzaty Gosiewskiej, posłanki Dominiki Chorosińskiej i Andrzeja Szewińskiego (tak, tak z tych Szewińskich), pewnie kazałabym mu się popukać w głowę...

MILENA CELIŃSKA

Zdjęcia z pryw. arch. I. Kurowskiej

Posiłek nad ranem tuż po pokonaniu nocnego marszu

Gmina Ceranów

Kiedy wodociąg do Natolina?

W czasie ostatniej przed wakacjami sesja rady gminy w Ceranowie przewodniczący **Tomasz Żołnicki** zapytał o budowę wodociągu do Natolina.

– Sąsiednia gmina Nur skorzystała z dofinansowania z rządowego funduszu inwestycji lokalnych i otrzymała 1,350 mln zł na budowę 3,2 km wodociągu, a sama dołożyła tylko 200 tys. zł – mówił przewodniczący. – Natomiast my dostaliśmy 150 tys. zł na budowę wodociągu do Natolina. I od tamtego czasu nie dzieje się nic, żeby pozyskać jakieś większe pieniądze. Na dodatek te pieniądze przyszły na drogę na Rytele. Dla mnie jako mieszkańca wsi Natolin jest to trochę krzywdzące. Proszę o wyjaśnienie tego – zwrócił się do wójt.

– Nie tylko gmina Nur skorzystała z rządowego funduszu inwestycji lokalnych – wyjaśniała wójt **Ewa Częścik**. – My z takiego funduszu również skorzystaliśmy. Zostały wykorzystane na inną inwestycję, nie na wodociąg. Doskonale pan wie – zwróciła się do przewodniczącego – że składaliśmy wniosek do urzędu marszałkowskiego, gdzie ma pan świetne znajomości, o udzielenie dotacji do budowy wodociągów w miejscowości Natolin i Olszew. Nie otrzymaliśmy dotacji. Nie stać nas, by dołożyć na taką inwestycję ze swoich pieniędzy.

– Dobrze, że pani tutaj wspomniała o urzędzie marszałkowskim – zauważył Tomasz Żołnicki. – Było 25-lecie województwa mazowieckiego. Jako przewodniczący miałem zaproszenie na tę uroczystość, pani wójt też. Ja pojechałem, a pani wójt, niestety, nie. Jest takie przysłowie: Jak się gryzie rękę, która jeść daje, to ona nie będzie dawać jeść. Jak pani nie jeździ na takie spotkania, to niech pani nie wymaga, że urząd marszałkowski będzie pani tutaj na tacy przywoził pieniądze – stwierdził.

Jak mówił, jeśli gmina pozyskała rządowe pieniądze na wodociąg, to inwestycja została rozpoczęta, więc trzeba ją kontynuować i starać się o dodatkowe środki. – Prosiłbym, żeby je pozyskać i wodociąg do Natolina zrobić – apelował przewodniczący Tomasz Żołnicki.

fot. DK

Tomasz Żolnicki: – Prosiłbym, żeby środki pozyskać i wodociąg do Natolina zrobić.

– A czy pan jest w stanie oszacować, ilu mieszkańców jest zainteresowanych, bo z tego, co wiem, to dwóch, trzech? – spytała wójt Ewa Częścik.

– Z tego, co ja wiem, to dwóch, trzech może nie (jest zainteresowanych – przyp. aut.) – odpowiedział Tomasz Żołnicki.

DARIUSZ KUZIAK

Akademia Młodego Europejczyka

Akademia Młodego Europejczyka, czyli warsztaty z edukacji europejskiej, są uzupełnieniem oferty wakacyjnej dla dzieci i młodzieży z całego Mazowsza w ramach działalności Punktu Europe Direct Mińsk Mazowiecki.

– W ramach warsztatów uczymy się przez zabawę o Europie i jej różnorodności – mówią organizatorzy.

Na przełomie czerwca i lipca przeprowadzono 14 warsztatów, z których skorzystało 162 uczestników półkolonii, zorganizowanych przez Studium Języków Obcych w Mińsku Mazowieckim, Klub Osiedlowy Spółdzielni Mieszkaniowej „Przełom" oraz Amaltea Kreatywna Szkoła Językowa. Kolejna edycja Akademii Młodego Europejczyka startuje w sierpniu. Oferta skierowana jest również do szkół w czasie roku szkolnego. Oprócz warsztatów z zakresu edukacji europejskiej, organizowane są spotkania z ekspertami z Team Europe.

– Zapraszamy do szkół zagranicznych wolontariuszy z Europejskiego Korpusu Solidarności, wspieramy konkursy o tematyce europejskiej, przekazujemy gadżety i publikacje Komisji Europejskiej – zaznaczają organizatorzy.

Zainteresowani mogą kontaktować się pod adresem mailowym europedirect-minskmaz@umminskmaz.pl. (**ak**)

fot. UM Mińsk Maz.

eprasa.pl c4ea599

Na Zamku w Liwie

Niedziela z kuchnią włoską

Ponad 3 tys. osób wzięło udział w Festiwalu Kulinarnym „W zamkowej kuchni na szlaku książąt mazowieckich" na Zamku w Liwie. Inspiracją i motywem przewodnim tegorocznej edycji festiwalu była kuchnia włoska.

– W ten sposób chcemy nawiązać do historii Mazowsza i zamku w Liwie oraz do królowej Bony Sforzy, która przez 9 lat zarządzała liwskim zamkiem – mówi **Eliza Czapska**, dyrektor Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie, które było głównym organizatorem kulinarnej imprezy. Zdaniem pani dyrektor, włoski wątek kulinarny i jego wpływ na kuchnię polską jest bardzo istotny. Kuchnia to też dialog międzykulturowy i odzwierciedlenie różnych wpływów, które nawet w obecnych czasach możemy dostrzec... na talerzu.

Eliza Czapska postarała się, by na imprezę przyjechali wystawcy także zza granicy, podobnie zadbała o interesujących gości (również ze słonecznej Italii). Rozmowy o kuchni (i nie tylko) prowadził **Łukasz Modelski**, dziennikarz, historyk sztuki i kultury średniowiecza oraz kucharz i znawca dawnej kuchni.

– Wpływy włoskie w polskiej kuchni są co najmniej od królowej Bony, ale zdaje się, że i wcześniej – mówi Łukasz Modelski. – Na festiwalu mamy więc specjalistów od włoskiej kuchni, również Włochów, którzy nam opowiedzą, co łączy kuchnię polską i włoską. Ma to o tyle znaczenie, że jest tu wielu producentów żywności z Podlasia i Mazowsza, dobrze jest więc pokazać te dwie nogi (polską i włoską), na których opiera się nasz festiwal.

Łukasz Modelski i Eliza Czapska

Łukasz Modelski jest znawcą dawnej kuchni. – Kuchnię historyczną warto traktować raczej ciekawostkowo, gdyż przez ostatnie wieki bardzo zmienił się smak – zaznacza. – Smak jest czymś, co ewoluuje. Potraw kuchni XVI-, XVII-wiecznej byśmy nie chcieli dziś jeść na co dzień, gdyż były bogato przyprawiane jak na dzisiejsze smaki. To była kuchnia statusowa, pokazująca bogactwo właściciela. Była pełna cukru, imbiru, szafranu i drogich przypraw. Teraz jest raczej trend odwrotny, by pokazać smak głównego składnika dania. Wydaje się więc, że kuchnia historyczna jest po prostu historyczna. Dostrzegamy w niej pewne źródła i inspiracje, ale w stosunku 1:1 trudno byłoby ją powtórzyć.

Stoisko, na którym przygotowywano kurczaka w mandarynkach.

Może i trudno odwzorować dokładnie to, co kiedyś było (inne preferencje smakowe, inne produkty), ale warto z kuchni historycznej czerpać inspiracje. Tak było i na liwskim festiwalu. Były pokazy i degustacje, a wśród nich takie dania jak kurczak w mandarynkach czy kapłon (wykastrowany i specjalnie utuczony młody kogut) w oliwkach. Niewątpliwym wydarzeniem było otwarcie 40-kilogramowego bochna sera włoskiego Parmigiano Reggiano. Po przekrojeniu (a w zasadzie rozkruszeniu) sera każdy mógł się nim poczęstować, a jeśli posmakował, to kupić i zabrać do domu.

Na imprezie z włoską kuchnią nie mogło zabraknąć włoskiej muzyki. Tej festiwalowa publiczność mogła wysłuchać w wykonaniu zespołu „Porto Meskla" pod kierownictwem Andrei Tosiego.

A jaka kuchnia za rok zagości na Liwskim festiwalu? – To na razie tajemnica – odpowiada Eliza Czapska. Obiecuje, że zdradzi ją w określonym czasie.

Tekst i zdjęcia:
Stanisław Jastrzębski

Otwarcie Parku im. Armii Krajowej w Węgrowie

Jesteśmy w bajkowym miejscu

To jedna z inwestycji, która w ostatnich miesiącach wzbudzała wiele różnych, często skrajnych emocji. Może więc dlatego tak wielu mieszkańców przyszło, żeby ją zobaczyć na własne oczy. Mowa o zrewitalizowanym Parku im. Armii Krajowej.

Park prezentuje się okazale, cieszy oczy mieszkańców. Na 3,5-hektarowym terenie w centrum miasta znajdują się amfiteatr, fontanny i kilka stref relaksu (skatepark, boisko ze sztuczną nawierzchnią do gry w siatkówkę, koszykówkę, piłkę ręczną i nożną oraz place zabaw dla dzieci i do gimnastyki dla dorosłych). Odbudowano parkowy staw z gejzerami wodnymi oraz zabytkowe budynki browaru i manufaktury, gdzie będą: parkowa restauracja, toaleta i wypożyczalnia sprzętu sportowego. W trakcie prac rewitalizacyjnych wycięto kilkanaście drzew, ale za to posadzono ponad 160 nowych, dorodnych (nie licząc setek krzewów). Autorką projektu parku jest węgrowska architekt **Renata Jaszczur-Dębiec**,

Paweł Marchela

zaś projekt rewitalizacji budynków browaru i manufaktury opracowała warszawska spółka Inicjatywa Projektowa.

Uroczystość otwarcia rozpoczęła się od złożenia wiązanki kwiatów pod pomnikiem Armii Krajowej przez burmistrza miasta **Pawła Marchelę**, w towarzystwie przewodniczącej rady miejskiej **Beaty Gashi**, członkini zarządu województwa mazowieckiego **Elżbiety Lanc** oraz należącej do ostatnich żyjących żołnierzy AK **Zofii Wangrat**. Kilka chwil później w wejściu do parku przecięto symboliczną wstęgę. Następnie proboszcz parafii pw. św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy ks. **Romuald Kosk** poświęcił inwestycję.

Gości, wśród których byli: posłowie **Kamila Gasiuk-Pihowicz** i **Czesław Mroczek**, przedstawicielki zarządu województwa Elżbieta Lanc i **Janina Ewa Orzełowska** oraz przybyłych na uroczystość mieszkańców po parku oprowadziła i o inwestycji opowiedziała zastępca burmistrza Węgrowa **Halina Ulińska**.

Po spacerze burmistrz Paweł Marchela zaprosił mieszkańców i gości do amfiteatru, by podziękować tym, którzy w znaczący sposób przyczynili się do realizacji rewitalizacji parku oraz odbudowy starego browaru i manufaktury. Podziękowania rozpoczął od samorządu województwa mazowieckiego, który wsparł inwestycję znaczącymi środkami. – To dzięki tym funduszom znajdujemy się w bajkowym miejscu – powiedział Paweł Marchela.

Burmistrz podziękował też pracownikom Urzędu Miejskiego za projekt i pracę przy nim, a przede wszystkim swojej zastępczyni Halinie Ulińskiej, która czuwała nad przebiegiem inwestycji i pilnowała, żeby wszystko było dopięte na ostatni guzik (bez jej zaangażowania i pracy zapewne tej niedzieli nie byłoby otwarcia parku). Przypomniał, że projekt rozpoczął się prawie 10 lat temu, kiedy miasto wybudowało chodnik wzdłuż ul. Kościuszki oraz znajdującą się tuż obok ul. Kowalską. Rewitalizacja parku,

browaru i manufaktury kosztowała niecałe 18 mln zł.

– Jest tu mnóstwo atrakcji nie tylko dla najmłodszych, ale i dla starszych, którzy będą tu mogli odpocząć i aktywnie spędzać czas – powiedział Paweł Marchela. – Szanujmy to miejsce, cieszmy się nim. Ono tak długo będzie wspaniałe, jeśli my sami na to pozwolimy. Niech jak najdłużej nam wszystkim służy.

Parkiem zachwyceni byli goście. – To niesamowita zaczarowana przestrzeń. Już widzę, jak to miejsce będzie żyło. To jest modelowy projekt, którym będziemy się chwalić na całym Mazowszu – mówiła Elżbieta Lanc.

O zagrożeniach dla inwestycji (zwłaszcza spowodowanych wysoką inflacją i wzrostem cen) przypomniała Janina Ewa Orzełowska. Zaznaczyła, że tylko determinacja burmistrza i jego zastępczyni spowodowały, że samorząd województwa przyznał dodatkowe pieniądze. – Ale zobaczcie, jaki jest piękny efekt. Gratuluję panu burmistrzowi i pani wiceburmistrz tej determinacji – powiedziała Janina Ewa Orzełowska. Do gratulacji dołączyli się posłowie Kamila Gasiuk-Pihowicz oraz Czesław Mroczek.

Otwarcie parku to wielkie święto dla mieszkańców. A jak święto, to i liczne atrakcje, o które władze miasta zadbały. Oprócz stałych urządzeń, które były wręcz oblegane przez dzieci i młodzież, w parku stanęły dmuchańce, były wata cukrowa oraz grill (wszystko za darmo). W amfiteatrze rozbrzmiewała muzyka. Publiczność słuchała występów miejscowych artystów, m.in. **Neli Zawadzkiej. Moniki Doktorskiej, Anastazji Żołnierzak, Karoliny Bajer, Solomii Fedotovej** z rodziną oraz zespołów „Węgrowianie" i „Art Senior". Dzieci zabawiał iluzjonista Pan Sprężynka. Ostatnim akordem parkowej niedzieli była rewia muzyczna z udziałem orkiestry, tancerek oraz solistów teatrów muzycznych.

Tekst i zdjęcia:
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

prasa.pl c4ea5996ec

Interwencja „TS” przyniosła skutek: bezpański piesek znalazł dom

Karmiliście, to wasze...

Urzędnicy z gminy Wodynie stwierdzili, że skoro młode małżeństwo z Helenowa dokarmiało podrzucone im trzy szczeniaki, to stały się one ich własnością. Dlatego gmina ich nie odłowiła.

– Usłyszeliśmy, że to my mamy problem z bezpańskimi psami. Więc jak nam podrzucą dziecko, krowę czy słonia, to też będzie nasz problem? – denerwuje się pani Ania, mieszkanka Helenowa.

Pani Ania z mężem i dziećmi mieszkają blisko lasu. Szczenięta ktoś porzucił wieczorem w czwartek, 29 czerwca. Małe białe pieski biegały po drodze.

– W nocy chyba wbiegły do nas na podwórko, pod bramą jest szczelina. Rano w piątek zadzwoniłam do gminy, by zgłosić, że we wsi są bezpańskie psy. Chciałam, by je zabrali. Urzędniczka poinformowała nas, że „od ręki” tego nie załatwi – opowiada pani Ania. – Powiedziałam jej, że mogą je zabrać po weekendzie, na spokojnie, bo daliśmy im jeść i pić. Wtedy usłyszałam, że mam ich nie dokarmiać. Jak małym psiakom w taki upał miałam nie dać jeść czy pić? Ja nawet nie miałam sumienia ich wyrzucić z podwórka.

Pani Ania podkreśla, że powiedziała urzędniczce, iż wyjeżdżają i wrócą we wtorek.

– Jak wróciliśmy, pieski dalej biegały po podwórku, więc mąż zadzwonił w środę do gminy. Obiecali nam, że ktoś przyjedzie na następny dzień, ale nikogo nie było. Zadzwoniłam znowu do urzędu i usłyszałam, że ich te psy nie obchodzą, bo skoro do nas przyszły, weszły na podwórko, to jest to nasz problem, więc możemy sobie z nimi robić, co chcemy – denerwuje się pani Ania.

Jej mąż pojechał do urzędu gminy.

– Powiedział im, że w takim razie przywiezie szczeniaki, zostawi pod gminą, a wtedy oni będą mieli problem. Usłyszał, że zostanie wezwana policja – relacjonuje pani Ania.

Jej mąż usłyszał, że pracownik z gminy był w Helenowie, ale nie widział żadnych błąkających się psów. – A przecież w piątek, przed naszym wyjazdem, podawałem im dokładny adres i numer telefonu. Tłumaczyłem, że psy wbiegają pod bramą na nasze podwórko.

Pieski u młodego małżeństwa przebywały już tydzień. Mąż pani Ani postanowił interweniować u samego wójta. – Pokłóciłem się z nim, bo powiedział mi to samo co urzędniczki żonie: że te pieski to moja sprawa, bo wziąłem je na podwórko i dałem jeść.

Małżeństwo zaczęło szukać domów dla szczeniąt. Jednego wzięła sąsiadka. – A drugiego zostawiliśmy sobie, nazwaliśmy ją Lusia, bo to dziewczynka – mówi pani Ania. – Z trzecim nie wiemy, co zrobić. Dzwoniliśmy dzisiaj (6 lipca) do gminy, ale znów to samo: radźcie sobie sami. Został już tylko jeden psiak, więc załatwiliśmy gminie problem prawie do końca... Ale zamiast spróbować coś zadziałać, podziękować, że przetrzymaliśmy psy, potraktowano nas jak upierdliwych ludzi, którzy chcą się pozbyć psów.

Wójt gminy Wodynie **Wojciech Klepacki** doskonale zna temat.

– Ci państwo chcieli, żeby z ich podwórka odebrać bezpańskie psy. Gdy zapytałem, jak długo u nich są, usłyszałem, że kilka dni. Pan przyznał, że dawał im jeść. W takiej sytuacji my uznajemy, że psy mają właściciela – stwierdził wójt w rozmowie 6 lipca.

Zapytaliśmy, czy rzeczywiście młode małżeństwo miało nie karmić głodnych szczeniąt.

– Wie pani, musimy mieć ograniczone zaufanie, bo niektórzy znaleźli sobie sposób na to, żeby pozbyć się psa na koszt gminy. Były już zgłoszenia, a potem okazywało się, że pies jest u tych ludzi od dawna – wyjaśnia wójt. – To nie są jakieś duże psy, które zagrażają mieszkańcom. Czy na pewno są bezpańskie? Byłem w schronisku i widziałem bezdomne psy: są zachudzone i zabiedzone.

Wojciech Klepacki dodaje, że odłowienie jednego psa to koszt 2300 zł.

– Ale nie tylko chodzi o pieniądze. Mieszkam od lat na wsi, mam dwa pieski na podwórku, zwierzęta bardzo lubię, ale musimy uważać na osoby, które próbują nas oszukać – mówił wójt.

Obiecał, że dokładnie zorientuje się w sprawie. Poprosił o telefon kolejnego dnia, gdyż prowadził auto.

Gdy pani Ania usłyszała argumenty wójta, załamała ręce. – Wszyscy we wsi widzieli te psiaki, jak biegały po ulicy. My się zlitowaliśmy. Czy zawracalibyśmy komuś głowę w gminie, gdyby były nasze? Sami byśmy próbowali znaleźć dla nich dom.

Następnego dnia zadzwoniliśmy ponownie do wójta. Narracja była już zupełnie inna. – To nie jest tak, że my biernie podchodzimy do kwestii bezpańskich psów, tylko staramy się każdy przypadek dogłębnie analizować. Czy dobrym rozwiązaniem byłoby to, że na każdy sygnał mieszkańca gmina odbiera psa i wywozi do schroniska? Czy ten piesek będzie miał dobrze w tym schronisku? Czy to jedyne rozwiązanie? Mieszkaniec, który zadzwonił do redakcji, wychodzi na bohatera, bo poinformował media, że gmina jest zła – mówi wójt. – My w urzędzie od tygodnia zastanawiamy się, co zrobić z tymi pieskami. I to nie jest tak, że zaczęliśmy działać po pani telefonie. Od tygodnia były prowadzone intensywne działania pracowników. Piesek został już jeden, więc jeszcze dzisiaj (7 lipca) jedna z pracownic odbierze od tych państwa szczeniaka. Przechowa go u siebie, a w niedzielę odbiorą go nowi właściciele. Zobaczyli jego zdjęcie i chcą go adoptować.

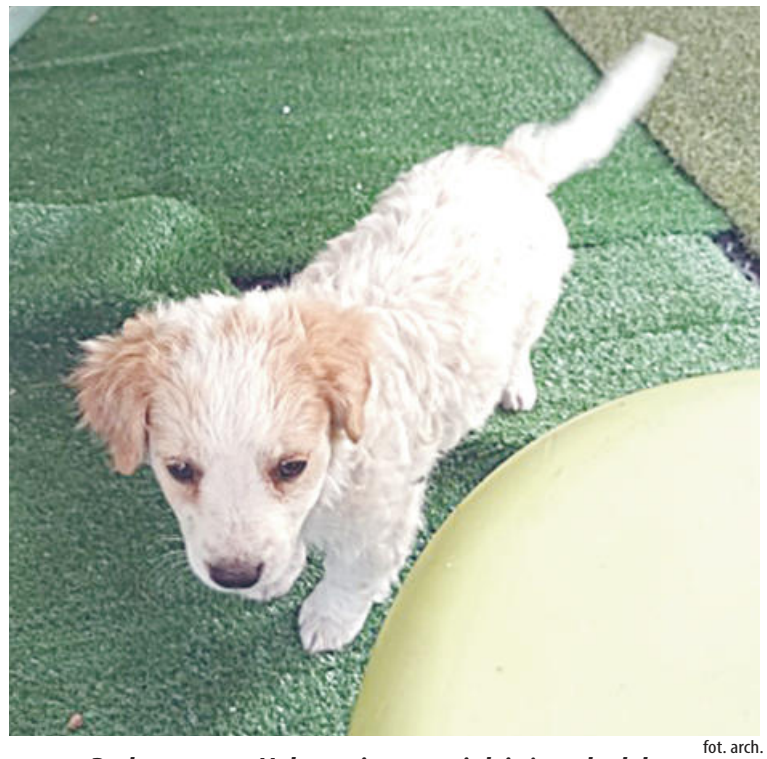

fot. arch.

Podrzucony w Helenowie szczeniak już znalazł dom.

Wójt dodaje, że jeśli mieszkańcy Helenowa wiedzieli, że ktoś wyrzuca psy, to powinni zadzwonić po policję. Ten pan tak nie zrobił, a zadzwonił do gazety.

Przypominamy, że małżeństwo powiadomiło nas o sytuacji, gdy usłyszało w urzędzie, że teraz to ich psy. – Takie rozmowy mogły być, bo takie rozmowy mogą zadziałać mobilizująco. Potrafią „zmusić” osoby, które znalazły szczeniaki, by intensywnie szukały domu dla piesków. Bo na pewno nie jest tak, że my temat przespaliśmy. Szukaliśmy dla nich schronienia – tłumaczy wójt.

Gdyby następnym razem zdarzyła się podobna sytuacja, to informujemy wszystkich wójtów, burmistrzów i mieszkańców naszego regionu: na naszej stronie internetowej zamieszczamy bezpłatne ogłoszenia, gdy ktoś chce oddać zwierzaka w dobre ręce.

MILENA CELIŃSKA

PS Imię bohaterki artykułu na jej prośbę zostało zmienione

– Codziennie jeździmy do Mordów i dokarmiamy oraz poimy psa, choć nie mamy takiego obowiązku – zapewnia nasza rozmówczyni. – Robimy to, bo to chyba naturalny ludzki odruch.

Bardzo gruby, ale zdrowy...

Niedawno interweniowaliśmy w sprawie psa, który od około roku znajduje się na jednej z posesji w centrum Mordów. Pozostał tam po śmierci właścicielki. Z informacji, jakie do nas dotarły, wynikało, że zwierzę jest bez opieki, a dokarmiają je i poją przypadkowe osoby. Sprawa wywołała gorącą dyskusję o odpowiedzialności za zwierzęta.

Zainteresowanie tą sprawą bardzo nas cieszy. Okazało się, że publikacja przyniosła już pewne efekty. Odezwała się do nas pani z dalszej rodziny zmarłej. Przedstawiła swoją opinię.

– Od momentu, kiedy właścicielka psa trafiła do hospicjum, czyli od października ubiegłego roku, opiekujemy się tym psem – mówi kobieta. – Codziennie ktoś do niego jeździ. Ja, mąż czy brat. Karmimy go i poimy. Dbamy o psa, choć nie należymy do bliskiej rodziny i formalnie nie musimy wcale tego robić. Bliska rodzina zmarłej jest rozsiana po Polsce. I dlatego poczułam się w obowiązku, aby zająć się zwierzęciem. To był ludzki odruch. Nie mogłabym patrzeć, że zwierzę pozostaje bez opieki. Dlatego z tym większą przykrością przyjęłam informacje, z których wynikało, że pies został pozostawiony sam sobie.

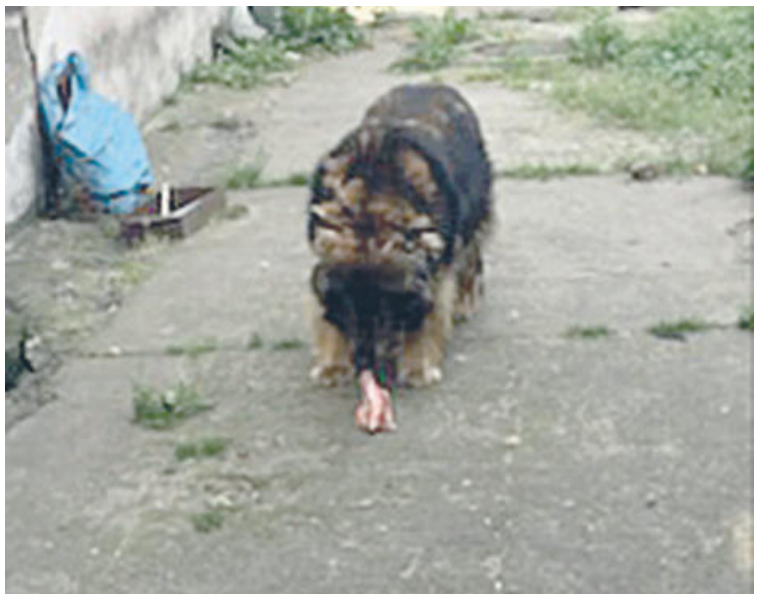

fot. Czytelniczka

Codzienne dojazdy do suczki bywają dość uciążliwe.

– Mieszkamy we wsi położonej kilka kilometrów od Mordów. Niestety, nie możemy zabrać psa do siebie, bo nie mamy na to warunków. To duży wilczur. Cały czas ma jednak co jeść. Myślę nawet, że za dużo, bo jest rzeczywiście dokarmiany przez różne osoby. Niepotrzebnie, ale nie mam do nikogo pretensji, bo trudno mi kogoś posądzać o złą wolę. Niedawno psem zainteresowała się weterynaria. Była tam też pani z urzędu miasta i gminy. Z informacji, które do mnie dotarły, wynika, że pies jest zdrowy, a jedyną jego dolegliwością jest otyłość. To właśnie skutek dokarmiania go przez różne osoby. On nie głoduje, a wręcz przeciwnie, roztył się z nadmiaru pożywienia.

Pies pozostaje na podwórku. Pojawiła się jednak szansa, że ktoś go weźmie do siebie, ale na razie nie jest to jeszcze nic konkretnego czy zobowiązującego. Być może wilczur trafi do schroniska.

Sprawa opieki nad psem jest zresztą dość skomplikowana formalnie. Jak się dowiedzieliśmy, nie zostało jeszcze zakończone postępowanie spadkowe. Nie ma więc prawnych spadkobierców, a tym samym opiekunów psa.

– Wiemy, że pies jest dokarmiany i pojony przez członków rodziny zmarłej pani – mówi burmistrz Mordów **Jan Ługowski**. – Oglądał go weterynarz i ocenił, że pies jest w dobrym stanie.

– 7 lipca zaszczepiliśmy psa – dodaje pani z rodziny zmarłej. – Żeby wszystko było w porządku. I nadal się nim opiekujemy.

Oczywiście taka sytuacja, kiedy pies pozostaje na podwórku, nie jest idealna. I choć wiadomo, że z głodu nie zdechnie, to zwierzak na pewno czeka na coś więcej.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

eprasa.pl c4ea5996

Skuteczne sposoby na prewencję?

Władze Mińska Mazowieckiego zareagowały na nasilający się problem spożywania przez młodzież napojów alkoholowych w parku miejskim.

– Wzmogliśmy patrole straży miejskiej w parku, głównie w piątki i soboty. Strażnicy koncentrują się na najczęściej odwiedzanych przez młodych ludzi miejscach – poinformował burmistrz **Marcin Jakubowski**. Ponadto miasto uzyskało zgodę od Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom na wykorzystanie pieniędzy z profilaktyki na zakup kamer. Zostaną zamontowane w parku na „alei młodzieży", czyli tam, gdzie zwykle odbywają się schadzki.

Wielu radnych podkreśla jednak, że ograniczenia wynikają z troski o młode pokolenie. Zdaniem **Krzysztofa Miąski** z PiS, wprowadzenie ograniczeń sprzedaży alkoholu przyczyniło się do zmniejszenia picie go w nieprzeznaczonych do tego miejscach oraz do poprawy ładu i porządku publicznego na terenie miasta.

Policja, opierając się na obserwacjach funkcjonariuszy wykonujących swoje zadania nocą, potwierdziła, że od 2018 r. liczba interwencji wobec osób nietrzeźwych lub będących pod wpływem alkoholu spadła. Podobne stanowisko zajął zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Przełom" (zrzeszającej

fot. T.Mark

W Mińsku Maz. alkoholu nie można kupić od godz. 23.00 do 6.00.

W ubiegłym roku strażnicy, obserwując obraz z kamer w mieście (całodobowy monitoring), ujawnili 18 przypadków spożywania alkoholu w miejscach publicznych. W tym roku ich liczba zapewne wzrośnie. Kwestia alkoholu budzi spore emocje. W Mińsku Mazowieckim nie można go kupić od godz. 23.00 do 6.00. Zakaz obowiązuje od połowy 2018 r. i jest konsekwencją licznych skarg, zgłaszanych przez osoby mieszkające w okolicach sklepów całodobowych, m.in. przy ul. Warszawskiej. Z podobnego ograniczenia skorzystało zaledwie niecałe 11% gmin w Polsce. Nie dziwi więc, iż temat rozpala emocje, a zdania mińszczan są podzielone. Według części radnych zakaz został wprowadzony zbyt szybko, bez konsultacji z mieszkańcami. Uważają za absurdalne, że zaraz za granicą miasta alkohol można przecież kupować bez ograniczeń. Tymczasem miasto Mińsk Mazowiecki traci na podatkach, mieszkańcy na wygodzie, a przedsiębiorcy na możliwości utrzymywania się w i tak ciężkich czasach kryzysu.

ok 9 tys. mieszkańców), stwierdzając, że ograniczenie sprzedaży alkoholu zmniejszyło liczbę osiedlowych interwencji dotyczących zakłócania porządku czy dewastacji mienia.

Czy w Mińsku sprzedaż alkoholu w porze nocnej rzeczywiście stanowiła aż taki problem? Właściciele sklepów w większości zaprzeczają, wskazując, że ich klientami w godzinach nocnych byli głównie mieszkańcy Mińska, którzy wracając późno z pracy w Warszawie często kupują alkohol niskoprocentowy. Osoby uzależnione od alkoholu nie kupują go w nocy. Przychodzą w ciągu dnia. A nawet jeśli z tego powodu w nocy dochodziłoby do pojedynczych incydentów, to zdaniem przewodniczącego rady miasta **Dariusza Kulmy**, jest wiele innych sposobów, żeby rozwiązać ten problem. Od tego są służby porządkowe, a w skrajnej sytuacji i w przypadkach uzasadnionych może przecież dochodzić do odebrania koncesji na sprzedaż alkoholu. Nie można jednak karać odpowiedzialnością zbiorową.

TOMASZ MARKIEWICZ

Zostanie po nas góra śmieci?

W ostatnich miesiącach nastąpił ogromny wzrost ilości odpadów. Marcin Jakubowski mówi, że to jeden z większych problemów, z jakimi zmaga się miasto.

fot. UM Mińsk Maz.

Ilość odpadów wyrzucanych przez mieszkańców Mińska Mazowieckiego jest ogromna. – Ten wzrost nie jest kilkuprocentowy, ale wręcz kilkudziesięcioprocentowy. A ponieważ nasze odpady są rozliczane za każdą tonę, system ich zagospodarowania zaczyna być bardzo kosztowny – mówi burmistrz **Marcin Jakubowski**. Na to nakładają się jeszcze problemy z segregacją, które dotyczą budynków wielorodzinnych, gdzie możliwość nadzoru jest dużo mniejsza niż w domach jednorodzinnych.

Zdaniem włodarza, należy uszczelnić system, dokonać bardzo szczegółowych kontroli. Wiele już zrobiono w tym kierunku. Miasto wszczęło kilka postępowań przeciwko tym, którzy nie segregują odpadów, co przełożyło się na większą mobilizację mieszkańców, którzy zaczęli bardziej poważnie podchodzić do tematu. – Jak zauważyliśmy, tam, gdzie były wszczęte postępowania, problem przynajmniej na razie został szybko rozwiązany – mówi burmistrz.

Z kolei mieszkańcy wysuwają zarzuty pod adresem firmy odbierającej odpady, która rzekomo sama nie stosuje się do przepisów. Do sprawy odniósł się na ostatniej sesji burmistrz. – Przygotowaliśmy szczegółową analizę pojazdów, które odbierają odpady. Wynika z niej, że firma świadcząca dla nas te usługi wykonuje je w sposób prawidłowy. Pod jeden adres podjeżdżają zgodnie z sygnałem GPS trzy różne samochody po odbiór różnych frakcji odpadów. W związku z tym zarzut, że wszystko wrzucane jest do jednego samochodu i mieszane, trudno nazwać uzasadnionym. Dzieje się tak rzeczywiście w sytuacji, kiedy pojemniki z posegregowanymi odpadami są w jakiś sposób zanieczyszczone, czyli np. ktoś do pełnego pojemnika z papierem wrzuca torebeczkę z obierkami. Podobne zachowania powodują, że cały pojemnik traktowany jest jako odpady zmieszane i wtedy rzeczywiście wszystko ląduje w jednym samochodzie – tłumaczy burmistrz.

Przed 2 laty radny **Robert Ślusarczyk** pytał burmistrza, czy prowadzi rozmowy z innymi samorządami z powiatu w sprawie wspólnego rozwiązania problemu odbioru śmieci. Marcin Jakubowski odpowiedział, że jest pomysł, aby utworzyć związek miejsko-gminny i powierzyć mu sprawy gospodarki odpadami. Ale taki związek można by powołać dopiero, gdy na terenie miasta lub w bliskim sąsiedztwie powstałaby instalacja przetwarzania odpadów. – To rzeczywiście jedyna szansa na niższe opłaty za śmieci – ocenił włodarz.

I wtedy padło pytanie: – Może jest to właściwy czas, aby rozpocząć powiatowy dialog ze wszystkimi gminami na temat spalarni śmieci?

Do tematu ustosunkował się ówczesny wiceprzewodniczący rady miasta, a obecnie dyrektor zakładu gospodarki komunalnej **Jerzy Gryz**, mówiąc wprost, że mieszkańcy się nie zgodzą. – To są setki wielotonowych ciężarówek, które dosłownie rozjadą każdą miejscowość – uświadamiał. I przypomniał, że już kiedyś podjęto podobną próbę. Spalarnia miała obsługiwać cały powiat, ale w każdym miejscu wskazanym jako potencjalna lokalizacja dochodziło do protestów.

TOMASZ MARKIEWICZ

Nieczystości po taniości

W gminie Kałuszyn posiadacze szamb płacą za ścieki tyle, co mieszkańcy skanalizowanych wsi. A tych drugich jest coraz więcej.

Gmina Kałuszyn może się pochwalić najniższymi w powiecie mińskim stawkami za odbiór szamba. – Mieszkańcy wsi, gdzie nie ma kanalizacji, płacą tylko w oparciu o objętość zbiornika i stawkę za 1 m^3, która obowiązuje w skanalizowanych miejscowościach – nie kryje radości burmistrz **Arkadiusz Czyżewski**. – Dlatego beczka szamba to koszt 40-50 zł, podczas gdy w okolicznych gminach sięga 180-200 zł. Tam trzeba dodatkowo zapłacić za paliwo, amortyzację czy wynagrodzenie pracownika.

EKOLOGIA I EKONOMIA

Jak więc gmina Kałuszyn zarabia na odbiorze nieczystości płynnych? Włodarz odpowiada krótko: – Nie musi. Razem z radnymi uznaliśmy, że to dla gminy cena warta zapłaty.

O co chodzi? Zdaniem burmistrza, dzięki takiemu rozwiązaniu gmina jest czysta i bardziej ekologiczna. – Ukróciliśmy wieczorne wylewanie szamb do rowów czy na łąki. To zjawisko nagminne w skali kraju, a, jak się domyślam, powszechne w innych gminach naszego powiatu. Także w okolicach Kałuszyna do 2019 r., kiedy wprowadziliśmy nowe zasady, regularnie dzwoniono do Urzędu Miejskiego, że gdzieś śmierdzi, bo sąsiad pozbył się nieczystości w niezbyt uczciwy sposób. Dziś za te 40 zł już nawet nikomu nie chce się brudzić rąk, bo przecież opróżnienie szamba to sporo pracy – mówi Arkadiusz Czyżewski.

I dodaje, że celem władz gminy było też zrekompensowanie mieszkańcom braku kanalizacji. – To teren trudny do skanalizowania, bo poszczególne miejscowości są „porozrzucane" – wyjaśnia. – Nie należymy do gmin takich jak choćby Cegłów, w których jedna wieś przechodzi w drugą. Kałuszyn od Milewa dzieli na przykład 5 km, a od Chróścic 4 km, w obu przypadkach przez las. Podłączenie tych miejscowości do sieci wymaga dużych nakładów. Kiedy zrobiliśmy symulację, okazało się, że skanalizowanie 1 gospodarstwa kosztowałoby średnio 50 tys. zł. Razem więc musielibyśmy zapłacić, według obecnych cen, kilkadziesiąt milionów.

PROCES TRWA

Jak mówi burmistrz, obecnie skanalizowana jest duża część gminy. Oprócz Kałuszyna także jego najbliższe otoczenie, czyli Olszewice, Patok i Szymony. – Ponad połowa mieszkańców ma dostęp do sieci. Ale nie rozkładamy rąk i nie mówimy: „Skoro nie mamy całej kwoty, to nic nie zrobimy" – zaznacza.

Jak się okazuje, trwają prace nad skanalizowaniem Leonowa i Ryczołka. – Dostaliśmy na ten cel 8,4 mln zł z Polskiego Ładu – cieszy się Arkadiusz Czyżewski. – Obie miejscowości będą skanalizowane w przyszłym roku, bo już podpisaliśmy umowę z wykonawcą. Zrealizuje inwestycję w trybie „zaprojektuj i wybuduj": przygotuje projekt, uzyska pozwolenie na budowę, a na wiosnę rozpocznie budowę w terenie. Niedawno dostaliśmy też 2 mln zł na skanalizowanie Gołębiówki.

Włodarz gminy Kałuszyn jest jednak realistą. – Kanalizowanie gminy to proces, a nie coś, co da się zrobić w kilka lat. Ale to robimy i szukamy źródeł finansowania – kończy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Stracili pieniądze po kliknięciu w link

Do KPP w Garwolinie zgłosił się mężczyzna, który chcąc sprzedać fotelik dziecięcy, wystawił go na jednym z portali społecznościowych.

Po krótkim czasie znalazł się kupujący, który zaproponował, że zamówi kuriera do domu sprzedającego i opłaci zamówienie oraz przesyłkę. Sprzedający przystał na taką propozycję i podał dane potrzebne do zamówienia kuriera.

– Po paru minutach otrzymał wiadomość od rzekomej firmy kurierskiej, w której był link. Po kliknięciu w niego pokrzywdzony został przekierowany na stronę banku, gdzie podał swoje dane, w tym numer karty kredytowej – informuje podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. – Po pewnym czasie zorientował się, że jego konto zostało obciążone dwoma wypłatami na ponad 10 tys. zł. Dzięki szybkiej interwencji w banku pieniądze zostały w porę zablokowane.

W innym przypadku kobieta wystawiła na portalu ogłoszeniowym telefon. Po krótkim czasie otrzymała wiadomość od – jak myślała – portalu sprzedażowego, na którym zamieściła ogłoszenie.

– W treści wiadomości była informacja o potwierdzeniu sprzedaży przedmiotu i podany link. Kiedy w niego kliknęła, została przekierowana na stronę, gdzie podała dane karty bankowej. Z jej konta dokonano wypłaty blisko 1 tys. zł – mówi pani rzecznik. – Apelujemy o ostrożność podczas realizowania transakcji na portalach sprzedażowych. Przestrzegamy, by nie klikać w przesyłane linki np. do odbioru płatności. Do odbioru płatności nie trzeba logować się na konto bankowe i podawać swoich danych lub danych karty. Lepiej chwilę dłużej poczekać na pieniądze ze sprzedaży lub na zakupiony przedmiot, niż przez pośpiech dać się nabrać oszustom. (**ak**)

prasa.pl c4ea5996ec

Rybom w Ceranowie to już nie pomoże...

Prace trwają, po co teraz ta uchwała?

Sprawa stawu, martwych ryb i prac prowadzonych w parku w Ceranowie była najbardziej gorącym tematem nadzwyczajnej sesji rady gminy. Sesja odbyła się 17 lipca. Początkowo wójt Ewa Częścik chciała zwołać ją kilka dni wcześniej. Dokumenty w tej sprawie, jakie trafiły do przewodniczącego rady Tomasza Żołnickiego, były jednak niekompletne.

Jak wyjaśniał na sesji przewodniczący **Tomasz Żołnicki**, dwa projekty uchwał nie zostały podpisane przez radcę prawnego, a w jednym brakowało uzasadnienia. W tej sytuacji przewodniczący odstąpił od zwołania sesji. W odpowiedzi otrzymał od wójt pismo, że utrudnia inwestycje i działa na szkodę gminy

Przewodniczący również zareagował pismem. Zwrócił w nim uwagę, że w projekcie uchwały dotyczącej stawu i parku, uzgodnienia prac wykonywanych na potrzeby ochrony przyrody w obrębie użytków ekologicznych, napisano, iż prace powinny być przeprowadzone od 31 lipca do 14 grudnia bieżącego roku.

- 5 lipca razem z radnymi Dziwulskim i Fabisiakiem zastaliśmy pracujących już przy tej inwestycji ludzi. Część czaszy zbiornika odmulono i urobek był składowany za mostkiem – relacjonował Tomasz Żołnicki. - Gdybym poddał tę uchwałę pod głosowanie, naraziłbym radę na poświadczenie nieprawdy – stwierdził.

11 lipca przewodniczącemu dostarczono nowe projekty uchwał, już z uzasadnieniami i opiniami prawnymi. Nie było natomiast daty określającej początek prac, a jedynie zapis, że powinny zostać przeprowadzone do 14 grudnia. Ponieważ dokumenty były kompletne, przewodniczący zwołał sesję na 17 lipca.

- Według mnie bezzasadne są zarzuty, że utrudniam przeprowadzenie sesji nadzwyczajnej i działam na szkodę gminy – stwierdził Tomasz Żołnicki. Pytał, dlaczego radni mają teraz przyjmować uchwałę, skoro prace w parku i stawie są już wykonywane.

TO SIĘ NIE KLEI?

- To nie jest zgoda na prowadzenie prac budowlanych - wyjaśniła wójt **Ewa Częścik**. Jak mówiła, zgodnie z umową podpisaną z wykonawcą 14 lutego, prace mają być wykonane w ciągu 10 miesięcy, czyli do 14 grudnia. - Ta uchwała mówi o tym, żeby uzgodnić zakres. Rada oficjalnie musi być poinformowana o tym, jaki zakres prac jest wykonywany. To nie jest pozwolenie na budowę.

– Wszystko się zgadza, tyle że te prace już są wykonywane, a my dopiero teraz będziemy o nich informowani – przypomniał przewodniczący. - Kto nie wiedział? - spytała wójt. Zapewniała, że gdyby taka uchwała była konieczna do uzyskania pozwoleń na realizację inwestycji, zostałaby podjęta wcześniej.

- Jeżeli ma pani wiążącą umowę z wykonawcą do grudnia, to do czego jest pani potrzebna ta uchwała? - pytał radny **Andrzej Fabisiak**. - Dlaczego w jednym piśmie jest napisane, że rozpoczęcie prac ma nastąpić 31 lipca, a w drugim piśmie nie ma w ogóle daty rozpoczęcia? Pani twierdzi, że już w lutym podpisała umowę... To się nie klei – stwierdził.

- Czy pan otrzymał taki projekt uchwały z dniem rozpoczęcia robót? - odpowiedziała pytaniem wójt. - Otrzymał przewodniczący rady – wyjaśnił radny. - W projekcie uchwały w każdym momencie można nanosić poprawki – tłumaczyła Ewa Częścik. - Otrzymał pan ten projekt, który teraz mamy przed nosem. Bardzo proszę, panie przewodniczący, przejść do głosowania – zakomenderowała. - Nasza dyskusja nie ma sensu.

- Pozwoli pani, że ja będę prowadził te obrady - zareagował Tomasz Żołnicki.

fot. DK

PRZYNAJMNIEJ PTAKI SIĘ NAJADŁY

Radny Józef Dziwulski pytał, czy w umowie z wykonawcą zawarto warunki dotyczące inwestycji, które teraz znalazły się w projekcie uchwały. Zwrócił uwagę, że projekt uchwały pojawił się po - jak to określił - aferze ekologicznej. Czyli wtedy, gdy gazety opisały problemy z martwymi rybami w ceranowskim stawie.

Radny przytoczył zawarte w projekcie uchwały punkty dotyczące prac, m.in. posiadanie stosownych uprawnień przez wykonawcę oraz wykonanie przegłębienia, tak zwanej głęboczki w celu ochrony ryb. Tymczasem radni w stawie „głęboczki" nie widzieli. - Niech pani przyniesie umowę i pokaże: czy w tej umowie jest to zawarte? Czy dzisiaj raptem są potrzebne te punkty... - apelował do wójt **Józef Dziwulski**.

Przewodniczący Tomasz Żołnicki zwrócił uwagę na rozbieżności między kolejnymi wersjami projektu uchwały. W jednej napisano, że prace powinny być wykonywane przez podmiot posiadający stosowne uprawnienia, a w drugiej, że prace powinny być wykonywane przez specjalistyczną firmę. Po wyjaśnieniach ze strony gminnego urzędnika stwierdził: - Czyli daliście mi projekt uchwały, zanim ktoś to sprawdził...

- Jak się spuszcza wodę, to zawsze te płotki w wodzie zostaną. Nie ma innej możliwości - mówiła wójt Ewa Częścik. - Głęboczka była wykonana – zapewniła. - Jak państwo byli, to już nie było ryb, bo ryby są przeniesione do drugiego stawu obok. Takie malutkie rybki nigdy z wodą nie zejdą. Część z nich zawsze zostanie. Przynajmniej się ptaki najadły – stwierdziła wójt. Zapewniła, że przedsiębiorca wykonuje prace zgodnie z umową.

POLEŻY ROK I DO ARCHIWUM

- To po co to uchwała? - dopytywał radny **Andrzej Fabisiak**.

Jak wyjaśniała wójt, od kilkunastu lat to właśnie rada gminy ustanawia i znosi użytki ekologiczne. Musi być więc powiadomiona o wykonywanych pracach. Uchwała w tej sprawie nie jest potrzebna nikomu z zewnątrz, chyba że w przypadku kontroli. - Taka uchwała poleży rok w referacie rolnictwa i pójdzie do archiwum. W takim celu jest podejmowana. Gdyby wykonawca nie miał stosownych uprawnień, to nie miałby prawa uczestniczyć w przetargu. Jeśli ma pan wątpliwości co do zawarcia umowy bądź przeprowadzenia przetargu – zwróciła się do radnego - to jest od tego komisja rewizyjna.

Za uchwałą opowiedziało się 10 radnych. Przeciw byli: Józef Dziwulski, Andrzej Fabisiak, **Wanda Golatowska** i Tomasz Żołnicki.

DARIUSZ KUZIAK

Bitwa Regionów w Wiśniewie

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Wulkany Energii" w Białkach w gminie Siedlce wygrały powiatowe eliminacje do konkursu „Bitwa Regionów".

„Bitwa Regionów" to konkurs kulinarny dla kół gospodyń wiejskich, któremu patronuje Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Pierwszy etap konkursu w powiecie siedleckim odbył się w Wiśniewie podczas Festiwalu Kuchni Regionalnej „Z wiśniowym smakiem". Do konkursu zgłosiło się 9 kół gospodyń wiejskich z powiatu siedleckiego. Przygotowane przez nie produkty oceniała komisja w składzie: **Małgorzata Borkowska** (Dwór Mościbrody), **Małgorzata Cepek** (wicestarosta siedlecka), **Marian Sekulski** (szef siedleckiego biura ARiMR) oraz **Mariusz Piątek** (szef placówki KRUS w Siedlcach).

Nim komisja przystąpiła do pracy, odbyło się losowanie kolejności serwowania dań. Następnie panie przygotowywały potrawy i w wylosowanej kolejności przynosiły je do namiotu, w którym była komisja. Trzeba przyznać, że jury miało nie lada problem z wyborem zwycięzcy. Wszystkie potrawy były pyszne, pięknie ułożone na talerzach i z wdziękiem podane. Niemniej trzeba było wybrać najlepsze.

Pierwsze miejsce w powiatowym etapie „Bitwy Regionów" zdobyły panie z KGW „Wulkany Energii" w Białkach. Komisja zachwyciła się przygotowanymi przez nie policzkami z dzika w aromatycznym sosie na bazie regionalnego piwa z leśną nutą. Do policzków panie dodały gołąbki z włoskiej kapusty z farszem z kaszy gryczanej, warzyw i suszonych grzybów, a także surówkę z czerwonej kapusty. Drugie miejsce zajęły panie z KGW w Jasionce (za rumiane policzki pośród pereł), a trzecie KGW „Oaza spokoju" w Błogoszczy (za specjał błogoski z okrasą). Komisja przyznała również dwa wyróżnienia, które otrzymały: KGW „Pod lipą" w Lipinach (za pyzy z mięsem, skwarkami i surówką) oraz KGW „Iganeczki" w Starych Iganiach (za policzki wołowe duszone w czerwonym winie z dodatkami).

Zwycięskie KGW z Białk będzie reprezentować powiat siedlecki w drugim, wojewódzkim etapie „Bitwy Regionów". Panie z pewnością znakomicie sobie poradzą, wszak – jak nazwa ich koła wskazuje – to prawdziwe wulkany energii.

Tekst i foto **STANISŁAW JASTRZĘBSKI**

KGW „Wulkany Energii" w Białkach

Uczestniczki „Bitwy Regionów" z organizatorami, komisją i parlamentarzystami

Panie z KGW w Błogoszczy

Nasze nazwiska (505)

Kośny - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków...”, od kiedy jest znane. Według pracy „Antroponimia Polski...” pod red. A. Cieślikowej, zostało zapisane w dokumentach po raz pierwszy w 1575 roku. Nazwisko wywodzi Rymut od przymiotnika *kośny* w znaczeniach krzywy, nierówny. Jak pisze E. Breza w „Nazwiskach Pomorzan”, w przypadku nazwisk pochodzących od słów pospolitych trudno dziś odtworzyć powody, które przyczyniały się do nazwania człowieka. *Kośny* znaczyło w staropolszczyźnie także: skośny, ukośny, pochyły, zezowaty, sierpowaty, łukowaty. *Kośnym* mógł więc zostać nazwany ten, kto na ukos *(kośnie)* skracał sobie drogę do domu, miał zeza, *kośną* czyli skrzywioną łopatkę, biodro, przedziałek z boku głowy, koszulę zapinaną z boku. *Kośny* znaczyło również przeznaczony do koszenia. W tym przypadku chodziło o *kośne* łąki, z których pozyskiwano siano („Na *kośne* łąki nie wpuszcza się bydła”). *Kośnym* (od słowa *kośne*) nazywano rodzaj opłaty wnoszonej „za zwolnienie od koszenia *kośnego*”. Nie można wykluczyć związku nazwiska z obecną osadą *Kośna* (w gminie Kleszczele, na południowy wschód od Bielska Podlaskiego) oraz *Kośno* w gminie Purda na północny zachód od Szczytna. Jak podaje SNWPU, nazwiskiem Kośny w 1990 roku posługiwały się w Polsce 263 osoby. Zdecydowanie najwięcej w dawnym woj. opolskim - 113. W siedleckim - brak danych.

Ruszkowski - jako pierwszy w 1394 roku w „Księgach sądowych łęczyckich...” został zapisany Woythcone Ruszcowski, w roku 1400 w „Księdze ziemskiej poznańskiej...” Stanislaus Ruszcowski „de Curniki” (obecnie Kórnik w woj. wielkopolskim). Nazwisko powstawało głównie od wsi, takich jak: *Ruszkowice, Ruszkowo, Ruszków*. Ich miana w „Nazwach miejscowych Polski” wywodzi Rymut m.in. od nazwania *Ruszek*, a to od czasownika *ruszać*, zacząć iść, biegać, podążać. Prawdopodobnie *Ruszek* lub *Ruszka* (to także od *ruszka* - zasłona) nazywali się wcześniej Ruszkowscy jako szlachta. Ci herbu Bończa (wiadomości o rodzie od 1772 roku) i Gryf (od roku 1800) żyli na Litwie, głównie w powiecie kowieńskim. Jak pisze J. Siwik w „Encyklopedii nazwisk i przydomków szlacheckich”, gniazdem Ruszkowskich herbu Lubicz (1480) była wieś Ruszków w dawnym powiecie zakroczymskim, herbu Ostoja (1570) - Ruszkowo Wielkie i Ruszkowo Małe w tym samym powiecie, natomiast Łabędź (1500) - Ruszkowice w dawnym powiecie koneckim. Ruszkowscy herbu Pobóg (1480), choć pochodzili z Ruszkowa w dawnym woj. sieradzkim „pisali się z Rokszyc” (na zachód od Piotrkowa Trybunalskiego). Byli jeszcze Ruszkowscy herbu Prawdzic (1500), którzy wzięli nazwisko od wsi Ruszkowo w dawnym powiecie ostródzkim. Jak podaje SNWPU, nazwiskiem Ruszkowski w 1990 roku posługiwało się w Polsce 3830 osób. Najwięcej w dawnym woj. warszawskim - 541. W siedleckim - 35 osób.

Andrzej Karlikowski

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 10 do 14 lipca

Łukasz Leśkiewicz, 33 lata
Regina Katarzyna Paczkowska, 87 lat
Marian Jan Bokus, 83 lata
Wacława Belka,73 lata
Barbara Górka, 92 lata
Elżbieta Czechowska, 76 lat
Ewa Barbara Kusak, 73 lata
Irena Ośko, 86 lat
Stanisław Godlewski, 88 lat
Mariusz Wojtasiewicz, 38 lat
Eugeniusz Śledź, 83 lata
Zdzisława Krawczyk, 80 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 10 do 14 lipca

Janina Giereło, 88 lat
Marian Kamiński, 90 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 7 do 12 lipca

Zofia Wojnarowicz, 88 lat
Apolonia Lipiec, 95 lat
Stanisław Ksok, 90 lat
Filip Wysokiński, 10 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 7 do 13 lipca

Maria Denis, 81 lat
Waldemar Łałak, 64 lata
Halina Winiarska, 90 lat
Roman Krasnodębski, 89 lat
Zdzisława Krakówko, 74 lata
Kazimierz Tararuj, 63 lata
Zenon Płacheta, 86 lat
Waldemar Iwański, 70 lat
Janina Rucińska, 93 lata

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 9 lipca 2023 r. zmarł przeżywszy lat 68

Stanisław

TARARUJ

Wystawienie Ciała w kościele Katedralnym w Drohiczynie nastąpi w czwartek 13 lipca 2023 r. o godz. 9.00. Msza Św. Pogrzebowa zostanie odprawiona o godz. 10.00, po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz w Drohiczynie.

Pozostaje w smutku i żałobie:
RODZINA

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP. Longina Kowalczyka

Twórcy i wieloletniego dyrektora Muzeum Regionalnego w Łukowie, regionalisty, historyka, wyróżnionego Odznaką Honorową za Zasługi dla Łukowa

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie, Przyjaciołom i Bliskim Zmarłego

Składają

Rada Miasta Łuków, Burmistrz Łukowa oraz pracownicy Urzędu Miasta Łuków

Ze smutkiem zawiadamiam Przyjaciół i Znajomych, że 4 lipca 2023 roku w wieku 69 lat zmarł mój jedyny brat

Marek Krzysztof Michalak

i został pochowany w grobie rodzinnym na Cmentarzu Janowskim. Spoczywaj w pokoju

Elżbieta

CO W KINACH

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 21-27.07.2023r.

CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
FILMOWE LATO: TITINA	91							10:30
KRÓTKA HISTORIA POLSKIEGO KINA: SANATORIUM POD KLEPSYDRĄ	130	19:00						
PRZEDPREMIERA		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
MAVKA I STRAŻNICY LASU -DUBBING PRZEDPREMIERA	100	12:20	12:20	12:20	12:20	12:20	12:20	12:20
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
BARBIE - DUBBING	125	14:20 16:00	14:20 16:00	14:20 16:00	14:20 16:00	14:20 16:00	14:20 16:00	14:20 16:00
BARBIE - NAPISY	125	20:10	20:10	20:10	20:10	20:10	20:10	20:10
OPPENHEIMER - NAPISY	180	16:45 20:00	16:45 18:30 20:00	16:45 18:30 20:00	16:45 18:30 20:00	16:45 18:30 20:00	16:45 18:30 20:00	16:45 18:30 20:00
TITINA - DUBBING	91	12:30	12:30	12:30	12:30	12:30	12:30	
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI - DUBBING	110	11:15 13:30 17:45	11:15 13:30 17:45	11:15 13:30 17:45	10:00 13:30 17:45	11:15 13:30 17:45	11:15 13:30 17:45	11:15 13:30 17:45
MISSION:IMPOSSIBLE-DEAD RECKONING PART 1 - NAPISY	163	17:15 20:20	17:15 20:20	17:15 20:20	17:15 20:20	17:15 20:20	17:15 20:20	17:15 20:20
INDIANA JONES I ARTEFAKT PRZEZNACZENIA - DUBBING	154	14:15	14:15	14:15	14:15	14:15	14:15	14:15
MIRACULOUS: BIEDRONKA I CZARNY KOT. FILM -DUBBING	102	10:30 12:00 14:00 15:45	10:30 12:00 14:00 15:45	10:30 12:00 14:00 15:45	10:30 12:00 14:00 15:45	10:30 12:00 14:00 15:45	10:30 12:00 14:00 15:45	12:00 14:00 15:45
SUPER MARIO BROS. FILM - DUBBING	93	10:30	10:30	10:30	10:30	10:30	10:30	10:30

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

Na szczęście go odnaleziono

W sobotę (8 lipca) 82-letni mężczyzna wyszedł z domu z rowerem. Wtedy był widziany po raz ostatni. Syn zaalarmował policję. Starszy pan miał kłopoty z poruszaniem się.

– Kilkudziesięciu policjantów sprawdzało metr po metrze pobliskie tereny. Wykorzystano drona oraz quady, a także przewodnika z policyjnym psem tropiącym. Policjanci przeglądali zapisy z kamer z dostępnych monitoringów. Sprawdzali też miejsca dotychczasowych spotkań zaginionego ze znajomymi – mówi podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji.

Do działań aktywnie włączyli się strażacy z PSP i druhowie z okolicznych OSP. Równolegle do działań w terenie funkcjonariusze dokonywali ustaleń w pobliskich szpitalach.

– Wieczorem policjanci wydziału kryminalnego sprawdzali miejsca w pobliżu lasu. W zaroślach zauważyli rower, a niewiele dalej leżącego mężczyznę. Był to zaginiony 82-latek, którego nie było widać z pobliskich dróg – informuje pani rzecznik. – Na szczęście w porę został zauważony przez funkcjonariuszy, którzy przenieśli go do karetki pogotowia ratunkowego.

Policja stale odnotowuje zgłoszenia, dotyczące zaginięć osób w podeszłym wieku. Często są to osoby, które wyszły z domu, nie informując członków rodziny o celu swojej wyprawy. Policjanci apelują do rodzin osób starszych i dzieci, by nie pozwalały na samotne wycieczki do lasu bez odpowiedniego nadzoru. Pamiętajmy, by w każdym przypadku takie osoby miały przy sobie telefon komórkowy z naładowana baterią, a także kartkę z numerami telefonu do opiekunów. W każdym przypadku zaginięcie osoby należy zgłaszać policji bez zbędnej zwłoki. Tylko sprawnie podjęte działania dają szansę na szybkie odnalezienia zaginionego. **(ak)**

Tylko tu pierogiem rzuca się aż na 9 metrów.

Najlepsze w lepieniu

Patronat „TS”

Na XII Uczcie Pierogowej w Miedznie królowały tradycyjne pierogi z ziemniakami, choć w konkursie wystawiono też wegetariańskie czy z... kaszanką.

- Jeszcze 2 lata temu to była impreza dla niezrzeszonych nigdzie pań, które po prostu lubią lepić pierogi. Pamiętam, że na początku musiałam z ówczesnym prezesem odwiedzać każdą z nich i prosić o udział - przypomina sobie **Ewa Chomżyńska**, szefowa stowarzyszenia „Skarbiec” w Miedznie. Wszystko zmieniło się w 2022 r., kiedy w związku z 500-leciem Miedzny połączono Ucztę z III Piknikiem Kół Gospodyń Wiejskich nie tylko z powiatu węgrowskiego, ale i sąsiednich. - A kiedy planowałyśmy tegoroczną edycję, te koła powiedziały: „Oczywiście, że przyjedziemy”. Mamy więc 20 KGW, 3 gospodynie indywidualne i nasze stowarzyszenie. To naprawdę dużo - dodaje z dumą.

LUDZIE LUBIĄ PIEROGI

I trudno jej nie przyznać racji, patrząc na stragany specjalistek od pierogów, gęsto ustawione na małym placu przy miejscowej szkole. Oraz na publiczność XII Uczty Pierogowej w Miedznie. Zainteresowanie było spore, ale większość widzów pojawiała się na chwilę, bo pogoda okazała się chyba za bardzo słoneczna. - Podoba nam się to, jak wygląda to miejsce, i atmosfera, która tu panuje. Przyjechaliśmy specjalnie na degustację pierogów, bo przy takiej pogodzie człowiek niechętnie bierze się za gotowanie. I musimy powiedzieć, że są bardzo smaczne - mówiła napotkana między stoiskami para z uroczą suczką rasy amstaff.

- Widać, że ludzie lubią pierogi - komentuje pani Ewa. - Ulepienie pierogów podczas upału to ciężka praca, tym bardziej, gdy ilości są hurtowe. Tylko nasze stowarzyszenie użyło w tym roku aż 70 kg mąki.

TAJNY SKŁADNIK

Jak podkreśla pani Ewa, specjalnością tej części Mazowsza są pierogi z grzybami i kapustą oraz szlacheckie, nadziewane tartymi ziemniakami, boczkiem i kiełbasą. - Ale w konkursie na najlepsze pierogi smaki są przeróżne. Choćby wegetariańskie „kolorowe jarmarki”, z mięsem i soczewicą, z kaszanką, z kaczką, z borówką amerykańską, z brzoskwinią czy parowańce - wymienia.

KGW Sikory w powiecie sokołowskim prezentuje pięć rodzajów pierogów: z boczniakiem, z kurkami, z kapustą, z serem oraz z ziemniakami. - Staraliśmy się, żeby do każdego dodać coś niesztampowego. Nie mogę zdradzić co to, ale mamy nadzieję, że smakosze się domyślą. A do tego mamy jagodzianki i sodziaki na wytrawnie, czyli z twarożkiem chrzanowym - rekomendowała pani Agnieszka.

Debiutujące na imprezie KGW Wrotnów miało blisko, bo działa w gminie Miedzna. Tu hitami są kanapka ze smalcem i skwarkami oraz podpiwek jałowcowy. - Robiony według przepisu przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Są w nim ziarna jałowca oraz tajny składnik, który decyduje o wyjątkowości - zachwalały panie z Wrotnowa. - Poza tym mamy blaszak, pierogi z boczkiem i serem, z mięsem, kapustą i grzybami, a także z ziemniakami i boczkiem. Lepiłyśmy dwa dni.

Też z niedaleka, bo z gminy Korytnica w powiecie węgrowskim, przyjechało KGW Trawy. - Drugi raz - sprecyzowała jedna z gospodyń, pani Milena. - W poprzedniej edycji nie wygrałyśmy, ale może tym razem się uda. Postanowiłyśmy postawić na tradycję: kartacze, kiszkę ziemniaczaną i pierogi z ziemniakami. A do tego mamy pajdę ze smalcem i ogórkiem, jagodzianki, ciasto drożdżowe oraz serniczek teściowej. Mojej teściowej, która robi najlepsze serniki w całej okolicy!

ROWER, PIERÓG, PLASTELINA

Jak się okazuje, program tegorocznej Uczty miał w sobie coś z przepisów, z którymi przyjechały poszczególne Koła Gospodyń Wiejskich: tajny składnik. - Konkursy przygotowałyśmy według stałego schematu, ale za każdym razem są inne. Ci, którzy się zgłaszają, nie wiedzą, co będą robić. Stawiamy na spontan, a nie wcześniejsze przygotowanie - zdradza **Bożenna Kopania** ze stowarzyszenia „Skarbiec”.

I faktycznie - w konkursie dla seniorów zadaniem było wykonanie z plasteliny „pieroga”, którego „nadzienie” stanowiła piłeczka pingpongowa. Wygrały panie, bardziej zaprawione w lepieniu. A w konkursie dla mam z dziećmi tryumfowały najbardziej wysportowane osoby. Był też tradycyjny rzut pierogiem - ale nie takim do jedzenia, a... uszytym. Dotychczasowy rekord to około 7 m od sceny. W tym roku został przebity aż o 2 metry.

Najważniejszy jednak był konkurs na najlepsze pierogi. Wygrało KGW Wrotnów z pierogami z tartymi ziemniakami i mięsem. Miejsce II zajęły pierogi z ziemniakami i boczkiem wędzonym od pani **Aldony Orzeł**, a III ex aequo - pierogi na słodko: z serem białym, malinami i jagodami od KGW Miedzna oraz wieloowocowe od **Danuty Dybowskiej**. Zwyciężczynie otrzymały akcesoria kuchenne, a zwycięzca konkursu dla publiczności - **Grzegorz Szałyński** z Tończy - rower.

Tekst i zdjęcia:
BARTOSZ SZUMOWSKI

W Siedlcach

Patronat „TS”

40. Polski Kongres Esperanto

Z okazji 40 Polskiego Kongresu Epseranto organizatorzy przewidzieli kilka atrakcji, dla osób postronnych. Część obchodów jest zamknięta tylko dla uczestników, ale w niektórych wydarzeniach można wziąć bezpłatnie udział.

22 i **23 lipca w godz. 7.00-8.00** można przyjść na zajęcia Kundalini Joga (łączka przed akademikiem przy ul. Popiełuszki). 22 lipca w auli biblioteki UPH odbędzie się otwarte spotkanie „Odkryj esperanto”, które poprowadzi **Kamil Getka** (godz. 11-13). Tego samego dnia o godz. 18 w kościele św. Józefa odbędzie się polsko-esperancka msza oraz koncert Chóru parafii św Teresy. **(ak)**

Czy gmina Siedlce wyprzedaje swoje grunty?

Tylko to co niepotrzebne

Radni gminy Siedlce wykazują się wnikliwością i pytają wójta o kwestie związane z majątkiem gminy. Niektórzy uważają bowiem, że ten majątek jest wyprzedawany. Tego typu kwestie poruszono już od dawna, kiedy wójtem był **Mirosław Bieniek**. Także wtedy zarzucano, że gmina wyzbywa się majątku po to, aby łatać bieżące niedobory finansowe. I ten wątek nadal jest aktualny.

– Z raportu o stanie gminy wynika, że samorząd posiada grunty o powierzchni ponad 143 hektarów – zauważyła radna **Aneta Olszak**. – Ich wartość księgowa wynosi 3 mln 770 tys. złotych. W porównaniu z rokiem 2021 obszar gruntów samorządowych zmalał. Oznacza to, że je wyprzedajemy. I co roku ubywa gruntów gminnych. W moim odczuciu jest to bardzo zła tendencja. Nie powinniśmy szukać finansowania gminy przez wyprzedaż należących do niej gruntów.

Wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski** zaprzeczył, aby dochodziło do istotnej wyprzedaży gruntów.

– Gmina nie wyprzedaje swojego majątku – twierdzi Henryk Brodowski. – Sprzedajemy tylko te działki, które nie są nam potrzebne, a często służą tylko jako nielegalne składowiska śmieci. Potem gmina ponosi jedynie koszty ich uprzątnięcia. (**Z.J.**)

Węgrów

Wyróżnienia dla ośmioklasistów

Burmistrz **Paweł Marchela** uhonorował dwójkę absolwentów szkół podstawowych, którzy podczas tegorocznego egzaminu ośmioklasisty uzyskali najlepsze wyniki.

Podczas spotkania w magistracie dyplomy uznania oraz upominki z rąk Pawła Marcheli otrzymali: **Dawid Żaboklicki** ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Jana Dobrogosta Krasińskiego oraz **Alicja Wojtyra** ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II. W spotkaniu uczestniczyli również: sekretarz miasta **Anna Kalicka**, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych **Hubert Kowalewski**, dyrektor SP nr 1 **Teresa Święcicka**, dyrektor SP nr 2 **Krzysztof Litka** oraz rodzice nagrodzonych uczniów. (**sej**)

Potrójne zderzenie

11 czerwca ok. godz. 17.00 w Żaboklikach opel jadący w stronę Golic najechał na tył volkswagena, odbił się od auta i uderzył w jadące z naprzeciwka audi. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Występowały utrudnienia w ruchu. **(ak)**

fot. Aga Król

Bus zawisł na moście

To zdarzenie mogło skończyć się bardzo źle. Niewiele brakowało, by auto znalazło się w rzece.

W miejscowości Kisielany-Żmichy na moście nad rzeką Liwiec kierujący busem, z nieznanych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w barierkę. Następnie odbił się od niej i z dużą siłą uderzył w drugą barierkę, po czym przebił ją i zawisł nad rzeką. Niewiele brakowało, by kierowca z pojazdem znaleźli się w wodzie. Na szczęście kierującemu nic się nie stało. **(ak)**

fot. Aga Król

KRONIKA POLICYJNA

POTRĄCENIE ROWERZYSTKI

15 lipca w **Garwolinie** na skrzyżowaniu ulic **Kościuszki** i **Wyszyńskiego** kierujący citroenem, wyjeżdżając z ul. Wyszyńskiego, uderzył w kobietę, jadącą prawidłowo rowerem po ścieżce dla rowerów. Poszkodowana trafiła do szpitala, po badaniach została zwolniona do domu. Na kierowcę samochodu policjanci nałożyli mandat.

POSZKODOWANY MOTOCYKLISTA

11 lipca w **Uninie** (gm. **Górzno**) kierujący dostawczym fordem 52-latek, cofając, wyjeżdżał z posesji na drogę. Wtedy zderzył się z motocyklem. 67-latek kierujący jednośladem z urazami ciała został przewieziony do szpitala. Kierujący samochodem był trzeźwy, od 67-latka pobrano krew do dalszych badań.

UDERZYŁ W SŁUP

W nocy z soboty na niedzielę (8/9 lipca) w **Przewozie** (gm. **Maciejowice**) samochód osobowy uderzył w słup energetyczny. Policjanci otrzymali informację, że kierowca uciekł z miejsca zdarzenia i prawdopodobnie zabrał ze sobą tablice rejestracyjne pojazdu. Gdy funkcjonariusze dojechali na miejsce, zastali 18-latka, który powiedział, że to on kierował pojazdem. Po uderzeniu w słup odszedł, ale po chwili wrócił. Wstępne ustalenia wskazują, że mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem i wypadł z drogi. Młody kierowca był pod wpływem alkoholu. Stracił prawo jazdy, policjanci zatrzymali także dowód rejestracyjny pojazdu. Za spowodowanie kolizji drogowej i kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości 18-latek odpowie przed sądem. Grozi mu do 2 lat więzienia. **(ak)**

Będzie bezpieczniej

Dzielnie spisali się mieszkańcy miasta i gminy Pilawa, a być może, że po trosze także ich goście.

Dzięki oddanym głosom z Budżetu Obywatelskiego Mazowsza zostanie zrealizowany projekt zakładający oświetlenie dziesięciu przejść dla pieszych przez drogę wojewódzką nr 805.

Dzięki temu będzie bezpieczniej na przejściach w Trąbkach, Lipówkach, Pilawie i Jaźwinach. Gmina otrzymała na to zadanie 500 tys. zł. **(MB)**

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 2, 9, 12

APTEKI

20 lipca – ul. Dobra 1
21 lipca – ul. Korczaka 35
22 lipca – ul. Targowa 1
23 lipca – ul. Mazowiecka 17
24 lipca – ul. Kościuszki 49 L
25 lipca – Nadwodna 15
26 lipca – ul. Kościuszki 49 L

Zasiłek stracił magię

Rozmowa ze Stanisławą Prządką, byłą posłanką na Sejm RP

■ Trudno było Panią namówić na oficjalną rozmowę.

- Z założenia nie udzielam już wywiadów. Dla „Tygodnika Siedleckiego" robię wyjątek, bo cenię sobie ten tytuł. Nie jestem posłanką, ale nie zmieniłam swoich poglądów politycznych. Staram się jednak trzymać z daleka od polityki.

■ Miło to słyszeć o naszej gazecie. Trudno jednak uwierzyć, że nie śledzi Pani wydarzeń na polskiej scenie politycznej, jak chociażby marszu opozycji 4 czerwca w Warszawie.

- Trudno było tego nie dostrzec. Chociaż niektórzy udawali, że nic się nie stało.

■ Jak Pani ocenia to wydarzenie?

- Marsz z 4 czerwca był czymś wyjątkowym. Zgromadzili się ludzie z różnych środowisk politycznych, organizacji społecznych, mieszkańcy ze wszystkich regionów kraju, by manifestować swoje niezadowolenie ze sposobu sprawowania władzy. Hasło „mamy dość" było słychać ze wszystkich stron.

■ Ludzie tłumnie wyszli na ulice Warszawy, mimo że rząd od lat nie oszczędza na wydatkach socjalnych. Zasiłek 500 plus już nie działa?

- Od stycznia 2024 roku ma być już 800 plus, a ludzie protestujący na ulicach o tym wiedzieli. Od miesięcy było wiadomo, że przy obecnej inflacji zasiłek stracił na wartości i stracił magię, którą wykorzystywali rządzący jako argument w debatach. Ludzie potrafią liczyć i dobrze znają siłę nabywczą pieniędzy. Drożyzna, inflacja, która nieco się obniżyła, ale nadal jest najwyższa od dziesięcioleci, sieją zgrozę. Nie zapominajmy, że oprócz codziennych zakupów dużo więcej trzeba zapłacić za energię, gaz. Paliwo na stacjach też tanie nie jest. Każdy z nas boleśnie to odczuwa i obawia się o stabilną przyszłość.

■ Z pewnością obserwuje Pani funkcjonowanie samorządów. Z funduszy rządowych do małych gmin płyną strumienie pieniędzy. Czy nie odnosi jednak Pani wrażenia, że obecnie radni mają niewiele do powiedzenia?

- Styl rządzenia obecnej władzy ma mocne przełożenie na to, co dzieje się w samorządach lokalnych. Nie wszystkie są jednakowo traktowane. Faktem jest, że niektóre miasta i gminy, zwłaszcza kierowane przez zwolenników i sympatyków władzy, otrzymują duże dotacje z różnych źródeł. Samorządy zdystansowane do tej władzy traktowane są po macoszemu. Niby rządzą się same, ale naprawdę nie one decydują o inwestycjach. Mogą jedynie grzecznie i pokornie prosić o przychylność i liczyć na wspaniałomyślność rządzących w kraju polityków i urzędników.

fot. MB

■ Z jednej strony rząd wspiera gminy, przyznając pieniądze na różne budowy, ale z drugiej strony mocno je ogranicza. Przykładem tego jest chociażby niewystarczająca subwencja oświatowa.

- Od zawsze samorządy z własnych dochodów dokładały do oświaty, do utrzymania szkół. Wójtowie i burmistrzowie od lat wskazywali, że dotacje są niewystarczające, ale na narzekaniach się kończy. Tymczasem niedostatek pieniędzy widocznie odbija się na organizacji nauczania czy na liczbie zajęć pozalekcyjnych. Niedoinwestowanie oświaty przekłada się na bardzo niskie wynagrodzenie nauczycieli, a rządzący rozmyślnie nie chcą tych wynagrodzeń podnieść o około 20 procent, czyli o poziom inflacji. Wszyscy wokół mają indeksowane wynagrodzenia, w gospodarce rośnie płaca minimalna, ale pensje nauczycieli są jednymi z najniższych w kraju. Chcę wierzyć, że taka dyskryminacja tej grupy zawodowej nie wynika z faktu, że pracują tu głównie kobiety O negatywnym stosunku tej władzy do kobiet wiemy dużo, a on pogarsza się jeszcze z roku na rok. Efektem ogólnej niechęci rządzących do kobiet jest drastycznie malejąca liczba urodzeń, a to w konsekwencji też przekłada się na kondycję oświaty.

Rozmawiał **MIROSŁAW BUCZEK**

Mazowsze dla samorządów

Marek Żochowski, Mirosław Krusiewicz, Elżbieta Lanc i Janina Ewa Orzełowska

fot. MB

W Parysowie odbyło się uroczyste podpisanie umów między samorządem województwa mazowieckiego a gminami z powiatu garwolińskiego. Porozumienie dotyczy dofinansowania gminnych inwestycji w ramach programów Mazowsza dla lokalnych centrów integracyjnych, melioracji, sportu, miejsc pamięci, klimatu, czystego ciepła, młodzieży i zintegrowanego rozwoju.

Samorząd wojewódzki reprezentowali: członkinie zarządu **Janina Ewa Orzełowska** i **Elżbieta Lanc**, radny **Marek Żochowski** i dyrektor departamentu edukacji publicznej i sportu **Mirosław Krusiewicz**, a gminy – burmistrzowie, wójtowie i skarbnicy.

W sumie na wszystkie programy do powiatu garwolińskiego trafiło prawie 7 mln 170 tys. zł. **(MB)**

600 na sześćsetlecie

Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie oraz Stowarzyszenie Truchtacz.pl nie ustają w organizowaniu imprez z okazji 600-lecia miasta nad Wilgą. Najbliższym przedsięwzięciem z tej okazji będzie bieg i marsz na 600 km. Rozpocznie się 21 lipca o godz. 19.00 przy zbiorniku retencyjnym.

Każdy z uczestników musi pokonać, biegnąc lub maszerując, minimum 2200 m, czyli jedno okrążenie. Można, oczywiście, okrążyć zbiornik kilka razy. Organizatorzy pamiętali także o tych, którzy nie wyruszą na trasę. Zaplanowali koncert zespołu szantowego „Żeglarze Portowi", animacje dla dzieci i biesiadę przy ognisku.

Formularz rejestracyjny i regulamin uczestnictwa znajdują się na stronie internetowej CSiK. **(MB)**

Festiwal iluzji

W Parku Edukacji i Rozrywki „Farma iluzji" w Mościskach (gmina Trojanów) odbędzie się 22-23 lipca Festiwal Sztuki Iluzji.

Wśród wykonawców będą: **Maciej Pęda, Maciej Pol, Wojciech Rotowski, Mariusz Czajka** i **Krystian Bączyński**. Więcej informacji na stronie www.farmailuzji.pl. **(MB)**

W Puznówce

Czterdziestolecie młodzieżowych druhów

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Ochotniczej Straży Pożarnej w Puznówce w gminie Pilawa ma już ponad 40 lat.

Powstała z inicjatywy ówczesnego naczelnika jednostki, a zarazem komendanta gminnego OSP, **Henryka Rosłańca**. Formalną decyzję o powołaniu drużyny podjęto 15 lutego 1983 roku.

Z okazji jubileuszu odbyła się podniosła uroczystość z udziałem posłów **Iwony Kurowskiej** i **Grzegorza Woźniaka**, członkini zarządu województwa mazowieckiego **Janiny Ewy Orzełowskiej** oraz przedstawicieli pilawskiego samorządu z burmistrz **Albiną Łubian** na czele.

Ważnym punktem uroczystości było przyjęcie ślubowania od nowych członków drużyny. Złożyli je: **Magdalena Borkowska, Paulina Gajewska, Anna Jałocha, Jan Kościanek, Kacper Kościanek, Aleksander Rosłaniec** i **Franciszek Szubiński**.

Janina Ewa Orzełowska wręczyła druhom z Puznówki pakiet ubrań, butów i sprzętu, mówiąc przy tym:

- Podczas naszej ostatniej rozmowy powiedzieliście, że najbardziej brakuje wam ubrań bojowych. Te ubrania dzisiaj są, ale trzeba pamiętać, że choćby nie wiem jak dobry byłby sprzęt, to najważniejsi są strażacy, ich umiejętności, gotowość niesienia pomocy, czasem nawet z narażeniem własnego życia.

Ciepłych słów pod adresem druhen i druhów padło tego dnia znacznie więcej.

Po oficjalnych uroczystościach odbył się piknik. Smakosze mogli podziwiać umiejętności kulinarne pań z KGW Puznowianeczki. Dla dzieci przygotowano strefę zabaw, a wszystkim przygrywała Kapela z Kacprówka. **(MB)**

40-lecie MDP w Puznówce

fot. arch. UMiG

Komisja rewizyjna dostała gotowca?

Radni kontra wójt

Wójt Starej Kornicy nie otrzymał wotum zaufania i absolutorium. Radny Ignacy Janczuk podsumował jego pracę: - W samorządzie pojedyncza osoba nie ma znaczenia.

Przewodnicząca rady gminy **Zofia Szpura** już na początku sesji absolutoryjnej stwierdziła, że rada nie powinna przyjąć raportu o stanie gminy, bo został przedstawiony po ustawowym terminie (do 31 maja). Uznała to za złamanie prawa, czym zajmie się komisja skarg. Opozycja skrupulatnie wyliczała wszystkie niedociągnięcia wójta **Kazimierza Hawryluka**.

Piotr Kiryluk wypomniał, że wbrew zapisom raportu nie ma współpracy z organizacjami pozarządowymi, nie ogłoszono też ani jednego konkursu, na który gmina przekazałaby pieniądze dla stowarzyszeń. Wójt przyznał, że istotnie, ostatnio tego zaniechano. - Dwa, trzy lata nie jest to robione. Może pięć lat temu przystępowało do konkursu tylko stowarzyszenie z Wólki Nosowskiej, a rozliczenie środków nastręczało wiele problemów – tłumaczył włodarz.

Radny **Ignacy Janczuk** ocenił raport: – Te 100 stron nie jest warte nawet kosztu wydrukowania tych kartek. Gdyby rzetelnie pokazano problemy gminy, to wiedzielibyśmy, co zmienić, by gmina się rozwijała. A nie rozwija się.

Radny zwrócił uwagę, że od 2015 roku trzykrotnie zmalały fundusze wydawane na inwestycje w gminie. Nawoływał, by nie udzielać wójtowi wotum zaufania: - Bo nie jest tajemnicą, że wójt utracił zaufanie znacznej większości rady. Na żadne pytania o informację publiczną czy na interpelacje radnych nie odpowiada rzeczowo.

Wójt, jakby na potwierdzenie tych słów, nie potrafił udzielić Zofii Szpurze odpowiedzi, ile uchwał zmieniających budżet zrealizował w 100%. Narzekał natomiast na radnych, że utrudniali mu pracę, i wspominał inwestycje sprzed lat. Radni uznali, że znowu mówi nie na temat, a przewodnicząca wręcz zagroziła: - Za chwilę pana wyproszę. Dużo osób chce coś powiedzieć, ale pan jest mistrzem wchodzenia w słowo innym.

Jedyny „plus" w raporcie znalazł **Maciej Golwiej**. - Chodzi o dystrybucję węgla przez gminę, która była świetnie przeprowadzona. Zaj...e, że tak się wyrażę. Ale wtedy pan wójt był na zwolnieniu, więc robił to zastępca wójta.

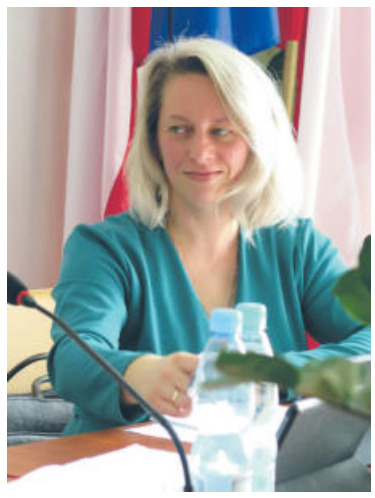

Zofia Szpura

Kazimierz Hawryluk

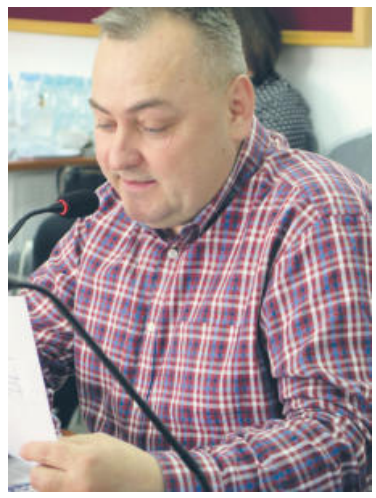

Maciej Golwiej

- Ale oczywiście ja to zleciłem, powołałem grupę, ja się tym zajmowałem od początku – oponował Kazimierz Hawryluk.

Za udzieleniem wotum zaufania było 4 radnych, 7 opowiedziało się przeciw. Przed głosowaniem nad absolutorium odczytano pozytywne opinie RIO i komisji rewizyjnej. Radny Ignacy Janczuk zapytał: - Jak można udzielić absolutorium człowiekowi, który lekceważy i łamie przepisy ustawy o samorządzie? Od 10 lat słyszę, że „ja, ja, ja". W samorządzie pojedyncza osoba nie ma znaczenia, tylko zespół ludzi.

Ignacy Janczuk twierdził, że gmina wiele straciła przez opieszałość wójta. Piotr Kiryluk wyliczył, że może chodzić nawet o 8 mln zł, podając konkretne przykłady gminnych inwestycji, które, jego zdaniem, zbyt długo czekały na realizację. - Ale najbardziej nieprzyjemnie jest to kopanie się z radą – dodał radny Kiryluk. - Ta ciągła narracja, że nie mamy racji. Przy każdej okazji pan obwinia radę za wszystko, mówiąc, że bojkotujemy budżet. A my nie przyjmujemy tych uchwał, bo pan w ostatniej chwili przedstawia nam dokumenty, wprowadzając wydatki, na które rada nie wyraża zgody.

Radny dziwił się komisji rewizyjnej, że wnioskowała o udzielenie absolutorium. - Dlaczego nie ma nic na temat niewykonanych inwestycji? Ale z drugiej strony nie dziwię się kolegom, bo wójt siedział przy nich cały czas. Chyba się chłopaki bali coś zmienić w „gotowcu".

Zofia Szpura także wyraziła ubolewanie nad stanowiskiem komisji rewizyjnej. - Przypominam, że macie panowie zaległe kontrole działalności wójta za 2022 i 2023 rok – upomniała członków komisji.

Marek Michaluk z komisji rewizyjnej powiedział, że w marcu chcieli się kontrolą zająć, ale nie otrzymali stosownych dokumentów od wójta. W tym momencie Kazimierz Hawryluk chciał wyjść z sali obrad.

- Niech pan nie wychodzi, bo to pana dotyczy – powiedział radny Michaluk. - Gdy nie dostaliśmy dokumentów, napisaliśmy pismo do wójta, by je nam udostępnił. A on je podarł i wyrzucił, nie czytając. Tak się traktuje komisję rewizyjną.

Radny przyznał też, że komisja otrzymała gotową uchwałę z uzasadnieniem za udzieleniem absolutorium. Na trzech obecnych członków komisji tylko **Jacek Kulesza** był „za". - Miał być sporządzony protokół z głosowania, że opiniujemy negatywnie, więc absolutorium nie powinno być udzielone. Wyszliśmy na dwór, na przerwę, a jak wróciliśmy, wójt siedział w sali – opowiadał radny. - Dostaliśmy gotowca, że nie mamy uwag i opiniujemy pozytywnie. Ta uchwała została przedstawiona radzie, choć głosowaliśmy inaczej. Dlatego w opinii na koniec napisano, że pomimo pozytywnego uzasadnienia uchwały komisja stwierdziła odwrotnie.

„Za" absolutorium dla wójta zagłosowało czterech radnych, w tym jeden nowo zaprzysiężony radny **Artur Zańko** (nieobecni byli radni z komitetu wójta - **Tadeusz Ilczuk**, **Piotr Pieczyński** oraz Jacek Kulesza, przewodniczący komisji rewizyjnej). Siedmioro pozostałych radnych (w tym z komitetu wójta Zofia Szpura i Marek Michaluk) było przeciw.

Tekst i foto **MILENA CELIŃSKA**

Marian Czmoch znowu na podium!

Mieszkaniec Łosic **Marian Czmoch** zajął trzecie miejsce na Mistrzostwach Europy Nordic Walking.

Marian Czmoch to łosicki pasjonat lokalnej historii i... zapalony chodziarz. Jest już emerytem, ale zdobył wiele złotych medali w zawodach nordic walking.

Na początku lipca wystartował w mistrzostwach Europy w Warszawie. W kategorii wiekowej 70-74 lata, pokonując trasę 5 km, zajął trzecie miejsce.

- W zawodach uczestniczyli zawodnicy nie tylko z Polski, ale i Hiszpanii, Ukrainy, Francji, Niemiec, Litwy czy Czech. Był upał, a my w samo południe musieliśmy przejść 5 km. Mój wynik to 35 min. 10 sek. To jeden z najlepszych rezultatów w moich dotychczasowych startach – cieszy się Marian Czmoch.

Gratulujemy! **(mc)**

fot. arch. prywatne

Biegiem przez Platerów

Jedna z najbardziej znanych imprez biegowych w Platerowie odbędzie się wprawdzie dopiero 8 października, ale już można się zapisywać!

Trasy „Biegiem przez Platerów" prowadzą po urokliwym sadowniczym zagłębiu tej gminy. Uczestnicy mogą pobiec w półmaratonie, biegu na 5 km czy wziąć udział w marszu nordic walking (na 5 km). Impreza jest skierowana do dorosłych i dzieci w wieku od 6 do 13 lat, które mogą pobiec na krótkich dystansach.

By zapisać się na bieg, wystarczy wejść na stronę internetową bieg.platerow.com.pl, w zakładkę zapisy. Na tej witrynie jest także regulamin i dokładny opis tras. **(mc)**

Umowa podpisana

14 lipca **Jerzy Garucki**, wójt gminy Platerów, podpisał umowę z firmą, która wykona przebudowę stacji uzdatniania wody oraz wybuduje sieć kanalizacyjną.

Wartość inwestycji to prawie 5,4 mln zł, z których 4 mln to dotacja z PROW.

- Zostanie wyremontowana stacja uzdatniania wody w Platerowie, a na ulicy Rolniczej i Sosnowej w Platerowie powstanie kanalizacja sanitarna – informuje wójt Jerzy Garucki.

Inwestycja ma zostać skończona w przyszłym roku, w listopadzie. **(mc)**

BIURO OGŁOSZEŃ
Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

APTEKI

19 – 23 lipca - ul. Rynek 1, tel. 83 357 21 38

24 lipca - ul. Berka Joselewicza 13, tel. 83 359 03 20

25 lipca - ul. Kolejowa 1B, tel. 83 359 05 69

KRONIKA POLICYJNA

OSZUSTWO

10 lipca w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o oszustwie. Pokrzywdzony 33-letni mieszkaniec **Łosic** kupił za pośrednictwem sklepu internetowego telefon komórkowy, za który przelał sprzedawcy 100 zł, ale zamówionego towaru nie otrzymał.

NAJECHAŁA NA NOGĘ

11 lipca na terenie prywatnej posesji w **Szańkowie** (gm. **Łosice**) 35-letnia kierująca busem, mieszkanka powiatu siedleckiego nie zachowała ostrożności podczas cofania i najechała na nogę 87-letniego mieszkańca gminy Łosice. Mężczyzna został przewieziony do szpitala.

NIETRZEŹWY KIERUJĄCY

11 lipca w **Łosicach** policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli kierującego citroenem. Okazało się, że 35-letni mieszkaniec gminy Łosice miał prawie 0,42 promila alkoholu w organizmie.

PERFUMY ZA 2,5 TYS. ZŁ

12 lipca policjanci wydziału kryminalnego zatrzymali na gorącym uczynku trzech mieszkańców powiatu białostockiego, w wieku od 38 do 43 lat, którzy w jednej z łosickich drogerii ukradli markowe perfumy warte ponad 2,5 tys. zł. Sprawcy kradzieży usłyszeli już zarzuty. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

PORYSOWALI BMW

13 lipca policja w Łosicach otrzymała zawiadomienie o uszkodzeniu karoserii w BMW, do którego doszło w **Kotuniu** (gmina **Siedlce**). Zawiadomienie złożył 35-letni mieszkaniec Łosic, który oszacował straty na 20 tys. zł.

POTRĄCENIE PIESZEJ

14 lipca w **Sarnakach** kierujący ciężarową scanią 26-leni mieszkaniec powiatu augustowskiego nie ustąpił pierwszeństwa pieszej na przejściu dla pieszych. Kierowca potrącił 78-letnią mieszkankę gminy Sarnaki, która z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

ZJECHAŁ DO ROWU

15 lipca w **Pietrusach** (gm. **Łosice**) 57-letni mieszkaniec gminy Łosice, kierując skodą, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu. Mężczyzna z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

PIJANY ROWERZYSTA

16 lipca do KPP w Łosicach wpłynęło zgłoszenie dotyczące nietrzeźwego rowerzysty, który przewrócił się w **Korczówce** (gm. **Olszanka**). Gdy policjanci pojawili się na miejscu, zastali załogę pogotowia udzielającą pomocy 40-latkowi. Jak się okazało, mężczyzna stracił równowagę, przewrócił się z rowerem i doznał obrażeń ciała. Badanie stanu trzeźwości wykazało ponad 2,74 promila alkoholu w organizmie rowerzysty. **(mc)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 8

KRONIKA POLICYJNA

W HULAJNOGĘ

12 lipca przed godz. 12 w **Popławach-Rogalach** (gm. **Trzebieszów**) kierowane przez 37-latkę potrąciło na skrzyżowaniu 11-latka jadącego hulajnogą elektryczną. Mundurowi dowiedzieli się, że 11-latek nie ma karty rowerowej, uprawniającej do poruszania się hulajnogą elektryczną po drogach. W wyniku wypadku chłopiec doznał obrażeń ciała i śmigłowcem LPR został przetransportowany do szpitala.

ZNIKNĘŁY 2 TYSIĄCE

44-latka latka z gminy **Łuków** na popularnym serwisie aukcyjnym zaoferowała do sprzedaży zabawki córki. Bardzo szybko skontaktowała się z nią ktoś zainteresowany kupnem. Korespondując z nim, córka kobiety kliknęła w podesłany link. Niestety podała też numer i datę ważności karty bankowej. „Kupujący" miał kobiecie wpłacić 20 zł za sprzedawane zabawki, ale okazało się, że zamiast tego z konta 44-latki zniknęły prawie 2 tys. zł. Kobieta zorientowała się też, że po chwili jej konto zostało zablokowane. Prawdopodobnie to uchroniło ją od straty większej kwoty. **(BS)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf", ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

- Oznakowanie w tym miejscu jest wyraźne i widoczne dla każdego kierującego - mówi oficer prasowy łukowskiej policji.

Koperta z niespodzianką

Łukowianin odwiedził powiatową komendę policji. Po wyjściu za wycieraczką samochodu postawionego na parkingu przed budynkiem znalazł mandat. - To miejsce to pułapka na kierowców - uważa.

- Ludzie przyjeżdżają do instytucji, a są traktowani jak przestępcy - mówi pan Robert.

Pan Robert (imię bohatera zmienione) na początku czerwca pojechał do siedziby Komendy Powiatowej Policji przy ul. Międzyrzeckiej w Łukowie, by złożyć zawiadomienie. Przed budynkiem jest parking na kilka samochodów. W jego ramach wydzielono miejsce dla pojazdu kierowanego przez osobę niepełnosprawną oraz 2 „koperty". - Prawo jazdy mam od 45 lat i wiem, że „koperta" to miejsce zarezerwowane np. dla pojazdów zaopatrzenia czy śmieciarek. Zaparkowałem więc obok, tam, gdzie „kopert" nie było - opowiada.

SAMI PRZESTĘPCY?

I dodaje, że kiedy już wychodził z komendy, zauważył za wycieraczką mandat. - Wróciłem do budynku, a tam usłyszałem, że mam czekać na funkcjonariuszy, którzy go wystawili - mówi. - Pojawili się chwilę później. Poinformowali mnie, że mój samochód stoi w miejscu, gdzie obowiązuje zakaz zatrzymywania, i pokazali tabliczkę na znaku przed „kopertami", na której napisano: „Dla interesantów KPP w Łukowie postój do 20 min.". Jak się okazało, na dwóch końcach tego parkingu są znaki zakazu zatrzymywania się, nawet z tabliczką: „Nie dotyczy policji", ale z parkującego samochodu ich nie widać.

Pana Roberta całe to zdarzenie zbulwersowało. - Bardzo blisko, na ogrodzonym terenie komendy, jest mnóstwo miejsca na wozy policyjne, zwykle niezajętego. A dla interesantów, których w instytucji powiatowej przebywa zawsze sporo, zostały dwa w porywach do trzech miejsc. Na dodatek i tak zwykle parkują tam prokuratorzy. Cała reszta musi szukać miejsca w miejskiej strefie płatnego parkowania. Podczas gdy obok jest miejsce, tyle że, jak się okazuje, objęte zakazem zatrzymywania. To absurd! - nie kryje oburzenia.

Łukowianin jest przekonany, że nie jemu jednemu chciano wystawić mandat za zaparkowanie przed budynkiem KPP: - To pułapka na Bogu ducha winnych ludzi. Przyjeżdżają jako petenci do instytucji wymiaru sprawiedliwości, a muszą płacić, bo jakoby złamali przepisy. Jedni za to, że, jak ja, zaparkowali w niewłaściwym miejscu, a drudzy, bo na „kopercie" ich samochód będzie dłużej niż 20 minut. Mnie samemu załatwienie sprawy na komendzie zajęło godzinę. Więc nawet gdybym zaparkował tam, gdzie trzeba, też okazałbym się przestępcą.

Kilka dni później pan Robert złożył oficjalny wniosek o poinformowanie, ile mandatów za parkowanie otrzymali interesanci Komendy Powiatowej Policji w 2022 i 2023 r. Podinsp. **Leszek Misiak**, szef KPP, odpowiedział mu już dzień później. W oficjalnym piśmie stwierdził: „nie gromadzimy danych wymienionych we wskazanym wniosku".

NA ZAKUPY? NIE TU

O więcej szczegółów poprosiliśmy asp. szt. **Marcina Józwika**, oficera prasowego łukowskiej komendy.

- Parking przez siedzibą KPP znajduje się w ciągu drogi wojewódzkiej. Kilka lat temu wystąpiliśmy do Zarządu Dróg Wojewódzkich o wyodrębnienie w jego ramach 1 miejsca dla osoby z niepełnosprawnością i 2 dla interesantów (choć w Łukowie są instytucje, które na parkingach przed swoimi budynkami nie mają żadnych miejsc dla interesantów). Przede wszystkim jednak musieliśmy zarezerwować miejsca dla pojazdów policji. Wykonujemy szereg czynności z udziałem radiowozów, które muszą parkować przed wejściem do komendy. Nie zawsze mogą to robić na wewnętrznym placu komendy - wyjaśnia rzecznik.

A na pytanie, czy ten parking to faktycznie „pułapka" na petentów, odpowiada: - Nie. Oznakowanie w tym miejscu jest wyraźne i widoczne dla każdego kierującego.

Asp. szt. Marcin Józwik podkreśla, że KPP ma wielu interesantów. - Nie możemy pozwolić na to, żeby samochody parkowały w tym miejscu w nieskończoność, choć oczywiście wskazane na tabliczce 20 minut to umowny czas. Stawiając znak i tabliczkę dotyczącą „kopert", chcieliśmy zmniejszyć liczbę kierowców parkujących tu, kiedy chcą np. zrobić zakupy w okolicy. W pobliżu naszej siedziby jest wiele miejsc parkingowych, zarówno płatnych, jak i bezpłatnych, z których można skorzystać - doradza na koniec.

Tekst i zdjęcie
BARTOSZ SZUMOWSKI

Babcia trafiła do Auschwitz po donosie sąsiadów. Mama ocalała dzięki polskiej rodzinie.

Uroczystość na stoczkowskim kirkucie

Z udziałem licznej delegacji z Izraela z kierowniczką grupy Tali Poleg oraz ambasadora tego kraju w Polsce Yacova Livne, w Stoczku Łukowskim odsłonięto kamień na tamtejszym cmentarzu żydowskim.

Do niedawna jedynie starsi pamiętali o stoczkowskim kirkucie. Dla większości mieszkańców miejsce to było zwykłym lasem. Uroczystość, która odbyła się 13 lipca, przypomniała obu narodom o wspólnej przeszłości, ale była też okazją do głębszych refleksji.

- Niemcy nie tylko zabijali Żydów, ale niszczyli także cmentarze żydowskie, chcąc wymazać z pamięci naszą nację – powiedział ambasador Izraela. - Proces metodycznego niszczenia cmentarzy i żydowskich miejsc pamięci kontynuowały po II wojnie światowej polskie władze komunistyczne. Tak stało się też w Stoczku Łukowskim. Cieszę się, że teraz jest to miasteczko, w którym pamięć żydowska zaczyna się stopniowo, pomalutku odradzać. Nie da się zrozumieć naszej żydowskiej historii bez znajomości jej polskiego rozdziału, tak jak nie da się wyobrazić dzisiejszego Izraela bez polskich korzeni.

Jedną z modlitw odmówił ks. Sławomir Sulej. fot. MB

Kamień odsłonili: Tali Poleg, Marcin Sentkiewicz i Yacov Livne. fot. MB

- Przyjechaliśmy do Polski, czując ogromy ból, ponieważ pojawiliśmy się tu po 78 latach od Zagłady, ale jesteśmy też wzruszeni, gdyż oddajemy cześć tysiącom stoczkowskich Żydów – mówił **Guy Hadass**. - Jesteśmy dumni, reprezentując izraelską firmę telekomunikacyjną Bezeq, która przyczynia się do upamiętniania miejsc Holocaustu. W Stoczku Łukowskim doszło do pogromów antysemickich już w 1937 roku. Gdy rany się zabliźniły, wybuchła wojna. Żydów najpierw zamknięto w gettcie, a w 1942 roku popędzono ze Stoczka do Parysowa, by następnie wywieźć do Treblinki. Jestem synem ocalałej z Holocaustu Miriam i wnukiem zamordowanej w Auschwitz Ryfki. Babcia została wysłana do obozu po tym, jak zadenuncjowali ją warszawscy sąsiedzi. Mama ocalała dzięki temu, że jako trzylatka została wyniesiona z warszawskiego getta przez cudownych, dobrych Polaków, którzy poświęcili się dla niej i strzegli jej do końca wojny. Rasizm, poczucie wyższości, ksenofobia i nienawiść do innych ludzi leżą u korzeni wszelkiego zła. Nie mówcie, że tych zbrodniczych czynów dokonały dzikie zwierzęta. One nie są tak okrutne. Nie mówcie, że było to dzieło szatana, bo dokonały tego ręce ludzkie. Nie mówcie, że ci, którzy przeprowadzali zagładę, byli potworami, bo potwory są tylko w bajkach. To prawdziwi ludzie są odpowiedzialni za te zbrodnie. Pamiętajcie, że instynkt do czynienia zła może drzemać w każdym z nas, i pilnujcie, żeby każdy z nas mógł nad nim zapanować. Nie zapominajcie o tym, że wszyscy ludzie urodzili się równi.

Marszałek województwa lubelskiego **Jarosław Stawiarski** nie mógł uczestniczyć w uroczystości, ale przesłał list. Odczytał go radny wojewódzki **Ryszard Szczygieł**.

- Cmentarze są jednymi z nielicznych śladów świadczących o obecności Żydów w Polsce – napisał marszałek. - Nekropolia stanowi świadectwo dziejów gminy żydowskiej w tym mieście, a jej uwiecznienie stanowi dowód dbałości o przeszłość społeczności lokalnej oraz krzewienie świadomości historycznej potomnych. Jest najwyższym dowodem dbałości o wspólną historię naszych narodów oraz dorobek kultury małych ojczyzn.

Kamień upamiętniający kirkut odsłonili: Tali Poleg, ambasador Yacov Livne i burmistrz **Marcin Sentkiewicz**. W obu językach odczytano Psalm 23. Po polsku zrobiła to dyrektor Zespołu Szkół **Ewa Mokicka**. Uroczystość była nie tylko przypomnieniem o spoczywających tam mieszkańcach miasteczka nad Świdrem, ale też... symbolicznym pogrzebem tych, których w czasie II wojny światowej zabito i bez ceremoniału zakopano w ziemi. Modlono się więc za zmarłych, a jedną z modlitw odmówił proboszcz stoczkowskiej parafii ks. **Sławomir Sulej**.

MIROSŁAW BUCZEK

R E K L A M A

Żeby przestało straszyć

- Tam nie ma i nie będzie żadnych usług kulturalnych - twierdzi Marcin Jakubowski. - Może poza śpiewem grupki podchmielonych osób.

Na ostatniej sesji mińskiej rady miasta dyskutowano o miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Zwrócono burmistrzowi uwagę na przeznaczenie jednego z budynków. - Chodzi o działkę przy kinie „Światowid". Ten teren wzięła w użytkowanie pewna firma z Pruszkowa. Użytkowanie wieczyste ustanowione jest w określonym celu, w tym przypadku działka była przeznaczona pod usługi kulturalne. I teraz państwo - zwrócono się do burmistrza oraz radnych - zmieniają w nowym planie zagospodarowania przestrzennego cel użytkownika wieczystego, przeznaczając ten teren pod budownictwo wielorodzinne. To jest działanie trochę niezgodne z prawem.

Do sprawy ustosunkował się burmistrz. - Minęło 13 lat, od kiedy spółka Max Film sprzedała teren prywatnemu inwestorowi. I od tylu lat stoi rudera w centrum miasta. Czy my mamy tam jakieś usługi kulturalne, oprócz czasami śpiewu grupki podchmielonych osób? Czy jest to przyjazne mieszkańcom otoczenie? Wydaje mi się, że nie. Czy nie jest tak, że na wielu sesjach pytacie, co robi miasto, aby zapewnić bezpieczeństwo i porządek na tej działce, bo non stop są brud i potłuczone szkła? Czy mieszkańcy okolicznych bloków nie interweniują w straży i na policji, że mają zakłócony spokój nocny? - pytał retorycznie burmistrz. I przypomniał o problemach miasta z opuszczonym budynkiem, do którego wchodzą młodzi ludzie i robią tam niestworzone rzeczy, które pokazują potem na filmikach w internecie.

- Tam nikt nie zainwestuje w kulturę, bo to jest nieopłacalne - uciął w końcu dywagacje burmistrz. - My też nie dołożymy właścicielowi terenu, żeby krzewił tam kulturę, bo już wybudowaliśmy salę koncertową za kilkanaście milionów, więc życie koncertowe Mińska przeniosło się do szkoły artystycznej. Przypominam, że to miejsce, które straszy, jest w prywatnych rękach od 13 lat. Ciągłe mówienie o tworzeniu tam kultury to czysta idée fixe - podsumował.

I rzeczywiście, obiekt po kinie „Światowid" to pamiątka po dekadzie Gierka. Z początku był jednym z ładniejszych w Mińsku Mazowieckim. Zarządzany przez **Hannę** i **Jarosława Bąków** tętnił życiem kulturalnym (seanse, koncerty, festiwale). W 2010 r. Bąkowie zrezygnowali z dzierżawy, bo budynek się postarzał i wręcz prosił o gruntowny remont. Jego właściciel, Max Film, uznał, że nie będzie w niego inwestował, i postanowił sprzedać nieruchomość za ok. 4 mln zł.

fot. arch.

Teren po dawnym Kinie Światowid

Radny **Robert Ślusarczyk** w 2010 r. ubiegał się o fotel burmistrza. Poruszał wtedy kwestię wystawionego na sprzedaż budynku. Zapowiedział, że jeśli obejmie władzę, miasto przejmie obiekt i stworzy tam centrum kultury. Wyborów nie wygrał, a wśród kupców wystawionej na sprzedaż nieruchomości zabrakło władz Mińska. - Żałuję, że miasto zrezygnowało z kupna tak interesującego budynku i placu, który razem z biblioteką tworzyłby zwarty kompleks kulturalny - mówił radny.

Teren po „Światowidzie" przejęła bliżej nieznana spółka z Pruszkowa. Przez lata trudno było nawiązać jakikolwiek kontakt z jej właścicielem, a jeszcze trudniej zmusić do utrzymania porządku w budynku i na posesji, gdzie gromadzili się amatorzy wszelkich używek. **Adam Ziemiński**, autor strony „Mińsk Mazowiecki z lotu ptaka", pisał o nim: „Po przejściu w ręce prywatne stał się typowym obrazem nędzy i rozpaczy, popadając w ruinę na wzór fabryk i zakładów państwowych, które, zanim przeszły w ręce prywatne, szpeciły przestrzeń publiczną polskich miast w latach 90., zamieniając się w tzw. meliny".

Miasto wielokrotnie upominało właściciela, żeby posprzątał i ogrodził teren. W ostatnim czasie żądania przynajmniej po części zostały spełnione. W ubiegłym roku mówiło się o tym, że właściciel przymierza się do jakiejś inwestycji. Na razie nic o tym bliżej nie wiadomo, ale jeżeli doszłoby to do skutku, problem sam by się rozwiązał.

TOMASZ MARKIEWICZ

Rudnik (gm. Cegłów)

Zróbcie coś, do diabła, z motocyklistami

Mieszkańcy Rudnika (gm. Cegłów) są oburzeni prędkością, z jaką motocykliści przemierzają ich miejscowość. Poruszają się po drodze z dużą brawurą.

- To, co się wyprawia u nas, w Rudniku, szczególnie w niedziele, przechodzi wszelkie pojęcie. Motocykliści jeżdżą tak szybko, że nie sposób dostrzec tablic rejestracyjnych. Ja cały czas walczę o to, żeby z tymi motorami coś zrobić - relacjonował jeden z radnych na sesji rady gminy Cegłów. I zwrócił się wprost do komendanta Komisariatu Policji w Mrozach: - Zróbcie, do diabła, coś z tymi motocyklistami, bo strach wyjść na ulicę.

Komendant **Paweł Król** obiecał zgłosić problem do naczelnika ruchu drogowego. **(T. MARK)**

fot. PXhere

Gmina Stanisławów

Rok wymiernych efektów

Wójt gminy Stanisławów **Kinga Sosińska** przedstawiła raport o stanie gminy. Podsumowując 2022 r., podkreśliła, że był to rok, w którym ogłoszono zakończenie pandemii, a także rok, w którym wybuchła wojna w Ukrainie. - Musieliśmy zmierzyć się z nowymi wyzwaniami, związanymi z przyjęciem uchodźców, zapewnieniem im opieki, edukacji, a także sprostać oczekiwaniom naszych mieszkańców w sprawie dystrybucji węgla oraz uruchomić narzędzia niwelujące galopujący wzrost cen energii - powiedziała.

fot. AK

Kinga Sosińska

Był to okres ciężkiej pracy, ale i wymiernych efektów. Widoczną poprawę można zauważyć w dostępie do infrastruktury drogowej, edukacyjnej i społecznej. Udało się zrealizować wiele inwestycji oraz pozyskać znaczną ilość środków zewnętrznych na ich finansowanie. Za najważniejsze z dokonań pani wójt uważa wymianę oświetlenia ulicznego na terenie całej gminy na energooszczędne, oddanie do użytku sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Ładzyniu i budowę drogi Zalesie- Goździówka.

W 2022 r. w gminie Stanisławów przybyło ok 11 km dróg utwardzonych. Na budowy i remonty dróg gminnych wydano 4 174 972 zł. **(T.MARK)**

37 tys. zł przychodów windykacyjnych

Biblioteczne statystyki

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mińsku Mazowieckim wzrosły przychody windykacyjne. To kary dla czytelników za przetrzymanie książek, ekwiwalenty za książki zagubione etc. W ubiegły roku było to ok. 37 tys. zł. Wśród zbiorów biblioteki znajdują się przede wszystkim książki papierowe (139 104 woluminów) oraz zbiory specjalne (5 594): audiobooki, filmy, płyty muzyczne, dokumenty elektroniczne, zbiory kartograficzne, rękopisy. Biblioteka prenumeruje 45 czasopism oraz otrzymuje 12 tytułów bezpłatnych.

W 2022 r. ze względu na dużą liczbę uchodźców wojennych księgozbiór został uzupełniony o książki w języku ukraińskim. Wpłynęło 326 nowych tytułów dla dzieci i dorosłych (z zakupu 121 książek o wartości 2540 zł, z darów 205 książek w języku ukraińskim o wartości 4 202 zł, m.in. z Federacji Mazovia, Ambasady Ukrainy, Biblioteki Narodowej). Odnotowano 480 wypożyczeń tych tytułów. **(T.MARK)**

Bardzo niekontrolowany poślizg

13 lipca na ul. Paderewskiego w Sulejówku kierowca BMW próbował na szutrowej drodze jeździć kontrolowanym poślizgiem. Samochód wymknął się spod kontroli i wpadł na zaparkowaną toyotę, która z kolei uderzyła w opla. Kierowca oraz pasażer BMW uciekli pieszo z miejsca zdarzenia, porzucając pojazd.

- W uderzonej toyocie z znajdowała się jedna osoba – poinformowała sierż. sztab. **Elżbieta Zagórska**, oficer prasowa mińskiej policji.

Policjanci już ustalili dane kierującego BMW. **(ak)**

fot. Miejski Reporter

APTEKI

19 lipca - Cicha 12/55
20 lipca - Kościuszki14/U-2
21 lipca - 11 listopada 5
22 lipca - Stary Rynek 1
23 lipca - Kościuszki 2
24 lipca - Konstytucji 3 Maja 7
25 lipca - Dąbrówki 30
26 lipca - 1 PLM Warszawa 5/4

KRONIKA POLICYJNA

KRADZIEŻE SKLEPOWE

15 lipca w jednym ze sklepów na terenie **Sulejówka** kobieta ukradła artykuły spożywcze o wartości prawie 90 zł. Za linią kas została ujęta przez pracownika sklepu, a na miejsce wezwano policję. Mundurowi odstąpili od postępowania mandatowego z uwagi na popełnione już przez mieszkankę gminy Halinów wykroczenia kradzieży, natomiast sporządzili notatkę do wniosku do sądu. Odzyskany towar wrócił na półki sklepowe.

NIETRZEŹWY BIAŁORUSIN

10 lipca w **Marysinie** funkcjonariusze Inspekcji Transportu Drogowego zatrzymali do kontroli pojazd ciężarowy MAN. Okazało się, że kierujący jest nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało prawie promil alkoholu w organizmie. Wezwano policję, która zatrzymała obywatela Białorusi. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności.

PIJANY NA CIĄGNIKU

16 lipca w miejscowości **Sokóle** policjanci z komisariatu w Stanisławowie zatrzymali do kontroli ciągnik rolniczy. Jego kierowca miał dwa promile alkoholu w organizmie. Teraz mieszkańcowi gminy Stanisławów grozi do 2 lat pozbawienia wolności.

NARKOTYKI

11 lipca w **Mińsku Mazowieckim** policjanci zatrzymali mężczyznę, który miał w podręcznym bagażu susz roślinny. Badanie narkotestem wykazało, że to marihuana. Mężczyźnie grozi do 3 lat pozbawienia wolności. **(ak)**

Piknik przed komendą

Komenda Powiatowa Policji w Mińsku Mazowieckim zaprasza na piknik towarzyszący obchodom Święta Policji.

Festyn odbędzie się **28 lipca w godzinach 12-15** na placu przed nową siedzibą KPP w Mińsku Mazowieckim przy ul. Łupińskiego 42.

W programie przewidziano pokaz sprzętu policyjnego, grę edukacyjną dla dzieci i inne atrakcje. **(ak)**

O powiecie mińskim czytaj też na str. 9, 12

BIURO OGŁOSZEŃ
Mińsk Mazowiecki
„Tech-Mar", ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
Mrozy, Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6

NA SKRZYŻOWANIU

W **Siedlcach**, na skrzyżowaniu **ul. Partyzantów** z **ul. Chełmońskiego**, 29-letnia kobieta kierująca volkswagenem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 18-letniej kierującej peugeotem. Doszło do zderzenia samochodów. Obie kobiety odniosły obrażenia i zostały przewiezione do szpitala.

PIJANY RAJD

55-letni mieszkaniec gminy Siedlce jadący autem doprowadził do zderzenia z lexusem, po czym zjechał na prawą stronę drogi, przejechał rów i uderzył w zaparkowaną hondę (na szczęście nie było nikogo w środku), a następnie uderzył w hydrant i go uszkodził. Mężczyzna miał w wydychanym powietrzu 2,3 promila alkoholu. Został przewieziony na komendę, a następnie zwolniony. Zatrzymano mu prawo jazdy.

JAK CO TYDZIEŃ...

W **Siedlcach** kobieta podająca się za policjantkę zadzwoniła na telefon stacjonarny do 75-letniej kobiety. Fałszywa policjantka poinformowała seniorkę, że jej córka spowodowała wypadek i potrzebne są pieniądze, by nie trafiła do aresztu. Starsza pani spakowała 19 tys. zł do koperty i przekazała pieniądze kobiecie podającej się za adwokatkę, która przyszła do jej mieszkania.

I ZNOWU...

W gminie **Wodynie** nieznani sprawcy zadzwonili do 72-letniej kobiety i przekonał ją do zalogowania się do bankowości internetowej, a następnie podania kodu do wypłaty pieniędzy. Dzięki temu oszust wypłacił z konta kobiety 8,1 tys. zł. (**jj**)

O powiecie siedleckim czytaj na str. 2, 4, 5, 11, 13, 15

Patronat „TS"

100 lat straży w Gostchorzy

Jednostka OSP w Gostchorzy (gm. Wiśniew) zaprasza na obchody 100-lecia jednostki.

Uroczystość odbędzie się **w niedzielę, 23 lipca,** na boisku przy MOW w Gostchorzy. O godz. 13.00 uroczysta msza święta, o godz. 14.00 – cześć oficjalna, z przedstawieniem historii OSP oraz wręczeniem odznaczeń. O godz. 15.00 rozpocznie się Strażacki Piknik z grillem, wesołym miasteczkiem i występami artystycznymi. Na godz. 18.00 przewidziano koncert zespołu „Iness", a o godz. 19.00 rozpocznie się zabawa integracyjna pod gwiazdami z zespołem „Maxim". (**sej**)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05

DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,

Biuro Ogłoszeń „GW"
Margus – Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441, e-mail.
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

Na festiwalu „Z wiśniowym smakiem" w Wiśniewie...

Wygrała kaczka z sosem wiśniowym

Patronat „TS"

Jeśli panuje susza i oczekujemy deszczu, jest na to sposób. Należy zrobić plenerową imprezę w Wiśniewie, a wtedy opady są niemal gwarantowane.

Ta samospełniająca się przepowiednia, o której wspomniał podczas otwarcia festiwalu wójt **Krzysztof Kryszczuk**, w tym roku się nie sprawdziła. W minioną niedzielę (16 lipca) słońce prażyło cały dzień. W cieniu było ponad 30 stopni Celsjusza.

To była już 15., jubileuszowa edycja kulinarnego festiwalu, który zaczęto organizować 17 lat temu, kiedy powstawała nieistniejąca już Lokalna Grupa Działania „Kapitał, Praca, Rozwój". – Wówczas postanowiliśmy wymyślić taką imprezę, która by się kojarzyła z nazwą naszej miejscowości. Trudno było wpaść coś innego, niż związanego z wiśniami. Stąd Festiwal Kuchni Regionalnej „Z wiśniowym smakiem" – tłumaczy Krzysztof Kryszczuk.

Jednym z najważniejszych elementów festiwalu jest konkurs kulinarny na najlepszą potrawę z wisienką w tle. W konkursie biorą udział panie zrzeszone w kołach gospodyń wiejskich, ale też indywidualne gospodynie. Warunek jest jeden: trzeba przyrządzić produkt (może być również nalewka) z do którego potrzebne są wiśnie.

– Myślałem, że kiedyś pomysłowość naszych pań się skończy, bo cóż nowego można wymyślić z wisienką w tle. Okazuje się, że byłem w błędzie. W tym roku znów mamy nowe, wspaniałe potrawy – mówi Krzysztof Kryszczuk.

Wtej edycji do konkursu na potrawę z wiśniami zgłoszono 12 produktów. Ich smak i oryginalność oceniała sześcioosobowa komisja pod przewodnictwem **Beaty Izdebskiej**, prezes Stowarzyszenia „Mazowieckie Wisienki". Po obejrzeniu produktów i ich degustacji komisja oceniła, że są one wysokiej jakości, zarówno pod względem smakowym, jak i estetycznym. Najwyższą ocenę otrzymała „kaczka z sosem wiśniowym" przygotowana przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Wólce Wiśniewskiej. Drugie miejsce zajęło KGW „Twórcze Kobiety" z Twork (za mus wiśniowy z glazurą), a trzecie – KGW „Dwórki Heleny" z Helenowa (za wiśniowego indyka). Wyróżnienia otrzymały: KGW „Chlewiszczanki" z Chlewisk (za pasztet z dziczyzny z wiśnią i sosem wiśniowym), KGW z Wiśniewa (za chłodnik z wiśni) oraz KGW Borki -Kosiorki i Mościbrody (za pasztet drobiowy z wiśnią). Laureaci konkursu otrzymali dyplomy oraz nagrody pieniężne i rzeczowe, a zwycięskie KGW z Wólki Wiśniewskiej dostąpiło jeszcze jednego zaszczytu. Jest nim przygotowanie wiśniówki na przyszły rok – z wiśni, które na tegorocznym festiwalu drylowali zaproszeni goście.

Paulina Wysocka, przewodnicząca KGW w Wolce Wiśniewskiej odbiera nagrodę.

Kaczka z sosem wiśniowym

Drylowanie wiśni i zasypywanie ich cukrem w gąsiorku odbywało się w namiocie obok sceny. Nad prawidłowym przebiegiem procesu pozbawiania owoców pestek czuwały panie z Zespołu Ludowego „Wiśniewiacy". Drylowali niemal wszyscy zaproszeni goście, m.in. poseł **Krzysztof Tchórzewski**, senator i wiceminister zdrowia **Waldemar Kraska**, wicestarosta siedlecka **Małgorzata Cepek**, przewodniczący rady powiatu siedleckiego **Marek Gorzała**, a także komendant siedleckiej policji **Andrzej Dziewulski** oraz komendant państwowej straży pożarnej **Andrzej Celiński**.

Wiśniewski festiwal to nie tylko kulinaria, ale też sport i rozrywka. Przed rozpoczęciem imprezy odbył się bieg uliczny „Z wisienką w tle", w którym rywalizowało prawie 30 biegaczy. Na scenie wystąpiło bardzo wiele zespołów i solistów (m.in. gwiazda wieczoru, zespół „Milano"). Dzieci zabawiał klaun Resorex. Było wesołe miasteczko z dmuchańcami.

– Na festiwalu w Wiśniewie jestem niemal każdego roku i bardzo mi się tu podoba. To świetna impreza, która nie tylko promuje gminę i region, ale też jest okazją, by dobrze i miło spędzić czas – mówił na scenie poseł Krzysztof Tchórzewski. W ocenie festiwalu z posłem Tchórzewskim zgodził się senator Waldemar Kraska. Przyznał jednak, że jadąc do Wiśniewa, obawiał się deszczu i zastanawiał się, czy brać parasolkę, czy też nie. Na wszelki wypadek wrzucił ją jednak do bagażnika.

Festiwal i wójta Krzysztofa Kryszczuka chwalili też inni goście. Wicestarosta Małgorzata Cepek przyznała, że na wiśniowej imprezie jest po raz pierwszy, ale jest nią zachwycona.

– Wiśniew to wyjątkowa miejscowość w całym powiecie siedleckim. Włodarz tej gminy co roku bezapelacyjnie otrzymuje wotum zaufania, a to świadczy, że jest dobrym gospodarzem – stwierdził przewodniczący rady powiatu siedleckiego Marek Gorzała. I dodał: – Życzmy mu długich lat urzędowania na stanowisku wójta, dopóki sam nie powie, że ma dość.

Tekst i zdjęcia
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

W stoisku KGW Wiśniew

Gmina Kotuń: Jest drożej, w ciągu 5 lat nawet o 100 procent, ale...

Wykonamy zaplanowane inwestycje

W tym roku na inwestycje w gminie Kotuń zaplanowano aż 26 mln złotych, z czego większość pochodzi z dotacji.

Na ostatniej sesji Rady Gminy ta kwota została jeszcze zwiększona do ponad 27 milionów.

Nie oznacza to jednak, że do planu wprowadzono jakieś nowe zadania. Zmiana w budżecie wynikła z faktu, że nieco drożej rozstrzygnięto przetargi na niektóre inwestycje. Okazało się, że najtańsze oferty wykonawców są droższe od kosztorysu inwestycji.

– Myślę, że w ciągu ostatnich 5 lat koszt inwestycji wzrósł przeciętnie o jakieś 100 procent – ocenia wójt gminy Kotuń **Grzegorz Góral**. – Generalnie jest drogo, ale nie chcemy dopuścić, aby wpłynęło to negatywnie na nasze plany inwestycyjne. Jak zwykle wiele jest inwestycji drogowych. Aktualnie przebudowywane są dwie ulice w Kotuniu. Przygotowujemy się też do przetargu na przebudowę kolejnej.

Na lipiec zaplanowano rozpoczęcie inwestycji, która poprawi estetykę Kotunia.

– Rozstrzygnęliśmy przetarg na zagospodarowanie placu po dawnym targowisku w Kotuniu – dodaje wójt. – Jest to plac o powierzchni 40 arów. Chcemy, aby były tu tereny zielone z ławeczkami i inną infrastrukturą. Już w ubiegłym roku zaczęliśmy urządzać tę przestrzeń. Powstała tu tężnia, która jest niewątpliwą atrakcją.

Tężnia działa tylko w sezonie i w tym roku też funkcjonuje. Inwestycja ta budziła jednak pewne wątpliwości części mieszkańców, przede wszystkim ze względu na koszty. Roztwór solanki musi być bowiem stale uzupełniany. Wójt zapewnia, że nie jest to takie kosztowne.

– Funkcjonowanie tężni to wydatek kilku tysięcy złotych rocznie – informuje Grzegorz Góral. – Jej praca jest regularna, bowiem mamy zapas solanki w podziemnym zbiorniku przy tężni.

Sam koszt budowy tężni wyniósł jednak około miliona złotych, co jest już kwotą znaczącą. Większość tej sumy gmina jednak pozyskała ze źródeł zewnętrznych, w ramach Lokalnej Grupy Działania.

– Ta inwestycja jest dziś przez mieszkańców oceniana pozytywnie, bo w Kotuniu brakowało terenów zielonych, gdzie można było się spotkać czy wypocząć. A tężnia jest dziś prawdziwą wizytówką Kotunia.

Likwidacja starego targowiska wymagała budowy nowego. Powstało w pobliżu stacji PKP w Kotuniu. Jest oświetlone i ma zaplecze sanitarne. Teren jest utwardzony, zbudowano zadaszone stragany. Tylko jeszcze nigdy przejeżdżając przez Kotuń, nie zauważyłem, aby na nowym targowisku handlowała choć jedna osoba. Czy więc przenosiny na nowe miejsce idzie tak opornie, bo działa siła przyzwyczajenia? Wójt informował, że gmina dokłada do utrzymania targowiska, ale jeśli chodzi o samo jego wykorzystanie to zapewnia, że jest ono użytkowane.

– Targowisko działa w czwartki i soboty – informuje włodarz. – I zarówno sprzedających, jak i kupujących nie brakuje.

Z. JUŚKIEWICZ

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

eprasa.pl c4ea5996ec

W wakacje w powiecie sokołowskim zwykle mniej jest pożarów. Przybywa natomiast miejscowych zagrożeń.

Będzie spokojniej?

Ponad 400 interwencji odnotowali od początku roku do 10 lipca strażacy w powiecie sokołowskim. To sporo, choć znacznie mniej niż w tym samym czasie w ubiegłym roku. Jeśli tendencja ta utrzyma się w kolejnych miesiącach, będzie to oznaczać, że rok 2023 okaże się dla strażaków spokojniejszy od poprzedniego.

fot. DK

W całym 2022 roku w strażackich statystykach na terenie powiatu sokołowskiego odnotowano 1175 zdarzeń. Było 226 pożarów, 905 miejscowych zagrożeń oraz 44 fałszywe alarmy. Dla porównania – w pierwszej połowie obecnego roku (do 10 lipca) w powiecie sokołowskim wydarzyły się 74 pożary. Odnotowano też 313 miejscowych zagrożeń oraz 23 fałszywe alarmy.

POŻARÓW BYŁO WIĘCEJ

Najwięcej zdarzeń wymagających interwencji strażaków ma miejsce w największych skupiskach ludzi. W powiecie sokołowskim są to: miasto Sokołów Podlaski – 280 zdarzeń w 2022 r., miasto i gmina Kosów Lacki – 185 zdarzeń, gmina Repki – 176 oraz gmina Sokołów Podlaski – 113. Najmniej zdarzeń było w gminie Ceranów – zaledwie 70. Jednak aż połowa z nich, bo 35, to wyjazdy do pożarów.

– W 2022 roku liczba zdarzeń zwiększyła się o 13,5% (140 zdarzeń) w porównaniu do roku 2021. Analiza szczegółowa wskazuje na wzrost liczby miejscowych zagrożeń o 8,3% (69 zdarzeń), wzrost liczby pożarów o 55,9% (81 zdarzeń), natomiast zmniejszyła się liczba alarmów fałszywych o 27% (10 zdarzeń) – czytamy w informacji Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Sokołowie Podlaskim o stanie bezpieczeństwa powiatu w zakresie ochrony przeciwpożarowej za 2022 rok.

JAK NIE WICHURA TO WYPALANIE TRAW

Najwięcej miejscowych zagrożeń w 2022 r. odnotowano w lutym – aż 297. Przyczyną były wichury, które przetoczyły się wówczas przez powiat sokołowski. Najwięcej pożarów natomiast odnotowano w marcu – 57. W tym przypadku spowodowane było to głównie wiosennym wypalaniem traw.

W sumie miejscowe zagrożenia spowodowane były przeważnie: silnymi wiatrami – 352, opadami śniegu – 79, wydarzeniami w transporcie drogowym – 78, oraz działaniami medycznymi – 51. Do pożarów najczęściej dochodziło na terenach upraw i w rolnictwie – 73 pożary, w domach i budynkach gospodarczych odnotowano 64 pożary, w lasach – 25, a 16 zdarzeń to pożary środków transportu.

Najczęstszymi przyczynami pożarów są niezmiennie: nieostrożność przy posługiwaniu się otwartym ogniem (w tym niedopałkami papierosów), wady lub nieprawidłowa eksploatacja urządzeń grzewczych, wady urządzeń, w tym środków transportu, zaprószenia i podpalenia. Ze strażackich statystyk powiatu sokołowskiego z ostatnich lat wynika, że w czasie wakacyjnych miesięcy zdarza się zwykle mniej pożarów. Rośnie w tym okresie natomiast liczba miejscowych zagrożeń.

JAK SZYBKO NA MIEJSCU?

W znakomitej większości przypadków (86%) na terenie powiatu strażacy z KSRG (czyli jednostek włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego) zjawiają się na miejscu zdarzenia w czasie krótszym niż 15 minut. W dwóch na trzy zdarzenia (65%) czas ten jest krótszy niż 10 minut.

W akcjach ratowniczo-gaśniczych na terenie powiatu najczęściej uczestniczą oczywiście strażacy z jednostki w sokołowskiej komendzie PSP. W 2022 r. wyjeżdżali oni do akcji 616 razy. Wśród OSP najbardziej zapracowani są ochotnicy z OSP Kosów Lacki – 108 wyjazdów, oraz OSP Cukrownia Sokołów Podlaski – 90 wyjazdów. Miniony rok był też czasem, gdy bardzo wiele interwencji miała OSP Ceranów – 63. Na kolejnych miejscach w statystyce wyjazdów znalazły się OSP: Repki, Sterdyń, Skrzeszew, Jabłonna Lacka, Nowa Wieś, Chruszczewka i Nieciecz. Wszystkie te OSP należą do KSRG. Spośród tych, które w tym systemie się nie znajdują, w 2022 r. do akcji najczęściej wyjeżdżali strażacy z OSP: Szkopy, Rytele Święckie, Suchodół i Sawice.

DARIUSZ KUZIAK

KRONIKA POLICYJNA

SKODĄ W SKODĘ

6 lipca około godz. 16.00 na trasie **Budy Kupientyńskie-Emilianów** doszło do zdarzenia drogowego. W zdarzeniu udział wzięły dwa samochody marki Skoda Octavia. Jak wstępnie ustalono, 37-latek rozpoczął wyprzedzanie poprzedzającego go pojazdu, nie upewniwszy się, czy może wykonać taki manewr. W ten sposób przyczynił się do zderzenia z pojazdem kierowanym przez 26-latka, który w tym momencie rozpoczął już manewr wyprzedzania. W wyniku tego zdarzenia pasażerka podróżująca z 26-latkiem doznała obrażeń i została przetransportowana do szpitala.

UDERZYŁ W SARNĘ, TRAFIŁ DO SZPITALA

9 lipca około godz. 9.00 w **Kosowie Lackim** doszło do zdarzenia drogowego z udziałem kierującego skuterem oraz dzikiej zwierzyny. Jak ustalono, kierujący skuterem 43-latek przejeżdżając przez teren leśny, uderzył w sarnę, która wybiegła na drogę bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd. W wyniku tego zderzenia mężczyzna wywrócił się na jezdnię. Kierujący był trzeźwy. 43-latek został przetransportowany do szpitala. (**DK**)

O powiecie sokołowskim czytaj na str. 9, 13

Gminne zawody w Wyrozębach-Podawcach

Wygrała OSP Szkopy

fot. UG Repki

Wójt Apolonia Stasiuk wita zgromadzonych strażaków i gości.

Drużyna OSP Szkopy zwyciężyła w Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych Jednostek OSP z terenu Gminy Repki. Zawody odbyły się 9 lipca w Wyrozębach-Podawcach. Drugie miejsce w rywalizacji zajęła OSP Wyrozęby, a trzecie – OSP Sawice.

W zawodach wzięło udział 14 drużyn, w tym jedna drużyna dziecięca oraz cztery drużyny młodzieżowe. Przebieg rywalizacji oceniała komisja powołana przez komendanta powiatowego PSP bryg. **Pawła Dmowskiego**. Sędzią głównym był st. bryg. **Sławomir Lipka**. Drużyny rywalizowały w dwóch konkurencjach: sztafeta pożarnicza 7x50 m z przeszkodami oraz ćwiczenia bojowe. W kategorii młodzieżowych drużyn pożarniczych miejsca na podium zajęły: 1. OSP Repki, 2. OSP Szkopy, 3. OSP Sawice. Dziecięca drużyna pożarnicza działająca przy OSP Sawice zajęła 1. miejsce w swojej kategorii.

Puchary i dyplomy wręczyła zwycięzcom wójt gminy Repki **Apolonia Stasiuk**. – Pogratulowała wszystkim druhnom oraz druhom z ochotniczych straży pożarnych, a także podziękowała za stałą współpracę oraz gotowość bojową i pomoc niesioną mieszkańcom – informuje Urząd Gminy w Repkach. (**DK**)

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89, e-mail: sokolow@sonex.com.pl

Te inwestycje na drogach powiatowych będą gotowe najpóźniej za rok.

14 odcinków za miliony

Wnioski, decyzje, promesy, przetargi... Teraz mieszkańcy powiatu sokołowskiego wreszcie zobaczą, jak ruszają nowe inwestycje na drogach powiatowych. – Starosta **Elżbieta Sadowska** i wicestarosta **Ryszard Domański** podpisali dwie umowy z firmą P.W. Wikrusz reprezentowaną przez właściciela **Adama Witkowskiego** na realizację zadań drogowych, na które powiat pozyskał środki w ramach II oraz III edycji Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych – informuje sokołowskie starostwo.

Pierwsza z umów dotyczy przebudowy trzech odcinków dróg powiatowych: ok. 1,5 km drogi w Kurowicach (gm. Sabnie), prawie 1,1 km drogi wraz z chodnikiem w Łazowie (gm. Sterdyń) oraz ok. 1,1 km drogi wyjazdowej z Ceranowa w stronę wsi Noski. Koszt prac na tych drogach to ponad 3,9 mln zł, a rządowe dofinansowanie – ponad 3,2 mln zł.

Druga umowa dotyczy aż 11 odcinków dróg powiatowych. Znacznie większa jest także wartość umowy – 18,752 mln zł (dofinansowanie z Polskiego Ładu: 15,9 mln zł). Najdłuższy przebudowywany odcinek to 4,5 km drogi Buczyn Szlachecki – Nowy Ratyniec – Stary Ratyniec. Drugi pod względem długości odcinek – ok. 1,6 km – to droga Kamianka – Szymanówka (gm. Repki).

Przebudowa czeka także osiem odcinków dróg powiatowych o długości niemal kilometra. Są to drogi w miejscowościach: Długie Kamieńskie, Długie Grzymki, Zawady (wszystkie na terenie gm. Ceranów), Wyrozęby-Podawce (gm. Repki), Wirów (gm. Jabłonna Lacka), Paczuski Duże (gm. Bielany) oraz fragmenty dróg pomiędzy miejscowościami Sawice-Dwór – Ostrowiec (na dwóch odcinkach, gm. Repki), Wierzbice – Strupki (gm. Jabłonna Lacka) oraz Nieciecz Włościańska – Jasień (gm. Sabnie). W przypadku tej ostatniej drogi chodzi o odcinek o długości ok. 200 m.

– Czas realizacji zadań wynosi 370 dni od dnia podpisania umowy, co oznacza, że w ciągu roku mieszkańcy powiatu sokołowskiego będą mogli cieszyć się nową oraz bezpieczną nawierzchnią na wspomnianych powyżej odcinkach dróg powiatowych – informuje sokołowskie starostwo. (**DK**)

Wakacje w bibliotece

Książnica w Sokołowie Podlaskim zaprasza dzieci w wieku 9-13 lat na „Wakacyjne warsztaty w bibliotece". Zajęcia plastyczne i zręcznościowe odbędą się w dniach 7-9 sierpnia w ramach programu „Projektor". Warsztaty promują hasła: „Zbuduj relację poprzez integrację", „Motywuj i działaj", „Wzbudzaj ciekawość poprzez pasję". Może być interesująco... – Liczba miejsc jest ograniczona – zastrzega Miejska Biblioteka Publiczna. – Zapisy i wszelkie informacje w sekretariacie MBP, tel. 25 781 77 41. (**DK**)

R E K L A M A

eprasa.pl c4ea599

NAJECHAŁ NA TYŁ

11 lipca w **Węgrowie** kierujący mazdą nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, a także nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go volkswagena, w wyniku czego najechał na jego tył. Nikt nie doznał obrażeń.

ZDERZENIE NA ŁUKU

14 lipca w **Stawiskach** (gm. Grębków) kierujący audi mieszkaniec powiatu mińskiego podczas manewru wymijania na łuku drogi doprowadził do zderzenia z jadącym prawidłowo citroenem.

SARNY NA DRODZE

11 i 14 lipca na terenie powiatu węgrowskiego doszło do dwóch zdarzeń drogowych z udziałem pojazdów osobowych oraz przebiegających przez jezdnię saren. Kierujący nie doznali żadnych obrażeń. (**sej**)

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 2, 6, 7, 10, 15

Gmina Liw

Była powiatowa, jest asfaltowa

Na terenie gminy Liw przybyła nowa droga asfaltowa. Jest to odcinek o długości 1,3 km, łączący miejscowość Połazie z Zawadami.

Jeszcze 2 lata temu droga miała nawierzchnię żwirową i należała do powiatu węgrowskiego. Choć mieszkańcy domagali się jej modernizacji, to na to się nie zanosiło, gdyż powiat ma na utrzymaniu o wiele ważniejsze odcinki. – Niemal na każdym zebraniu wiejskim mieszkańcy pytali mnie, kiedy zostanie zrobiona ta droga. Mówiłem, że to nie od nas zależy, ale takie argumenty nie wszystkich przekonywały. Ludzie chcą jeździć po dobrych drogach i nie wnikają w to, czy są one gminne, czy też powiatowe – wspomina wójt gminy Liw **Bogusław Szymański**.

Wójt w 2021 roku wystąpił do powiatu węgrowskiego o przekazanie drogi gminie Liw. Powiat chętnie przystał na propozycję (jedna droga mniej, jeden kłopot z głowy) i od 1 stycznia 2022 roku trakt łączący Zawady i Połazie stał się własnością gminy Liw. Gmina, już jako formalny właściciel, mogła ubiegać się o dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wniosek rozpatrzono pozytywnie i w tym roku droga została wykonana. Koszt budowy wyniósł 2,4 mln zł (1,6 mln zł to dofinansowanie z RFRD). Wykonawcą inwestycji była firma Wikrusz z Miedzny.

Oficjalne otwarcie drogi odbyło się 10 lipca. W uroczystości, oprócz mieszkańców, wzięli udział: senator **Maria Koc**, poseł **Maciej Górski**, dyrektor Biura Wojewody **Anna Kaszuba**, wicestarosta **Marek Renik**, wiceprzewodniczący rady powiatu węgrowskiego **Krzysztof Onaszkiewicz**, wójt gminy Liw **Bogusław Szymański** i przewodniczący rady gminy **Mieczysław Jaszczur**. Po przecięciu wstęgi modlitwę odmówił i drogę poświęcił ks. **Mateusz Kopeć**. (**sej**)

Sprzedaż placu przy Starostwie w Węgrowie

Rada zgody nie daje

Burmistrz Węgrowa Paweł Marchela po raz kolejny próbował przekonać radę miejską do przyjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż niespełna 30-arowej działki przy starostwie (obecnie jest tam dziki parking). I znów się nie udało.

fot. sej

Burmistrz chce sprzedać działkę, by uzyskać pieniądze na wkład własny do kilku ważnych inwestycji: budowy ulic ks. Czarkowskiego, Ewangelickiej i Litewskiej (jest na to 4 mln zł dotacji z Urzędu Marszałkowskiego) i modernizację stadionu miejskiego (miasto ma 5 mln zł z Polskiego Ładu). Bez wkładu własnego nie można rozpocząć tych inwestycji, więc pieniądze (w sumie 9 mln zł) miasto będzie musiało oddać. Dlatego po remisowym głosowaniu (6 radnych było „za" i 6 „przeciw") na sesji, która odbyła się 28 czerwca, burmistrz spróbował jeszcze raz, na nadzwyczajnej sesji, zwołanej 7 lipca.

– Postanowiłem wrócić do tematu, bo na poprzedniej sesji rada nie zajęła stanowiska, gdyż głosy były podzielone po równo – powiedział **Paweł Marchela**. – Gra toczy się o 9 mln zł na realizację niezbędnych w mieście inwestycji. Chcę mieć pewność, czy będę miał możliwość skorzystania z tych pieniędzy, czy też mam je zwrócić.

Burmistrz odniósł się do krążącego w mediach społecznościowych wpisu jednego z byłych radnych, który spór o sprzedaż placu przy starostwie porównał do bitwy o ukraiński Bachmut. Zdaniem burmistrza, takie porównanie jest czymś niegodziwym, zwłaszcza że chodzi tu o zwykły spór, jakich w demokracji wiele, a w Bachmucie giną ludzie. Dlatego przeprosił mera Żółkwi (miasto partnerskie Węgrowa) oraz wszystkich Ukraińców, którzy mogli poczuć się dotknięci wpisem byłego radnego.

Radni nadal jednak mieli dużo pytań i wątpliwości w związku ze sprzedażą działki. **Andrzej Grabek** porównał plac przy starostwie do srebra rodowego, którego nie powinno się sprzedawać, gdyż w przyszłości w tym miejscu powinien stanąć magistrat. Zarzucił burmistrzowi, że w sprawie sprzedaży placu nie konsultował się z mieszkańcami. Wskazał inne miejskie nieruchomości, które można wystawić na przetarg.

Iwona Rejmuza zastanawiała się z kolei, dlaczego powiat nie zabiega o kupno tej działki. – Tam jest zagłębie powiatowe. Tę działkę powinien kupić powiat i w ten sposób odwdzięczyć się za podarowaną mu przychodnię – stwierdziła radna.

Zofia Paczóska przekonywała, że możliwości inwestycyjnych, które dzięki 9 mln zł dotacji otwierają się przed miastem, nie można zmarnować. – W imieniu mieszkańców proszę o przemyślane głosowanie za rozwojem Węgrowa – apelowała.

Jacek Giers proponował, żeby z obrzeży działki wydzielić pas z przeznaczeniem na miejsca parkingowe, a to, co zostanie, ewentualnie wystawić do sprzedaży. Z kolei **Maciej Robak** pytał, czy przy sprzedaży placu w akcie notarialnym nie można wprowadzić zapisu zobowiązującego nabywcę do zagwarantowania tam ogólnie dostępnych miejsc parkingowych. Radca prawny **Stanisław Cieciera** odparł, że kodeks cywilny nie przewiduje sprzedaży „pod warunkiem".

– Jeżeli tych pieniędzy (9 mln zł) nie weźmiemy, to będzie to niemal sabotaż gospodarczy. Bo jak inaczej to nazwać, jeżeli są pieniądze na rozwój miasta, a my ich nie chcemy? – pytał **Jerzy Szcześniak**. Zwrócił uwagę, że alternatywą dla sprzedaży działki, by zapewnić pieniądze na wkład własny, jest zaciągnięcie kolejnego kredytu. Chciał więc wiedzieć: – Jaka jest kondycja finansowa miasta? Czy w tej chwili można podjąć takie działania?

Skarbnik **Agnieszka Kądziela-Biernat** wyjaśniła, że podstawą działalności każdej gminy jest posiadanie nadwyżki operacyjnej, gdyż dzięki niej można planować wydatki inwestycyjne i spłacać zadłużenie. Obecnie Węgrów ma deficyt operacyjny w wysokości 2 mln zł, a w 2024 r. do spłaty będzie 3 mln zł. Przypomniała, że tegoroczny ubytek w udziałach podatków z PIT wynosi 10 mln zł. – Już w tej chwili brakuje pieniędzy na wiele rzeczy. Z pewnych standardów utrzymania miasta już musieliśmy zrezygnować – stwierdziła skarbnik. – Nas nie stać, by zaciągać nowe zadłużenie, bo nie będzie go z czego spłacać.

– Trzymanie tego placu, który nikomu i niczemu nie służy, jest niegospodarnością – stwierdziła **Barbara Szymańska**. Zaznaczyła, że teren, który jest uzbrojony i przygotowany pod inwestycję, powinien zacząć wreszcie przynosić korzyści miastu, m.in. z wpływów podatkowych . Odnosząc się do słów radnego Grabka, który porównał plac do srebra rodowego, powiedziała: – To srebro rodowe, które już zaśniedziało, powinniśmy oczyścić je i użyć, a nie trzymać na wierzchu nieczyszczone i nieużywane.

Najważniejsze jednak były nie słowa, ale głosowanie. Za uchwałą opowiedziało się jedynie 7 radnych (Barbara Jakubisiak, Halina Kowalczyk, Zofia Paczóska, Iwona Rejmuza, Jerzy Szczęśniak i Barbara Szymańska), a 8 było przeciw (Beata Gashi, Jacek Giers, Andrzej Grabek, Radosław Łuszczyński, Leszek Piotrowski, Maciej Robak, Artur Skóra i Tomasz Staręga). Uchwała nie została przyjęta.

Burmistrz Paweł Marchela nie chce jednak łatwo oddać 9 mln zł, o które się dla miasta wystarał. W rozmowie z „TS" powiedział, że będzie szukał możliwości, żeby zdobyte dotacje w mieście zostały. Liczy też, że może mieszkańcy wpłyną na zmianę decyzji niektórych radnych. Tak więc sprawa sprzedaży placu może jeszcze wrócić.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Turniej Kół Gospodyń Wiejskich

Panie z KGW „Dziewczyny z Doliny" z Wyszkowa wygrały III Turniej Kół Gospodyń Wiejskich gminy Liw.

fot. arch. UG Liw

Tegoroczna edycja turnieju KGW odbyła się w Jartyporach, gdyż panie z tamtejszego KGW wygrały ubiegłoroczny turniej. Do turnieju zgłosiło się 9 z 13 kół gospodyń wiejskich z gminy Liw, działających w następujących miejscowościach: Borzychy, Jarnice, Jartypory, Połazie, Starawieś, Tończa Janówki, Wyszków, Zając i Zawady. Rywalizowano w konkursie kulinarnym, w którym oceniane były potrawy z kaszy oraz dekoracja stoiska. Poza tym KGW uczestniczyły w konkurencjach zręcznościowych i sprawnościowych. Trzeba było na przykład jak najszybciej znaleźć monety jednogroszowe w misce ze zbożem, zjeść pączek z talerza bez użycia rąk czy przekładać hula–hop. Były też rzut piłką lekarską oraz rozwiązywanie kalamburów.

Nad przebiegiem konkursów czuwała komisja, w skład której weszli radni gminy Liw **Dorota Rychlik** i **Alicja Żero** oraz prezes LGD „Bądźmy razem" **Jadwiga Snopkiewicz**, kierownik KRUS w Węgrowie **Adam Kowalczyk** i dzielnicowy asp. **Marcin Mikołajczuk**. Komisji pomagały panie z GOPS: kierownik **Monika Dajneka** oraz **Kinga Jaszczur, Wiktoria Zagrajek, Ilona Gotowicka** i **Magda Kamińska**. Każda z konkurencji była punktowana, miały więc wpływ na końcowy wynik.

Najwięcej punktów zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich „Dziewczyny z Doliny" z Wyszkowa (w nagrodę panie otrzymały rozkładany stół i 8 krzeseł, patelnię 8,8 l i dwie bombonierki szklane na nóżce). Na drugim miejscu uplasowało się KGW „Borówczanki" w Borzychach (nagroda: naleśnikarka, patelnia 8,8 l i dwie bombonierki szklane na nóżce), a na trzecim KGW „Zajączanki" z Zająca (nagroda: gofrownica bąbelkowa, patelnia 8,8 l i dwie bombonierki szklane na nóżce). Pozostałe KGW również otrzymały nagrody za udział (patelnie 8,8 l i po dwie bombonierki szklane na nóżce). Nagrody wręczał wójt gminy Liw **Bogusław Szymański** w towarzystwie posła **Macieja Górskiego**, sekretarz gminy **Katarzyny Żelazowskiej** oraz kierownik GOPS **Moniki Dajneki**.

Zmaganiom gospodyń, wspomaganych również przez panów, towarzyszyło szereg atrakcji. Były występy artystyczne (wystąpiła młoda i utalentowana mieszkanka gminy Liw **Julia Siwiecka**) oraz pokaz technik samoobrony w wykonaniu **Mariusza Kondraciuka** i **Krzysztofa Wyszomierskiego** (każdy z publiczności, pod okiem fachowców, mógł poćwiczyć wybraną technikę obrony).

Uczestnicy turnieju i licznie zgromadzona publiczność bawili się znakomicie. Zgodnie z przyjętym zwyczajem, kolejny turniej odbędzie się w siedzibie zwycięzców tegorocznego, czyli w Wyszkowie. (**sej**)

fot. arch. UG Liw

APTEKI

17-23 lipca – ul. Strażacka 2, tel. 25 792 23 37
24-30 lipca – ul. Zwycięstwa 2, tel. 25 792 20 38

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

prasa.pl c4ea5996ec

tygodnik SIEDLECKI

R E K L A M A

19-25 lipca 2023 r. NR 29

OKNA i DRZWI

DAR-PLAST

żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy

Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

OLGROS
609-737-600
609-980-480

SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO I OPAŁOWEGO Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37 25-621-07-26
Łganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN
GORĄCE RABATY:
do 31 sierpnia 2023r.
do 38% na okna avante® okna
Zapytaj o okna, drzwi, bramy spełniające wymagania dotacji Czyste Powietrze
www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki
kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS”, ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
  Margus – Marzena Gustołek
  tel. 512 212 441,
  mail: m.gustolek@gazeta.pl
  dojazd do klienta
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34,
  e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

P.H.U. węgl bud
MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock stein design
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa
YTONG silka
SOLBET CEMEX
Transport z rozładunkiem
www.weglobud-siedlce.pl
SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych
utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

ANMAR
www.anmar-dachy.pl
POKRYCIA DACHOWE
GARWOLIŃSKA 43, Siedlce, tel. 25 643 54 81
Materiały na dachy
Doradztwo budowlane, konsultacje
PANELE DACHOWE NA RĄBEK BLACHODACHÓWKA
DACHÓWKA CERAMICZNA BLACHA TRAPEZOWA
DACHÓWKA BITUMICZNA – GONTY, PAPA SYSTEMY RYNNOWE
STALOWE POWLEKANE i PCV OKNA DO PODDASZY

INFORMACJA WÓJTA GMINY WODYNIE

Zgodnie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Wodyniach przy ul. Siedleckiej 43 na okres **od 14 lipca 2023 r. do 3 sierpnia 2023 r.** wywieszono wykaz nieruchomości niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży, położonych w obrębie miejscowości Kamieniec. Z treścią wykazu można zapoznać się w godzinach pracy Urzędu od 7.45 do 15.45, lub stronie BIP: www.wodynie.bipgmina.pl. 502-1p

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE
- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz
Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

UNOSTAL KONSTRUKCJE STALOWE
HALE PRZEMYSŁOWE
PIECZARKARNIE
KURNIKI
OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
SPAWANIE
WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO
ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

www.Leren.pl
biuro@leren.pl
tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową

Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte podłogi posadzki hale

podnoszenie podłogi

OBWIESZCZENIE STAROSTY WĘGROWSKIEGO
z dnia 12 lipca 2023r.

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU. z 2023 r. poz.162) zawiadamiam, że na wniosek z dnia 20 czerwca 2023 r. złożony przez Wójta Gminy Sadowne zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedsięwzięcia pn. „Budowa drogi gminnej nr 420617W na odcinku Sadowne-Krupińskie, gmina Sadowne

Projektowana inwestycja realizowana będzie na niżej wymienionych działkach o nr ewidencyjnym:

Obręb 0009 Ocięte: działki nr ew.: 1122 (**1122/2**, 1122/1) , 1123 (**1123/2**, 1123/1), 1125/2 (**1125/4**, 1125/3), 1126 (**1126/2**, 1126/1), 1127/2 (**1127/4**, 1127/3), 1128 (**1128/2**, 1128/1), 1130 (**1130/6**, 1130/5), 1131/2 (**1131/6**, 1131/5), 1132 (**1132/2**, 1132/1), 1133 (**1133/2**, 1133/1), 1134 (**1134/2**, 1134/1), 1136 (**1136/2**, 1136/2), 1137 (**1137/2**, 1137/1), 1138 (**1138/2**, 1138/1), 1139 (**1139/2**, 1139/1), 1140 (**1140/2**, 1140/1), 1141 (**1141/2**, 1141/1), 1142 (**1142/2**, 1142/1), 1143/1 (**1143/4**, 1143/3), 1143/2 (**1143/6**, 1143/5), 1144 (**1144/2**, 1144/1), 1247/1 (**1247/4**, 1247/3), 1247/2 (**1247/6**, 1247/5), 1249/2 (**1249/4**, 1249/3), 1248/2 (**1248/7**, 1248/6), 1250/2 (**1250/5**, 1250/4),

działki w całości przeznaczone pod inwestycję: 1145/4.

(Przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale, tłustym drukiem w nawiasie zaznaczono działki przeznaczone pod przedmiotową inwestycję które z mocy prawa, gdy decyzja stanie się ostateczna, staną się własnością Gminy Lochów)

Stronami postępowania w sprawie są wnioskodawca, właściciele, użytkownicy wieczyści nieruchomości objętych wnioskiem. Ponadto stronami w sprawie mogą być osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości w sąsiedztwie drogi. Zgodnie z art. 11 d ust. 9 i 10 ustawy o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z aktami sprawy w Starostwie Powiatowym w Węgrowie, ul. Piłsudskiego 23, pokój nr 107, I - piętro w Wydziale Architektury i Budownictwa, gdzie można składać ewentualne uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art.49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2023r. poz. 2142) zawiadomienie stron postępowania przez obwieszczenie, lub inny zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości sposób publicznego ogłaszania, uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art.10 w.w ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego.

Starosta Węgrowski /- / **Ewa Besztak**

494-1p

GNiOŚ.6840.4.1.23

Burmistrz Miasta i Gminy Łosice

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Łosicach, przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 6, na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Łosice gminalosice.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.gminalosice.pl został zamieszczony na okres 21 dni **od dnia 14.07.2023 r. do dnia 4.08.2023 r.,** wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych położonych w miejscowości Łosice, ul. Kolejowa 18 oznaczonych w ewidencji gruntów nr 176/1 i nr 176/2 przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia nr RMiG.120.56.2023 Burmistrza Miasta i Gminy Łosice.

500-1p

Wycinka i pielęgnacja drzew

- ✔ czyszczenie gruntów rolnych z zakrzaczeń i samosiewów
- ✔ zrębkowanie gałęzi i frezowanie karp
- ✔ przygotowanie terenów pod budowę i inwestycje
- ✔ usuwanie sadów, upraw aronii
- ✔ darmowa wycena usługi

phudrewex@wp.pl
tel. 500 011 799

Sprawdź kolorową pianę na myjni TotalEnergies!
ul. Monte Cassino 77, Siedlce
Pętla przy Kurpiowskiej
TotalEnergies

FUNDACJA POZYTYW

Programy korekcyjno-edukacyjne dla osób stosujących przemoc domową a zatrzymanie przemocy domowej!

W związku z nowymi zmianami do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej duży nacisk kładzie się na realizację programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc domową. Udział w takich oddziaływaniach ma przede wszystkim wpływać na zmianę przekonań osób stosujących przemoc. Zdobyta wiedza, nabyte umiejętności komunikacji i radzenia sobie z emocjami mają powstrzymać osoby stosującej przemoc domową przed dalszym jej stosowaniem.

Realizacja programu odbywa się w formie psychoedukacji uczestników oraz w formie prowadzenia ćwiczeń, scenek rozwijających umiejętności samokontroli i współżycia, w tym bardziej efektywne radzenie sobie z emocjami, w szczególności ze złością, gniewem, poczuciem krzywdy w sytuacjach trudnych. To ma zmniejszyć u uczestników programu skalę zachowań opartych na sile i przemocy. Dodatkowo przyczynia się do wzrostu świadomości na temat zjawiska przemocy domowej i konsekwencji jej stosowania. Realizowane treści na zajęciach pozwolą na poszerzenie katalogu zachowań osób stosujących przemoc domową o zachowania alternatywne do krzywdzących w celu budowania relacji interpersonalnych opartych na poszanowaniu domowników i postawie partnerskiej.

Podczas realizacji zajęć korekcyjno-edukacyjnych dużo uwagi poświęca się kształtowaniu umiejętności w zakresie wychowania dzieci bez użycia przemocy domowej. Uczestnicy zastanawiają się jakie potrzeby mają dzieci, jakie uczucia mogą przeżywać. Uczą się dojrzałych zachowań rodziców i opiekunów. Ważne jest podczas udziału w tym programie uznanie przez osobę stosującą przemoc domową swojej odpowiedzialności za stosowanie przemocy. Uczestnicy uzyskują informacje o możliwościach podejmowania działań terapeutycznych. Osobę stosującą przemoc domową, u której rozpoznano uzależnienie od alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych, kieruje się w pierwszej kolejności na terapię uzależnień.

CZYM JEST PRZEMOC?

PRZEMOC to zamierzone działanie lub zaniechanie działania jednej osoby wobec drugiej, które – wykorzystując przewagę sił – narusza prawa i dobra osobiste człowieka, powodując cierpienie i szkody, wobec których osoba ta nie jest w stanie się bronić.

Dlatego tak ważna jest edukacja tzw. sprawców przemocy, ponieważ ich zmiana powoduje wzrost świadomości i nabycie umiejętności porozumienia bez przemocy.

Główne tematy przepracowywane na zajęciach to:

1) zjawisko przemocy w rodzinie – definicja, formy, dynamika,
2) źródła przemocy - skąd się biorą zachowania przemocowe?
3) perspektywa prawna – jakie konsekwencje mogą ponieść osoby stosujące przemoc?
4) mity i stereotypy podtrzymujące przemoc,
5) potrzeby człowieka – dlaczego warto umieć je rozpoznawać i dbać o ich zaspokajanie?
6) uczucia człowieka – jak sobie z nimi radzić?
7) komunikacja bez przemocy,
8) zachowania asertywne jako alternatywa dla zachowań agresywnych,
9) rozwiązywanie konfliktów bez przemocy,
10) jak radzić sobie ze złością, gniewem, irytacją?
11) potrzeby dzieci – potrzeby rodziców – rodzina w rozwoju – wychowanie bez przemocy, wpływ przemocy domowej na zachowanie i psychikę dzieci,
12) jak doceniać siebie i radzić sobie w życiu w oparciu o osobistą moc?

Powyższy program jest realizowany w ramach zadania publicznego „Godność i Wolność 2023-2025" dofinansowany ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego, realizowany w ramach Wojewódzkiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii Województwa Mazowieckiego" kierowany do mieszkańców powiatów łosickiego, sokołowskiego i siedleckiego

Kontakt w sprawie zgłoszenia do programu:
Fundacja POZYTYW
08-200 Łosice, ul. Berka Joselewicza 13, **tel. 693 570 205**
www.fundacjapozytyw.pl

MCPS Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej · Mazowsze dla organizacji pozarządowych · 25 lat Samorządu Województwa Mazowieckiego · Porozumienie dla Trzeźwości

PG.6840.4.2022 Mińsk Mazowiecki, dnia 12.07.2023 r.

Informacja

Zawiadamiam, że w dniu 12 lipca 2023 r. ustaliłem i podałem do publicznej wiadomości wykaz obejmujący nieruchomości:

1) nieruchomość składająca się z działki gruntu nr 1051 o powierzchni 1068 m^2 oraz kamienicy w złym stanie technicznym, wpisanej do rejestru zabytków nieruchomych województwa mazowieckiego, położonej w Mińsku Mazowieckim przy ul. Kościelnej 4, stanowiącej zgodnie z księgą wieczystą nr SI1M/00038480/8 własność Miasta Mińsk Mazowiecki,
2) nieruchomość składająca się z działki gruntu nr 1053 o powierzchni 786 m^2 oraz budynku mieszkalnego murowanego w złym stanie technicznym przeznaczonego do rozbiórki, położonej w Mińsku Mazowieckim przy ul. Kościelnej 2, stanowiącej zgodnie z księgą wieczystą Nr SI1M/00000078/2 własność Miasta Mińsk Mazowiecki,

przewidziane do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wspomniany wyżej wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki przy ulicy Konstytucji 3 Maja 1 na okres od 12.07.2023 r. do 2.08.2023 r., a także zamieszczono na stronach internetowych tego Urzędu.

496-1p

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa ARMATURA
Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

Gminna Spółdzielnia „SCH" w Jabłonnie Lackiej w likwidacji
ul. Sienkiewicza 1, 08-304 Jabłonna Lacka

wzywa wszystkich wierzycieli do zgłaszania swoich wierzytelności względem Spółdzielni w terminie 3 miesięcy od ogłoszenia.

493-1p

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6.00-21.00 www.tank-ol.pl

BURMISTRZ MIASTA I GMINY MORDY

ogłasza

Pierwszy przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej studnią głębinową położonej w Stasinie gm. Paprotnia , KW Nr SI1S/00050166/6 stanowiącej własność Gminy Mordy.

1. **Działka ew. nr 187/1 o pow. 0,0974 ha zabudowana studnią głębinową.** Kształt działki jest korzystny, przypomina kwadrat z wąskim pasem gruntu o szer. ok 4 m stanowiącym drogę dojazdową do drogi gminnej. Teren jest równy, bez wzniesień i zagłębień, jest porośnięty porostem trawy. Nieruchomość jest zbrojona.
2. **Cena wywoławcza nieruchomości 41 313,00 zł (grunt + obiekt budowlany).**
3. **Wadium wynosi 5 000,00 zł, słownie: pięć tysięcy złotych.**
4. Obecnie grunt objęty Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Paprotnia uchwalonego uchwałą nr XXIX/131/2013 Rady Gminy Paprotnia z dnia 27 czerwca 2013r.

Działka nr 187/1 obręb – 18 – Stasin – teren zabudowy zagrodowej i zabudowy jednorodzinnej – M1.

5. Nieruchomość jest bez zobowiązań i obciążeń.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędzmi w określonej wyżej wysokości na konto Urzędu Miasta i Gminy Mordy w BS Łosice o/Mordy 75 8038 0007 0042 2756 2000 0050 i złożenie pisemnej oferty w zamkniętej kopercie najpóźniej w dniu 18 sierpnia 2023 r. w sekretariacie Urzędu (data złożenia oferty i wpływu wadium na konto).

Dowód wniesienia wadium uczestnik przetargu zobowiązany jest przedłożyć komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Część jawna przetargu odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy Mordy, ul. Kilińskiego 9 w dniu 22 sierpnia 2023 r. o godz. 10.00

Wpłacenie wadium oznacza przyjęcie warunków przetargu.

Ceną sprzedaży jest cena uzyskana w przetargu. Kupujący ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.

Wpłacone wadium przez zwycięzcę przetargu zostanie zaliczone na poczet ceny nabytej nieruchomości, a pozostałym osobom wadium zwraca się niezwłocznie po zamknięciu bądź odwołaniu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni.

Osobie, która wygra przetarg, a w wyznaczonym terminie nie przystąpi do zawarcia umowy notarialnej, wadium przepada na rzecz sprzedającego.

Szczegółowe informacje wraz z regulaminem przetargu na stronie internetowej www.umigmordy.bip.org.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu.

Bliższych informacji udziela również pracownik Urzędu pok. 7 codziennie w godz. pracy Urzędu 8.00-16.00 lub tel. 25 641 54 02 w. 42.

497-1p,

INFORMACJA

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (DzU z 2023 r., poz.344 ze zm.) – niniejszym informuję, że w dniu 14 lipca 2023 r. ustaliłem, i podałem do publicznej wiadomości wykaz obejmujący nieruchomość nr 2141, położoną w Mińsku Mazowieckim przy ul. Bolesława Limanowskiego 3, stanowiącą własność Miasta Mińsk Mazowiecki, przeznaczoną do zbycia w trybie przepisów z dnia 16 grudnia 2020 r. o zbywaniu nieruchomości z rozliczeniem „lokal za grunt" (DzU z 2021 r. poz. 223 ze zm) oraz zgodnie z uchwałą Rady Miasta Mińsk Mazowiecki 19 grudnia 2022 r. nr LIV.476.2022 w sprawie zgody na zbycie nieruchomości gruntowej składającej się z działki nr 2141 położonej w mieście Mińsk Mazowiecki przy ul. Bolesława Limanowskiego 3 w trybie ustawy z dnia 16 grudnia 2020 r. o zbywaniu nieruchomości z rozliczeniem „lokal za grunt", zmienioną uchwałą nr LVI.487.2023 Rady Miasta Mińsk Mazowiecki z dnia 30 stycznia 2023 r.

Powyższy wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki przy ul. Konstytucji 3 Maja 1 na okres 21 dni tj. **od 14 lipca 2023 r. do 4 sierpnia 2023 r.,** a także zamieszczono na stronach internetowych tego Urzędu.

Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki
Marcin Jakubowski

501-1p

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344)

informuję,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na okres **od 19 lipca do 9 sierpnia 2023** r. zostaną wywieszone wykazy:

- części nieruchomości, położonej w Siedlcach przy ulicy Sokołowskiej 154-158, oznaczonej jako działka Nr 21-2/40, zajętej pod garażem blaszanym, przeznaczonej do wydzierżawienia na rzecz właściciela nakładów poczynionych na budowę przedmiotowego garażu.
- części nieruchomości, położonej w Siedlcach nad Zalewem, oznaczonej jako działka Nr 82-2/64, przeznaczonej do wydzierżawienia na ustawienie stacji naprawy rowerów.

Wykazy te zostały także zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Siedlce.

Prezydent Miasta
Andrzej Sitnik

509-1p

BIURO OGŁOSZEŃ
SIEDLCE, ul. Armii Krajowej 11
ZAPRASZAMY
pon.-pt.: godz. 8.00-16.00
tel. 25 633 05 05

eprasa.pl c4ea5990

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 891 891, 660 770 703.
/setbud-1/

BETON Najlepszy w regionie !

BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643. /03209-52/

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680. /pp-52-52/

Drewno kominkowe, opałowe, 503 770 802, 501 292 991. /0252-47/

Sprzedam dużą ilość blachy dachówkowej, trapezowej, 501 292 991, 502 365 643. /0252-47/

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207. /0341-45/

Żwir, piasek, ziemia ogrodowa, torf, tłuczeń, roboty rozbiórkowe, ziemne, kopanie stawów, wywóz, wynajem samochodów, koparek, 501 597 567, 502 238 950. /2680-30/

Robstal: garaże blaszane, hale, wiaty, kojce dla psów, transport-montaż, cały kraj, tel. 25 740 42 02, 509 038 425, www.robstal.pl, garazerobstal@interia.pl. /pp-12-12/

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS

25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl

KELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Sprzedam ziemię ogrodową, żwir, piasek, 662 674 039. /561-14/

Żwir, piach, czarnoziem, sprzedam, 698 089 252. /561-14/

Ogrodzenie betonowe, podmurówki, 695 888 890. /01208-15/

Drzewo, sosna opałowa w metrach, 200/mb., dostawa, 664 321 611. /615-6/

Żwir, piach płukany, ziemia ogrodowa, 602 675 396. /01290-15/

Silnik SW-400, tel. 503 686 545. /20230626101424-3/

Bramy garażowe - wierzeje stalowe, 792 277 787. /701-4/

Sprzedam drewno opałowe, 518 904 339. /573-2/

Sprzedam wyposażenie kurnika na brojlery (120 m²), okolice Siedlec, tel. 501 012 380. /709-3/

Sprzedam pelet, 600 072 440. /741-2/

Szambówka 4 tys. litrów, stan dobry, 515 143 665. /64-3/

Sprzedam dom drewniany 10x8 do rozbiórki, 519 168 807. /4507-2/

Drewno na dach: krokwie, łaty, deski, maszynę szerokomłotną, kosiarkę rotacyjną, siewnik KOS, silnik do kombajnu Claas, 692 895 811. /4509-1/

Sprzedam czarną porzeczkę, Żelków Kolonia, tel. 531 245 626. /20230712125711-1/

Ogrodzenia, Pruszyn, siatka, panel, słupki, bramy, podmurówki, 695 888 890. /01554-24/

Sprzedam piękny garaż, od ręki, nowy, złoty dąb, 502 502 074. /pp-4-25/

ROLNICZE

Skup zbóż, odbiór pompą samozaładowczą, 505 550 755. /2699-12/

Kupię każde zboże, 516 170 403. /2700-12/

Kupię zboże, 516 541 390. /2701-12/

Kupię zboże, 501 716 304. /2704-12/

Kupię siano, sianokiszonkę owiniętą lub do owinięcia, 536 170 606. /01351-6/

Wyposażenie chlewni, 791 997 559. /577-2/

Kupię słomę z pokosu, 606 550 489. /4503-4/

Sprzedam wóz konny, 696 990 752. /719-2/

Maliny na sprzedaż, samozbiór, 503 582 806. /20230707221041-2/

Sprzedam słomę, 735 027 740. /32/2-2/

Owies, pszenżyto, 730 736 115. /736-2/

Nowy Kredyt Dla Rolników ze środków unijnych, elastyczne procedury, do 400 tys. bez zabezpieczeń, tel. 797 443 483, finansepoludzku.pl. /20230712002655-1/

Brony, plandeka, 887 500 221. /28/LOCH/2023-1/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

BLACHY Producent

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084. /02339-61/

Kupię ciągnik rolniczy Zetor, Ursus, MTZ (z napędem lub bez napędu), Farmtrac, New Holland, Case, T25, C-360, C-360 3p, C-330, C-328, tel. 603 502 876. /20230511105448-11/

Kombajn Bizon Super, garażowany, stan b. dobry, przyczepa wywrotka, 513 922 966. /20230626084105-4/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Kupię prasy kostkujące, rolujące, kombajny zbożowe, ziemniaczane, agregaty, przyczepy, kosiarki, ciągniki małe i 4x4 trolla kopaczkę ładowarkę, 574 651 542. /słowo-6-6/

Zgrabiarkę gwiazdową, rozsiewacz wapna, 606 550 489. /4504-3/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Ograbiarka siódemka, siewnik nawozu, 796 876 535. /521-28/

Sprzedam prasę, bela 120, w dobrym stanie, 517 937 073. /758-1/

Sprzedam kombajn Bizon, prasa Welger, silosy zbożowe, 692 957 362. /4485-7/

Konsul, 533 127 561. /4495-4/

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

JANMET
Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B, tel. 504 310 565
AUTOTRANSPORTERY
Naprawa

KONSTRUKCJE STALOWE
Hale i magazyny
PIASKOWANIE
PLAZMA CNC
PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH
■ chwytak ■ łyżka ■ krokodyl
■ naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
■ suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

Kombajn zbożowy John Deere 965; dwa opryskiwacze polowe 400 l; pług 5-skibowy zagonowy Akpil, 604 583 558. /93-6/

C-330, tur, 513 234 657. /587-1/

Kombajn Bizon 1988, rębak do gałęzi fabryczny, silnik elektryczny 7,5 kW i inny sprzęt rolniczy, 607 491 994. /62-3-3/

Sprzedam schładzalnik do mleka, silos paszowy, pługi czwórki, 518 904 339. /572-2/

Przyczepę wywrotkę, przyczepę jugosłowiankę, rozrzutnik obornika oraz inne sprzęty, likwidacja gospodarstwa, 500 074 148. /708-2/

Usługi lawety, 606 105 999. /01515-25/

Wycinak BVL, 691 056 282. /4502-2/

Ciągnik 4x4, kombajn New Holland, 519 575 958. /715-2/

Heblarka, równarka, wóz żelazny do ciągnika 4 t, silnik SW 400, 107 kW, 781 068 130. /576-3/

Dyskówka, 660 227 990. /4505-2/

Wywrotki, 504 647 931. /102-3/

Prasa kostka Z 224/2, 1996, stan bardzo dobry, pierwszy właściciel, 608 494 651. /2717-2/

Sprzedam siewnik do nawozów, lejek, kultywator 18, 500 632 343. /582-2/

Przyczepa wywrotka, 604 530 781. /100-6/

Sprzedam ciągnik MF 6270 2002 r., 120km, stan bardzo dobry, od rolnika, 115 000 zł do negocjacji, 514 443 832. /730-2/

agromal SPRZEDAŻ OPON
HURTOWNIA **OPON**
• rolniczych
• przemysłowych
• ciężarowych

Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny
PHU **AGROMAL**
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

BETONIARNIA BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA

MATERIAŁY
-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF

PIEŃKOWSCY PODNIEŚNO
Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005
YTONG KNAUF Libet Wienerberger SOLBET URSA

enrasa.pl c4ea5996ec

Notowania z jarmarków

10-14.07.2023 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	120	100-130	120-130	140	130-150	110-120	120-130
żyto	zł/dt	100	-	-	-	-	90-100	-
jęczmień	zł/dt	130	110	110-120	140	140	100-110	110
miesz. zbóż	zł/dt	-	-	-	-	110-130	100-110	110
owies	zł/dt	120	120	110-120	100	100	90-100	90-100
pszenżyto	zł/dt	100	100	100-120	120	110-130	100-110	100
kukurydza	zł/dt	140	130-140	130-150	160	150-180	130-140	-
ziemniaki	zł/kg	1,5	-	3,50-4,50	1,5-4.0	1,30-4,80	3,50-4,50	3,00-4,00
jaja	szt.	1,2	1,2-1,5	1,00-1,20	0,65-1,4	0,65-1,5	0,90-1,50	0,90-1,40

Przyczepa sztywna, 516 281 394. /734-2/

Siewnik Kos, śrutownik, młynek, wialnia, Domanice, 519 643 333. /737-1/

Sprzedam rotacyjne, rozrzutnik dwuosiowy, brony 5, siewnik Poznaniak, przewracak 7, 697 169 026. /743-1/

Sprzedam owijarkę Sipmę i młynek bijakowy, silnik 7, 798 724 210. /4510-1/

Sprzedam rozrusznik i głowicę Bizona, 506 280 376. /4512-2/

Prasa Sipma 2008 r. najbogatsza wersja, dmuchawa do siana, mieszalnik pasz 2 tony, nowy nieużywany, przyczepa 12 ton, przyczepa 8 ton, nowa, nieużywana, przystawka do kukurydzy 2012, New Holland, Ursus C-330, 1990, siewnik do kukurydzy Gaspardo, 6-rzędowy 2015 r., 503 070 630. /01582-1/

Rotacyjna, rozrzutnik, 665 192 909. /103-1/

Bizon Z-56, 1976, 14.000 zł, 781 742 047. /105-2/

Kopaczka ciągnikowa, opryskiwacz, 518 355 468. /585-1/

Silnik F6L (6) do kombajnu Fahr, po remoncie, 881 566 163. /69-1-1/

Sprzedam ciągniki MTZ C-330, C-360, T25, przyczepy, wywrotki, 503 112 069. /33-1-1/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-52-52/

Kurki, 510 145 688. /491-15/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20230419111606-14/

SKUP I UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI, BYDŁO POURAZOWE, WYBRAKOWANE, POZAKLASOWE, ODBIÓR TOWARU Z GOSPODARSTW WŁASNYM TRANSPORTEM, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ LUB SZYBKI PRZELEW, KONTAKT 603 266 944. /20230512174938-11/

Sprzedam jałówki wysokocielne, 728 787 279. /581-1/

Klacz szpaczka ze źrebakiem i zaźrebiona, potw. USG, klaczka kara 17 miesięcy, bardzo spokojna, tylko do chowu, 519 634 541. /750-2/

Skup koni i bydła w każdej kondycji, 517 055 016. /25-6-6/

Cielęta mięsne do dalszej hodowli, 519 136 146. /26-6-6/

Kobyła, 533 127 561. /4494-4/

Kupię maciory, knury, tuczniki, wyrejestrowanie, waga w aucie, 513 922 966, Tomek. /20230626083505-13/

Sprzedaż kurek różnokolorowych, Pruszyn-Pieńki 159, 609 056 801. /683-6/

Skup bydła pourazowego, owiec i kóz, 508 869 814. /20230629114653-4/

Jałówki hodowlane, różny wiek, 791 997 559. /578-2/

Sprzedam krowy pierwiastki duńskie, czerwone i HF, 509 071 979. /20230711195716-2/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /742-6/

Sprzedam małe cielaki, 514 068 888. /4511-2/

Jałówki 250 kg, byczki 150 kg, 698 023 971. /583-2/

Sprzedam jałówkę cielną, termin porodu koniec lipca, tel. 511 428 734. /20230714131240-1/

Jałówki cielne hodowlane, 785 721 211. /104-2/

Kobyła zaźrebiona ze źrebówką, 507 860 946. /27/LOCH/2023-2/

TUCZNIKI, 511 992 542. /4508-2/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Szczenięta (owczarek belgijski - Malinois) szukają nowego domu, pieski (2 sunie, 4 pieski) mają 7 tygodni, tel. 609 663 576.

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Mieszkanie prywatnie, za gotówkę, do remontu w Siedlcach, 664 522 352. /676-6/

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, 692 248 990. /01494-26/

Kupię działkę k. Siedlec, dom drewniany do remontu, z poddaszem i oborę z letnią kuchnią, do 40.000, 790 763 622. /717-3/

Kupię las, 502 365 643. /0252-47/

Kupię las, nieużytki, zadrzewione, 692 248 990. /01494-26/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Lokal 45 m², Piłsudskiego, 602 659 670. /20230620183935-4/

Samodzielna stancja, 783 661 571. /702-2/

Do wynajęcia kawalerka, Siedlce, ul. Nowy Świat, umeblowana, 511 450 576. /720-2/

Do wynajęcia mieszkanie 41 m², z garażem, w Siedlcach, ul. Daszyńskiego, 694 968 042. /726-1/

Do wynajęcia mieszkanie 3 pokoje, 60 m², Siedlce ul. Monte Cassino, 693 694 369. /731-2/

Do wynajęcia 48 m² z balkonem, winda, 11 Listopada, 1800 plus opłaty, 606 975 579. /740-2/

Wynajmę mieszkanie 50 m², Siedlce, ul. Sokołowska 27B II piętro, 2 pokoje z aneksem kuchennym, umeblowanym, pokoje bez mebli + balkon + komórka, tel. 660 519 848. /20230712224834-1/

Mieszkanie do wynajęcia, 48 m², Siedlce, Wyszyńskiego, 665 085 822. /749-2/

NAUKA

Matematyka, 500 543 539. /pp-6-6/

Udzielę korepetycji z języka angielskiego, zakres lekcji: przedszkole, szkoła podstawowa, 570 809 769. /739-6/

MATRYMONIALNE

Kawaler, 39 lat, bez nałogów i zobowiązań, katolik pozna pannę do stałego związku, a po dłuższym poznaniu możliwość zawarcia ślubu kościelnego i zamieszkania u mnie, więcej informacji pod 667 710 020. /2716-10/

Pani 57 lat wolna prawnie pozna pana w wieku 57-67 wolnego prawnie do stałego związku, pan odpowiedzialny, mądrze myślący, wierzący, bez nałogu, 795 383 418. /panoramix-1/

Poznam kobietę - Polkę, Ukrainkę do 35 lat, 512 181 985. /68-6-6/

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /689-6/

Mężczyzna do towarzystwa, 780 737 810. /729-1/

Słodka chwila, prywatnie Siedlce, 578 553 170. /733-1/

Singiel szuka kochanki, 786 635 726. /745-1/

Poszukuję mężczyzny do towarzystwa, wiek od 70 lat, 690 369 371. /101-2/

Naturalna Basia, 46 lat, biust 9, zaprasza prywatnie na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, 505 808 874. /754-1/

RÓŻNE

Okazja, niskie ceny, wyprzedaż towarów, sklep tekstylny, Sokołów Podlaski, ul. Wilczyńskiego 1, tel. 25 781 32 42. /561-12/

Usługi elektryczne, 695 649 281. /20230516094614-24/

Pożyczka RRSO 59,11%, 517 883 402, 517 883 202. /01352-6/

Przeprowadzki, tel. 692 412 343. /20230627171129-4/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /01496-26/

Wystawiam faktury VAT (transport), 508 755 802. /2715-4/

Usługi hydrauliczne, c.o., gazowe, kotłownie, 501 336 414. /01541-1/

Usługi opiekuńcze osób starszych i niepełnosprawnych, doświadczenie, 531 540 111. /735-2/

Profesjonalne mycie i bielenie obór, tel. 601 513 540. /pp-6-6/

Prasowanie, sprzątanie, rzetelnie, 570 809 769. /738-6/

USŁUGI Budowlane

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, malowanie dekoracyjne, struktury, kominki, 600 778 139. /5-51/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /035-50/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /47-45/

Układanie kostki brukowej, 12 lat doświadczenia, własna koparko-ładowarka, 605 842 446. /0722-29/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /619-12/

Docieplenia budynków, malowanie elewacji, dachów, panele, 664 265 473. /628-6/

Gipsowanie, malowanie, płytki, 513 684 610. /659-6/

Remonty i wykończenia, 693 965 193. /01339-9/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /581-6/

Docieplenia budynków, faktura VAT na dotację, tel. 609 526 849. /01384-6/

Usługi remontowo-wykończeniowe ART REMO, 502 116 770. /20230625194605-9/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /685-6/

Siedleckie „TBS" Sp. z o.o.

uprzejmie informuje, że oferuje do wynajęcia:

• LOKAL UŻYTKOWY O POW. 60,93 M²

w budynku mieszkalny przy ul. Gospodarcza 12 w Siedlcach. Lokal znajduje się na parterze, posiada dwa pomieszczenia i łazienkę. W ww. lokalu użytkowym może być prowadzony gabinet lekarski, salon kosmetyczny, biuro lub sklep. Cena zawiera czynsz i media.

W przypadku osób zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod nr tel. 25 644 95 62 w godz. 7.45 do 15.45 485-2p

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Sprzedam mieszkanie, 30 m² w Sokołowie Podlaskim, do remontu, 697 430 518. /20230522205119-9/

Siedlisko, Budki, gm. Krzywda, 531 540 147. /589-6/

Dom w Siedlcach, 668 044 488. /675-3/

Mieszkanie 71,5 m², ul. Starowiejska, Siedlce, 608 508 285. /692-6/

Posesja, centrum Łosic, 729 878 848. /98-6/

Sprzedam dom jednorodzinny 85 m², zabudowania gospodarcze, na działce 2700 m² w Sarnakach, 607 772 937. /727-1/

Sprzedam działkę budowlaną 7500 m², Nowe Opole, 602 843 307. /728-1/

Sprzedam piękne mieszkanie, centrum, do wprowadzenia, 75 m², 602 843 307. /728-1/

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 63 m², Siedlce, ul. Poznańska, 502 504 755. /744-3/

Sprzedam mieszkanie, 30 m² w Sokołowie Podlaskim, do remontu, 697 430 518. /20230713183342-9/

Mieszkanie 48 m², Siedlce, 606 560 223. /752-1/

Sprzedam działkę budowlano-inwestycyjną, Białki, Srebrna, 606 321 492. /753-3/

Dom murowany + działka 500 m², Stare Łepki, 575 307 672. /106-1/

Sprzedam gospodarstwo wraz z budynkami 8,66 ha, 518 323 185. /26/LOCH/2023-4/

MEDYCZNE

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2666-44/

Detoks, przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-185/

Specjalista nefrolog, tel. 663 417 272. /358-15/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-182/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów, 577 859 105. /1181-58/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333.

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /0110-49/

Malowanie dachów, elewacji, mycie dachów, elewacji, obrabianie kominów, wymiana rynien, 692 530 505. /122-29/

Automatyka do bram, domofony, wideodomofony, szlabany, alarmy, monitoring, 600 270 665. /01062-10/

Skup rzepaku i zbóż
508 112 042 / 508 139 107
Nawozy mineralne, wapna nawozowe
Środki ochrony roślin
508 697 122
Materiał siewny rzepaku i zbóż ozimych
508 697 063
jacek
Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45
08-331 Sabnie
phjacek

POSADZKI
betonowe agregatem
• kompleksowe usługi budowlane
• remonty • modernizacje
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU Laki producent rok zał. 1983
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /690-6/

Usługi remontowo-wykończeniowe, tel. 574 106 638. /712-2/

Usługi remontowo-wykończeniowe, tel. 604 991 008. /712-2/

Wykończenia wnętrz, mieszkań od A do Z, 519 136 225. /67-3/

Docieplenia, malowanie elewacji, dachów, panele, tel. 600 705 498. /723-6/

Układanie kostki przy pomnikach, altankach. Ogrodzenia. 518 368 240. /97-4/

Malowanie, gładzie, tanio, 25 632 56 11, 509 090 007. /751-1/

PRACA

Zatrudnię dekarza, pomocnika dekarza, 602 310 587. /170-27/

Praca przy dojeniu krów, pojeniu cieląt, obrządkach towarzyszących, wymagane dobre tempo i organizacja pracy, rzetelność, dobre wynagrodzenie, okolice Makowa Maz., tel. 519 469 500. /20230510101438-7/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333. /GW/3/2023-12/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, zapewniam dojazd, 602 553 553. /01335-12/

Mały Zakład Mięsny zatrudni pomocnika z okolic Siedlec, 502 378 621. /01338-9/

Pilnie zatrudnimy na pełny etat pracowników przy produkcji zanęty wędkarskiej, umowa o pracę na czas nieokreślony, tel. 25 631 61 64. /20230620163427-5/

Przyjmę do pracy Stacja Paliw ORLEN, Stoczek Łukowski, 24 286 26 84, 24 256 12 38. /29-6/

Poszukujemy kierowcy z prawem jazdy kat. C+E na ciągnik siodłowy z firanką, na trasy Polska – Finlandia – Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, paxmar@vp,pl, Maciej tel. +48 604 900 672. /20230703144136-6/

Zatrudnię kierowcę C+E, trasy krajowe, kontakt: 515 000 190. /20230704112723-3/

Zatrudnię ogólnobudowlańca, murarza, zbrojarza, cieślę, 535 020 524. /01513-4/

Zatrudnię pracownika do chlewni, tel. 604 176 806. /20230705185747-2/

Zatrudnię murarza, 506 182 874. /714-2/

Podejmę pracę na fermie drobiu, 790 763 622. /717-3/

Zatrudnię do dociepleń budynków, tel. 519 840 219. /723-6/

Podejmę pracę opiekunka medyczna i osób starszych, 531 540 111. /735-2/

RENTY / EMERYTURY

Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.

MOŻEMY CI POMÓC:

ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW ZUO

Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o.

zatrudni pracownika na stanowisko:

Specjalista ds. gospodarki odpadami

Zakres obowiązków:
- Prowadzenie bieżącej dokumentacji w Dziale Technicznym.
- Obsługa systemu BDO.
- Bieżące przygotowywanie raportów dla przełożonych.
- Obsługa interesantów.
- Współpraca z Działem Logistyki.
- Śledzenie zagadnień oraz zmian związanych z gospodarką odpadami i ochroną środowiska.

Oczekiwania:
- Wykształcenie wyższe zgodne z rodzajem działalności Zakładu Utylizacji Odpadów Sp. z o.o.
- Dyspozycyjność, odpowiedzialność, zaangażowanie, komunikatywność, mobilność.
- Umiejętność pracy w zespole.
- Doświadczenie zawodowe w zakresie gospodarki odpadami (mile widziane).
- Znajomość systemu BDO (mile widziana).
- Obsługa pakietu MS Office (Word, Excel, Outlook).
- Prawo jazdy kat. B.

Miejsce wykonywania pracy: **Biuro w Siedlcach** oraz **Zakład w Woli Suchożebrskiej.**
W cv prosimy o zamieszczenie poniższej klauzuli: *„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. w Siedlcach w celu prowadzenia rekrutacji na stanowisko Specjalista ds. gospodarki odpadami."*

CV prosimy wysłać na adres e-mail: **r.paryla@zuo.siedlce.pl** lub złożyć w biurze **ZUO SP. Z O.O. ul. Błonie 3, 08-110 Siedlce**.

Wiśnie-praca! Zapraszamy na ręczny zbiór wiśni w miejscowości Włodki (obok Repek, sokołowski), płatne za kg, więcej pod nr tel. 795 956 354, możliwość zakupu wiśni na miejscu prosto z drzewa. /20230712160244-1/

Restauracja Atmosfera zatrudni na stanowisko kucharz-pełny etat, tel. 502 116 804, restauracja.janch@gmail.com. /01586-1/

Zatrudnię pomocnika na budowie, 696 530 224. /748-2/

Zatrudnię kierowcę C+E w transporcie krajowym, tel. 604 310 148. /19-4p-4/

Praca, dobre zarobki, darmowy transport z Sokołowa, Węgrowa, Łochowa, Sklep Warszawa, 697 323 320. /584-2/

Emchrom

zatrudni **SPRZEDAWCĘ do salonu łazienek**

Wymagania:
- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- samodzielność i skuteczność
- łatwość nawiązywania relacji z klientem
- znajomość branży płytek ceramicznych
- dyspozycyjność, uczciwość

Oferujemy:
- zatrudnienie w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- umowę o pracę, pełny etat

CV prosimy składać na adres email: **emchrom@pro.onet.pl** lub w sekretariacie firmy **08-110 Siedlce, ul. Brzeska 76** w godz. 7-16.

PWiK Sp. z o.o. w Siedlcach, ul. Leśna 8 08-110 Siedlce

Poszukuje kandydatów do zatrudnienia na stanowisko:

OPERATOR MASZYN I URZĄDZEŃ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW

Wymagania minimalne:
- wykształcenie zawodowe w kierunkach: mechaniczny, hydrauliczny, pneumatyczny lub elektryczny,
- posiadanie prawa jazdy kat. B,
- znajomość podstaw elektrotechniki i automatyki,
- gotowość do pracy zmianowej,
- odpowiedzialność i systematyczność,
- umiejętność pracy w zespole.

Dodatkowym atutem będzie doświadczenie zawodowe w zakresie napraw urządzeń mechanicznych, pomp i dmuchaw.

Mile widziane: uprawnienia operatorskie oraz elektryczne.

CV i list motywacyjny oraz kopie dokumentów potwierdzających spełnienie wymagań w zakresie wykształcenia prosimy przesyłać pocztą na adres firmy lub drogą elektroniczną **sekretariat@pwik.siedlce.pl** w terminie do dnia 28 lipca 2023 r.

Dodatkowe informacje odnośnie stanowiska pracy można uzyskać telefonicznie tel. 25 640 75 91 oraz na stronie **www.bip.pwik.siedlce.pl**

Nadaj ogłoszenie przez internet!!!

Przeglądaj ogłoszenia na www.tygodniksiedlecki.com

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WIŚNIEW

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wiśniew

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 poz. 997) oraz art. 39 i art. 40 w związku z art. 46 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 poz. 1094 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wiśniew Uchwały nr LXVI/427/2023 z dnia 13 lipca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wiśniew.

Zainteresowani mogą składać wnioski do przedmiotowej zmiany studium oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie do dnia **10 sierpnia 2023r.**

Wnioski należy składać w Urzędzie Gminy Wiśniew, ul. Siedlecka 13, 08-112 Wiśniew, w formie pisemnej, ustnie do protokołu, korespondencyjnie na adres skrytki ePUAP: /a0a7ux29ru/skrytka (opatrzone elektronicznym podpisem kwalifikowanym, podpisem zaufanym lub podpisem osobistym) lub na adres ug@wisniew.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Wiśniew.

Przekazane dane osobowe będą przetwarzane zgodnie z informacją zawartą na stronie internetowej Gminy Wiśniew (https://wisniew.pl/ zakładka RODO).

Wójt (-) Krzysztof Kryszczuk

508-1p

GNiOŚ.7125.7.2.2023

Burmistrz Miasta i Gminy Łosice

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 2 położonego w Łosicach ul. Międzyrzecka 5A, o pow. użytkowej 39,79 m^2 z pomieszczeniem przynależnym o powierzchni 7,85 m^2 i udziałem wynoszącym 47/445 we współwłasności części budynku oraz urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz sprzedażą udziału w prawie własności w nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 1010/3 o powierzchni 0,0192 ha stanowiącego własność gminy Łosice. Księga Wieczysta nr SI2S/00009788/7 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Siedlcach, VIII Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Łosicach.

Przedmiotem sprzedaży jest lokal mieszkalny nr 2, położony na parterze budynku wielorodzinnego 2–kondygnacyjnego z poddaszem użytkowym, 1-klatkowego całkowicie podpiwniczonego, o 8 lokalach mieszkalnych zrealizowany w technologii tradycyjnej.

Lokal składa się z pokoju, kuchni, łazienki z wc i przedpokoju. Wyposażony w instalację elektryczną, wodociągową, sanitarną, i telefoniczną. Standard lokalu niski do kapitalnego remontu.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Łosice nieruchomość przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową niską oraz jednorodzinną.

Zarządcą lokali mieszkalnych jest Wspólnota Mieszkaniowa Międzyrzecka 5A.

Cena wywoławcza lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w gruncie - 112 420, 00 zł.

Wadium: 11 300, 00 zł

Postąpienie: 2 000, 00 zł.

Sprzedaż lokalu zwolniona jest z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 22.08.2023 r. o godz. 11 00 w Transgranicznym Centrum Dialogu Kultur w Łosicach przy ul. Berka Joselewicza 13.

Lokal można obejrzeć w dniu 10.08.2023 r. w godz. 10 00 - 12 00 lub w innym uzgodnionym terminie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w kasie Urzędu lub na konto Urzędu Miasta i Gminy w Łosicach nr 86 8038 0007 0010 1491 2000 0030 Bank Spółdzielczy w Łosicach w terminie **do dnia 16.08.2023 r. (data wpływu na konto).**

Przystępujący do przetargu winni przedłożyć komisji przetargowej przed otwarciem przetargu:
- dowód wniesienia wadium,
- w przypadku osób fizycznych lub pełnomocnika – dowód tożsamości lub paszport,
- w przypadku osób prawnych - aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego, właściwe pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot,
- w przypadku uczestnictwa w przetargu jednego z małżonków – oświadczenia współmałżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub złożenie dokumentu potwierdzającego istnienie rozdzielności majątkowej,
- osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są do złożenia oświadczenia o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych przez Burmistrza Miasta i Gminy Łosice, w związku z przetargiem na sprzedaż lokalu mieszkalnego.

Nabycie lokalu przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (DzU z 2017 r., poz. 2278). Nabywca zobowiązany jest do ustalenia we własnym zakresie, czy nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu wymaga takiego zezwolenia.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg, zalicza się na poczet ceny nabycia lokalu mieszkalnego i udziału 47/445 we współwłasności części budynku oraz urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali.

Uczestnik, który wygrał przetarg, jest zobowiązany wpłacić kwotę wynikłą ze sprzedaży po odliczeniu wadium, nie później niż do dnia zawarcia umowy notarialnej.

Uchylenie się nabywcy od zawarcia umowy notarialnej oraz niestawienie się w kancelarii notarialnej powoduje, że wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Koszty umowy notarialnej i opłat sądowych ponosi nabywca.

Ogłoszenie o przetargu umieszcza się na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Łosice przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 6, na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Łosice gminalosice.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.gminalosice.pl oraz w prasie - wyciąg z ogłoszenia.

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta i Gminy Łosice, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 6, pokój nr 15, 16 lub telefonicznie - 83 306 88 41 w godzinach pracy urzędu.

Burmistrz Miasta i Gminy Łosice zastrzega prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Łosice, dn. 11.07.2023 r.

Burmistrz Miasta i Gminy Łosice Mariusz Kucewicz

499-1p

eprasa.pl c4ea5996ec

tygodnik SIEDLECKI
MOTO 19-25.07.2023 NR 29

AUTO SERWIS
Krzysztof Kożuchowski
OPEL i inne marki
08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

MOTORYZACYJNE

Sprzedam silnik Łada, 1300, 537 023 567. /747-1/

Fiat Bravo 2009 1,4 JET benzyna, Honda Motor 2006, 518 355 468. /586-1/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię każde auto do 10 tysięcy, 577 079 999. /41-24-24/

Kupie każdy motocykl do 6 tysięcy złotych, 577 079 999. /42-24/

Kupię stare samochody, motocykle, części, sprzęt elektroniczny, 509 012 555. /584-12/

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

Skup aut, 503 816 616. /20220402234442-63/

Kolekcjoner kupi motocykle Simson, Jawa, MZ, 15 000 zł, 796 541 601. /746-1/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

FIAT

Fiat Panda 1,2, 2006 rok, 76 000 km, pierwszy właściciel, tel. 602 494 218. /2718-2/

FORD

Transit, 2017, 512 269 783. /703-2/

PEUGEOT

107, 2013, 512 269 783. /703-2/

RENAULT

Kangoo Long, 2017, 512 269 783. /703-2/

SKODA

Fabia, 2012, 512 269 783. /703-2/

Felicia, 607 989 896. /34-2-2/

VOLKSWAGEN

Sprzedam VW Passat (2007), 1,9 TDI, 500 823 493. /słowo-1-1/

INNE

Ruski dzik, rower spalinowy, 693 236 686. /739-1/

MOTOCYKLE, SKUTERY

Sprzedam elektryczny skuter trzykołowy, 516 312 053. /711-2/

NOWA TOYOTA AYGO X

AUTO PODLASIE
AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
25 644 77 66
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
SKUP KABLI - INSTALACJI
samochodowych, budowlanych, skrętek komputerowych itp.
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

PRAWO SPADKOWE
- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku

ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)
ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

UWAGA!!! ZMIANA NUMERU
OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

1 Wyślij SMS-a na numer 919 09

Najpierw wpisz TSI, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść.
Całość powinna wyglądać tak:
TSI.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.

2 otrzymasz wiadomość

Po wysłaniu SMS-a **otrzymasz wiadomość** o treści:
Dziekujemy za przysłanie tresci ogloszenia. Tygodnik Siedlecki

Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS":

Motoryzacyjne ogólne - **MO**, Motoryzacyjne kupię - **MK**, Motoryzacyjne sprzedam - **MS**, Motoryzacyjne usługi - **MU**, Sprzedaż - **SP**, Maszyny rolnicze kupię - **RK**, Lokale nieruchomości, ogólne - **LO**, Maszyny rolnicze sprzedam - **RS**, Lokale nieruchomości kupię - **LK**, Lokale nieruchomości, wynajem - **LW**, Lokale nieruchomości sprzedam - **LS**, Różne - **RO**, Zwierzęta - **ZW**, Nauka - **NA**, Towarzyskie - **TO**, Matrymonialne - **MA**, Medyczne - **ME**, Usługi - **US**, Praca - **PR**.

!!! Koszt SMS-a 19 zł + VAT = **23.37 zł**
Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

„Żaden z prezesów WLKS nie miał tak trudnego początku".

Żeby było jak kiedyś

WLKS Siedlce-Nowe Iganie przechodzi jeden z najbardziej kryzysowych momentów w swojej blisko 50-letniej historii. Walka o władzę pomiędzy „starymi" działaczami i odwołanym przez nich prezesem Markiem Murmyłą oraz jego zwolennikami odbiła się szerokim echem, powodując duże straty wizerunkowe. Klub stara się wyjść na prostą, powołując nowego prezesa. Z Ryszardem Boratyńskim rozmawia Paweł Świerczewski.

Ryszard Boratyński fot. Siriss

■ **Ryszarda Boratyńskiego nie trzeba przedstawiać osobom będącym blisko WLKS, gdyż jest Pan związany z tym klubem od wielu lat jako sponsor i działacz. Czytelnicy jednak chętnie dowiedzieliby się czegoś więcej o nowym włodarzu.**

- Do WLKS zostałem wciągnięty, tak jak mnóstwo innych kolegów, przez Janka Gołębiewskiego i świętej pamięci Andrzeja Łukę. Początkowo jako lokalny przedsiębiorca wspierałem klub tylko finansowo. Moje zaangażowanie rosło, więc stopniowo, od szeregowego członka klubu, doszedłem do zasiadania w zarządzie, a następnie w prezydium. Gdy prezesem został nieodżałowany Zygmunt Wielogórski, obdarzony przez niego zaufaniem, pełniłem funkcję wiceprezesa. Po odwołaniu pana Marka Murmyły członkowie zarządu, którzy są jednocześnie moimi dobrymi kolegami, zapytali, czy zgodzę się go zastąpić. Czując się odpowiedzialnym za ten klub, powiedziałem „tak".

■ **Tym samym podjął się Pan trudnego wyzwania, gdyż, nie ma co ukrywać, sytuacja WLKS po ostatnich wydarzeniach jest nie do pozazdroszczenia.**

- Doprowadziła do tego szkodliwa działalność mojego poprzednika i przekabaconych przez niego popleczników. Ta grupa postanowiła usunąć z WLKS zasłużonych działaczy, którzy budowali ten klub i oddali mu kawał swojego życia. Pan Marek Murmyło, jak na wojskowego przystało, chciał tu wszystkimi rządzić. Gdy tylko ktoś się z nim nie zgadzał, zaraz się denerwował i „tupał nóżką". Myślał, że WLKS będzie kierował jednoosobowo, robiąc co mu się tylko podoba. Pomylił się, gdyż są w tym klubie osoby, które mu się postawiły. Teraz on nie potrafi pożegnać się z honorem. Żaden z moich poprzedników nie miał tak trudnego początku jak ja. Ale nie jestem człowiekiem strachliwym, nie boję się wyzwań.

■ **Były prezes utrzymuje, że został bezprawnie odwołany. Co, jeśli sąd przyzna mu rację?**

- Dla nas sprawa pana Murmyły jest już zamknięta. Wystarczy spojrzeć na zapisy w KRS. Nowym prezesem zostałem ja, a funkcje wiceprezesów sprawują Adam Gabiński i Jacek Kuźniarski. Prawo jest po naszej stronie.

■ **Za Markiem Murmyłą stały pieniądze firmy, którą reprezentuje. Czy klub poradzi sobie bez tych środków?**

- WLKS radził sobie na długo przed nastaniem pana Marka Murmyły, poradzi sobie i bez niego. Mamy wsparcie władz samorządowych, zarówno jeśli chodzi o powiat siedlecki, gminę Siedlce, jak i województwo mazowieckie. Jesteśmy też bliscy podpisania umowy z firmą, która, tak jak firma byłego pana prezesa, zajmuje się recyklingiem. W dalszym ciągu więc zamierzamy prowadzić zbiórkę elektrośmieci i na tym zarabiać. Na pewno też będziemy zabiegać o nowych sponsorów. Sytuacja jest stabilna.

■ **Porozmawiajmy o sporcie i sekcjach prowadzonych w WLKS. Spodziewam się, że najmniejsze zmiany nastąpią w zapasach. Ich przedstawiciele nie opowiedzieli się za Markiem Murmyłą.**

- W zapasach nic się nie zmieni. Zostają z nami trenerzy Sebastian Pawlak i Krystian Misztal. Zostaje nasza gwiazda Patrycja Gil oraz wszyscy pozostali najlepsi zawodnicy i zawodniczki. Co więcej, zamierzamy rozwijać sporty walki w naszym klubie, tworząc sekcję judo. Widzimy w tym duży potencjał.

■ **Z lekkoatletyką nie jest już tak kolorowo. Co z Lidką Chojecką i jej zawodnikami?**

- Pani Chojecka od dłuższego czasu przebywa na zwolnieniu lekarskim. Jak tylko z niego wróci, a sama nie złoży odwołania, otrzyma od klubu wypowiedzenie. Była znakomitą biegaczką, ale, moim zdaniem, obecnie skupia się tylko na mąceniu w klubie. Owoców z jej działalności trenerskiej też nie ma za dużych. Jedynym wyjątkiem jest Wiktoria Wróbel, ale to akurat bardziej efekt ciężkiej pracy tej dziewczyny i zaangażowania jej rodziców. Prowadzimy rozmowy z osobą, która mogłaby poprowadzić grupę średniodystansowców w naszym klubie. Jeśli zakończą się sukcesem, zaproponujemy Wiktorii Wróbel pozostanie w WLKS i treningi pod okiem nowego szkoleniowca. Treningi chodziarzy poprowadzi natomiast Daniel Chojecki, mąż Olgi Chojeckiej z domu Niedziałek. Liczymy na kolejne sukcesy w tej dyscyplinie. Dalej też działa grupa sprintów i skoków, prowadzona przez trenera Kazimierza Zięcinę.

■ **Największa rewolucja szykuje się w podnoszeniu ciężarów. To sekcja, której przedstawiciele stanęli murem za byłym prezesem.**

- Wypowiedzenie umowy otrzymał już trener Marcin Dołęga. Względem niego WLKS już raz wyciągnął pomocną dłoń, a on ją w tej chwili odtrącił. Kolejnej szansy już nie będzie. Z Dawidem Fertykowskim sprawa wciąż jest otwarta. Na pewno zatrudnimy jeszcze jednego trenera.

■ **Wraz z odejściem Marcina Dołęgi i możliwym opuszczeniem klubu przez Dawida Fertykowskiego w ich ślady zapewne pójdą zawodnicy z Martyną Dołęgą na czele. To bardzo duża strata.**

- W tej chwili nie wpłynęła do nas jeszcze żadna prośba o zmianę barw klubowych. Oczywiście liczymy się z tym, że zarówno Martyna Dołęga, jak i inni najlepsi sztangiści mogą odejść. Nawet jeśli mielibyśmy budować wszystko od początku, nie zrezygnujemy z podnoszenia ciężarów. To nasza tradycyjna sekcja, którą zamierzamy dalej rozwijać. Mamy znakomitą bazę i na pewno wychowamy kolejnych świetnych zawodników.

■ **Jakie cele stawia przed sobą nowy prezes WLKS?**

- Chcę, żeby w klubie zapanował spokój, żeby było tak jak kiedyś, zanim tak wiele szkód narobił mój poprzednik. Siłą WLKS zawsze byli ludzie stąd, całkowicie klubowi oddani. Panowała znakomita koleżeńska atmosfera. Zrobię, co mogę, żeby to wróciło, a WLKS znów był sportową chlubą naszego regionu. ■

WLKS bez Marcina Dołęgi

Marcin Dołęga z córką Martyną, która też najprawdopodobniej opuści WLKS Nowe Iganie fot. Pyt

Trener Marcin Dołęga poinformował naszą redakcję, że WLKS Siedlce-Nowe Iganie rozwiązał z nim umowę.

- Zaskoczyła mnie ta decyzja, choć po osobach, które obecnie zarządzają tym klubem, w sumie należało się tego spodziewać. Nie wiem, czy zdają sobie sprawę, że grupa zawodników, która jest pod moją opieką, odejdzie razem ze mną. Tak naprawdę oznacza to koniec poważnych ciężarów w WLKS. Wypowiedzenie zostało przesłane pocztą. Ci panowie nie mieli nawet odwagi, żeby powiedzieć mi to osobiście. To najlepiej świadczy o tym, jakimi są ludźmi – skomentował sprawę brązowy medalista olimpijski z Pekinu, który znalazł się w obozie popierającym prezesa **Marka Murmyłę** i uważającym jego odwołanie za bezprawne.

- W WLKS od zawsze najważniejszy był działacz. Trenerzy i sportowcy stanowili tło. Wszystko to zmienił pan Marek Murmyło, dlatego stał się niewygodny i wymyślono fortel, żeby się go pozbyć. Po nim przyszła pora na mnie – mówi utytułowany sztangista i trener.

Jak widzi swoją przyszłość?

- Jestem trenerem polskiej kadry juniorów. Mam też grupę utalentowanych sztangistów, którzy w dalszym ciągu chcą ze mną trenować. Na brak zajęcia na pewno nie będę narzekał. Sprawa z moją przynależnością klubową też powinna się w niedługim czasie wyklarować, gdyż dla mnie najważniejsi są zawodnicy, a oni podobnie jak ja zostaną pewnie niebawem zmuszeni do opuszczenia WLKS. W takiej sytuacji moim obowiązkiem trenera będzie pomoc w znalezieniu dla nich nowego klubu. Od kilku miesięcy sytuacja w WLKS nie napawa optymizmem. W takich warunkach trudno o dobry, spokojny trening. Wiem, że moi podopieczni byli nagabywani przez obecnych członków zarządu, którzy próbowali wymóc na nich podpisanie „lojalki". To wszystko dzieje się w przededniu ważnych startów międzynarodowych, co, jak widać, dla tych ludzi nie ma najmniejszego znaczenia. Dla nich wynik sportowy zupełnie się nie liczy, ważny jest tylko prywatny interes – opowiada Marcin Dołęga.

Po czym dodaje: - Jest mi przykro, że współpraca z WLKS kończy się w taki sposób. Działacze swoim uporem i, tak naprawdę, żądzą pieniądza, zaprzepaścili wiele dobrego, co udało się zbudować. Nie mają poparcia zarówno w polskim, jak i w okręgowym Związku Podnoszenia Ciężarów. To chyba o czymś świadczy. Doprowadzili siedleckie ciężary do ruiny.

Tekst i zdjęcie
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Samorządowcy na starcie

Chociaż wyniki sportowe nie były najważniejsze dla uczestników Mazowieckich Igrzysk Samorządowców, to warto je odnotować.

Indywidualnie czołowe miejsca w rywalizacji pań zajęły – **strzelanie z broni pneumatycznej:** 1. Anna Małyszko-Ponichtera (Urząd Marszałkowski), 2. Anna Skura (Warszawa Bielany), 3. Emilia Rymko (Powiat Miński). **Strzelanie z łuku:** 1. Karolina Lewińska, 2. Małgorzata Czyżewska (obie Kałuszyn), 3. Emilia Rymko (Powiat Miński). **Bieg na 400 m:** 1. Justyna Śliwa (Sulejówek), 2. Andżelika Konsalik (Jakubów), 3. Urszula Sadowska (Powiat Łosicki). **Pchnięcie kulą:** 1. Urszula Sadowska (Powiat Łosicki), 2. Justyna Śliwa (Sulejówek), 3. Justyna Król (Urząd Marszałkowski). **Tenis stołowy:** 1. Urszula Sadowska (Powiat Łosicki), 2. Elżbieta Pietrzyk (Jakubów), 3. Renata Wasil (Siennica). **Dart:** 1. Elżbieta Pietrzyk (Jakubów), 2. Zuzanna Durka (Garwolin), 3. Mirosława Sekular (Mrozy). **Bieg przełajowy na 1500 m pań do 40 lat:** 1. Justyna Śliwa (Sulejówek), 2. Amelia Kształek (Jakubów), 3. Agnieszka Rutka (Mrozy). **Bieg przełajowy na 1500 m pań powyżej 40 lat:** 1. Magdalena Gogacz (Warszawa Ursynów), 2. Marta Zawadka (Cegłów), 3. Maria Rodzik (Mrozy).

Miejsca na podium w kategorii panów wywalczyli – **strzelanie z broni pneumatycznej:** 1. Tadeusz Czajka (Siennica), 2. Waldemar Kita (Powiat Łosicki), 3. Piotr Stępień (Powiat Miński). **Strzelanie z łuku:** 1. Sławomir Stupiechowski (Kałuszyn), 2. Dawid Matak (Siennica), 3. Kamil Zawadka (Mińsk Mazowiecki). **Bieg na 400 m:** 1. Mikołaj Bolimowski (Łomianki), 2. Kamil Kozłowski (Urząd Marszałkowski), 3. Paweł Karasiewicz (Winnica). **Pchnięcie kulą:** 1. Sebastian Mróz (Urząd Marszałkowski), 2. Stanisław Duszczyk (Siennica), 3. Paweł Wolski (Sulejówek). **Tenis stołowy:** 1. Mirosław Krusiewicz (Urząd Marszałkowski), 2. Wojciech Soszyński (Celestynów), 3. Bogdan Czarnocki (Sokołów Podlaski). **Tenis ziemny:** 1. Bartosz Żelazowski, 2. Marcin Uchman (obaj Cegłów), 3. Zenon Kosut (Siennica). **Dart:** 1. Marcin Uchman (Cegłów), 2. Bartłomiej Czajka (Siennica), 3. Bartosz Żelazowski (Cegłów). **Bieg przełajowy na 1500 m mężczyzn do 40 lat:** 1. Paweł Karasiewicz (Winnica), 2. Mikołaj Bochniewski (Łomianki), 3. Dawid Matak (Siennica). **Bieg przełajowy na 1500 m mężczyzn powyżej 40 lat:** 1. Radosław Legat Gmina Mińsk Mazowiecki), 2. Sebastian Mróz (Warszawa Bielany), 3. Marian Cichomski (Wąsewo).

Podczas Mazowieckich Igrzysk Samorządowców rozgrywano też konkurencje zespołowe. W turnieju **piłki siatkowej** drużyn mieszanych najlepsi okazali się: 1. Wąsewo (Aleksandra Fronczyk, Magdalena Kaczmarczyk, Leszek Skrzecz, Zbigniew Banaszek, Marek Kaczmarczyk, Hubert Gocłowski, Łukasz Nowak, Rafał Kowalczyk). 2. Powiat Miński (Joanna Łukasiewicz, Martyna Bastjan, Alicja Cichoń, Katarzyna Piotrowska, Marek Ślązak, Witold Kikolski, Piotr Pustoła, Piotr Wieczorek, Jacek Bąkała), 3. Mrozy (Sylwia Grabarczyk, Kinga Kruk, Agnieszka Rutka, Marta Prusińska, Dariusz Jaszczuk, Andrzej Pieniak).

W **siatkówce plażowej** triumfowali: 1. Kałuszyn (Anna Wąsowska, Karolina Lewińska), 2. Jakubów (Marta Krusiewicz, Andżelika Konsalik), 3. Wąsewo (Magdalena Nowak, Marek Kaczmarczyk).

Na **boisku piłkarskim** najlepsza okazała się reprezentacja Urzędu Marszałkowskiego w składzie: Paweł Cukrowski, Artur Pręgowski, Michał Falkiewicz, Igor Węgrzecki, Bartłomiej Siczek, Krzysztof Czajkowski, Michał Cholewa, Karol Kolos, Kamil Nalewka, Norman Dysiński. Drugie miejsca zajęła Siennica, a jej barw bronili: Stanisław Duszczyk, Zenon Jurkowski, Michał Niewczas, Dawid Matak, Damian Sobociński, Tadeusz Czajka, Paweł Modzelan, Bartłomej Czajka. Na trzeciej pozycji uplasował się Sulejówek z Kamilem Szlejzerem, Mariuszem Jarzębskim, Pawłem Wolskim, Michałem Kalinowskim, Janem Wanke, Piotrem Śliwą, Wojciechem Proczką, Zdzisławem Wojdygą, Marcinem Kucharskim, Mariuszem Ponikowskim i Arkadiuszem Śliwą w składzie.

Wójt Sulejówka Arkadiusz Śliwa z córką Justyną nie mieli sobie równych w wyścigu **dwójek kajakarskich**, wyprzedzając Natalię Gromulską i Arkadiusza Nowaka z gminy Mińsk Mazowiecki i Monikę Muszyńską i Tadeusza Czajkę z Sennicy. W sumie w zawodach, które sprawnie przeprowadziło Mazowieckie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, wystartowało 237 samorządowców. **(MB)**

fot. AK

Drużyna siatkarska Starostwa Powiatowego Mińsk Mazowiecki

Nabytki Pogoni

Przygotowujący się do startu rozgrywek eWinner II ligi piłkarskiej MKP Pogoń Siedlce podpisał kontrakty z nowymi piłkarzami.

Pierwszy z nich to bramkarz **Jakub Burek**. 20-latek został wypożyczony do Siedlec z Wisły Płock. W minionym sezonie grał w jej rezerwach na poziomie III ligi.

Nową twarzą w Pogoni jest także **Hubert Derlatka** – były zawodnik Broni Radom. 20-latek może grać na prawej obronie lub pomocy.

Biało-niebieskich zasilił również 23-letni **Dawid Burka**. Zawodnik grający na pozycji środkowego obrońcy, związał się z Pogonią rocznym kontraktem z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. Ostatnio był piłkarzem Górnika Polkowice. Wcześniej reprezentował barwy, m.in. Karpat Krosno, Sokoła Sieniawa oraz Wisły II Płock.

Siedlecki klub poinformował także o zakontraktowaniu 24-letniego pomocnika – **Piotra Pyrdoła**, który ostatnio grał w Skrze Częstochowa, a wcześniej m.in. w: ŁKS Łódź, Legii Warszawa czy Wiśle Płock. Na poziomie Ekstraklasy wystąpił 27 razy. **(PŚ)**

Hubert Derlatka fot. Siriss

Czas na ligę

W ostatnim sparingu przed startem rozgrywek eWinner II ligi w sezonie 2023/24, MKP Pogoń Siedlce zmierzył się z rezerwami Legii Warszawa.

Mecz zakończył się remisem 2:2. Siedlczanie zdobywali gole po trafieniu samobójczym i strzale **Piotra Pyrdoła**.

Teraz czas na ligę. W premierowym meczu nowego sezonu biało-niebiescy zmierzą się w piątek 21 lipca o godz. 17 z ŁKS II Łódź. Natomiast w środę **19 lipca o godz. 18.00** w Galerii Siedlce odbędzie się prezentacja drużyny. **(PŚ)**

Kibice na trybuny

Znamy terminy domowych spotkań MKP Pogoń Siedlce podczas rundy jesiennej rozgrywek II ligi piłkarskiej.

Siedlczanie rozpoczną od spotkania z rezerwami ŁKS-u Łódź. Do konfrontacji dojdzie w piątek 21 lipca o godz. 17.

Kolejne domowe mecze Pogoni: Stal Stalowa Wola (29 lipca, godz. 17:00), KKS 1925 Kalisz (12 sierpnia, godz. 17:00), Sandecja Nowy Sącz (26 sierpnia, godz. 17:00), Olimpia Elbląg (9-10 września, klub będzie wnioskował o zmianę gospodarza meczu ze względu na Dni Doradztwa Rolniczego), Kotwica Kołobrzeg (23 września), godz. 16:00), Skra Częstochowa (7 października, godz. 15:00), Zagłębie II Lubin (21 października, godz. 15:00), Wisła Puławy (11 listopada, godz. 13:00), Stomil Olsztyn (2 grudnia, godz. 13:00). **(PŚ)**

Cenne doświadczenie

Reprezentanci WLKS Nowe Iganie wzięli udział w Mistrzostwach Europy U15 w zapasach.

W węgierskim Kaposvar wystartowała **Helena Stelmaszczyk**, która w pierwszej rundzie pokonała zawodniczkę z Serbii 8:5, a w kolejnej uległa Węgierce 0:10. Ostatecznie została sklasyfikowana na jedenastym miejscu.

W zmaganiach wziął także udział **Wojciech Bareja**. Mieszkaniec gminy Skórzec przegrał w pierwszej rundzie z reprezentantem Azerbejdżanu 0:6. Jego rywal doszedł do finału, dzięki czemu zawodnik WLKS otrzymał szansę walki w repasażach. Po wygranej i porażce zakończył rywalizację na ósmym miejscu. **(PŚ)**

KPS wraca we wrześniu

Znamy już terminarz Tauron 1. Ligi siatkarzy w sezonie 2023-24.

PSG KPS Siedlce zainauguruje rozgrywki 16 września wyjazdowym meczem z AZS AGH Kraków. 23 września podejmie u siebie Avię Świdnik. Plan pozostałych domowych meczów siedlczan w tym roku: 7 października – Chrobry Głogów, 28 października – Astra Nowa Sól, 11 listopada – SMS PZPS Spała, 25 listopada – MKS Będzin, 9 grudnia – Visła Bydgoszcz, 30 grudnia – Mickiewicz Kluczbork. **(PŚ)**

Sportowe wspomnienie Akcji Burza

Władze Gminy Kotuń na czele z wójtem **Grzegorzem Góralem** oraz Stowarzyszenie Sportowe Grupa Biegaczy Skórzec Biega zapraszają do udziału w wydarzeniu sportowym upamiętniają Akcję Burza.

Impreza odbędzie się w sobotę, 22 lipca, w lasku pomiędzy Pierogiem a Kotuniem, przy obelisku upamiętniającym miejsce koncentracji żołnierzy Armii Krajowej. Rozpocznie się o godz. 3.45 od trekkingu. O godz. 8.00 nastąpi otwarcie biura zawodów. O godz. 9.00 wystartują uczestnicy wyścigu rowerowego MTB. Na godz. 9.20 przewidziano biegi dziecięce. O godz. 10.30 rozpocznie się bieg pamięci na dystansie 5 km, a chwilę później start rywalizacji nordic walking. Kwadrans przed 12.00 rozpocznie się część oficjalna wydarzenia, podczas której głos zabiorą zaproszeni goście. Dekoracja zwycięzców rywalizacji sportowych odbędzie się o godz. 12.10.

Zapisać się online można na stronie: dostartu.pl, wyszukując pod hasłem IV Bieg 79 Rocznicy Akcji Burza. **(PŚ)**

Tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;
REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;
ADMINISTRACJA: Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Placki po podkarpacku

Podróże kształcą także kulinarnie. Jedną z Czytelniczek „Tygodnika Siedleckiego" zafrapowało proste danie w przydrożnym barze na bieszczadzkim szlaku. Nie jest ono tak kaloryczne jak golonka w „Siekierezadzie" w Cisnej, ale za to bardzo smaczne. Czytelniczka „TS" wyprosiła przepis od kucharki i postanowiła podzielić się tą wiedzą, za pośrednictwem naszej redakcji, z innymi gospodyniami i nie tylko gospodyniami. Panowie przecież także potrafią królować w kuchni.

fot. MB

Składniki:
1 kg ziemniaków
0,4 kg jabłek
2 dkg drożdży
3/4 szklanki mleka
2 żółtka
4 łyżki mąki
1 łyżka cukru,
sól i olej do smażenia

Wykonanie:
Po obraniu i umyciu ziemniaki i jabłka zetrzeć na drobne wiórki. Dodać drożdże rozmieszane w mleku z odrobiną cukru, żółtka, mąkę, pozostały cukier i sól do smaku. Wszystko wymieszać i odczekać aż urośnie. Placki smażyć na rozgrzanym tłuszczu. Usmażone placki można podawać z gęstą śmietaną lub surówkami. Smacznego! **(MB)**

Uśmiechnij się!

fot. PŚ

Łukasz Jarkowski, prezes MKP Pogoń Siedlce:

■ Coś o sporcie...
- Jaki jest Twój najlepszy wynik w biegu na 800 metrów?
- 400 metrów.

■ - Dlaczego tak mało kobiet gra w piłkę nożną?
- Bo niełatwo znaleźć jedenaście kobiet, które chciałyby wystąpić w takich samych kostiumach.

Nagrodę otrzymuje Natalia Soszyńska z Siedlec.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

W wirtualnym świecie

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

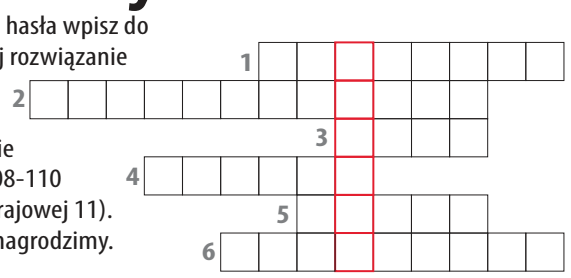

Nasze zwierzątka

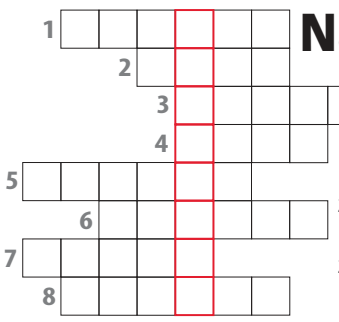

Uzupełnij diagram, odczytaj hasło i je zilustruj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

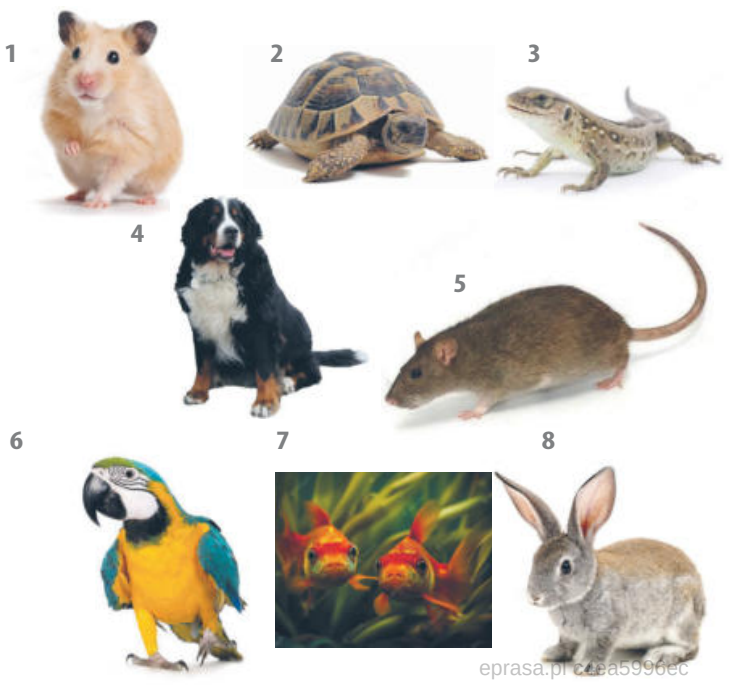

eprasa.pl/czea5996ec

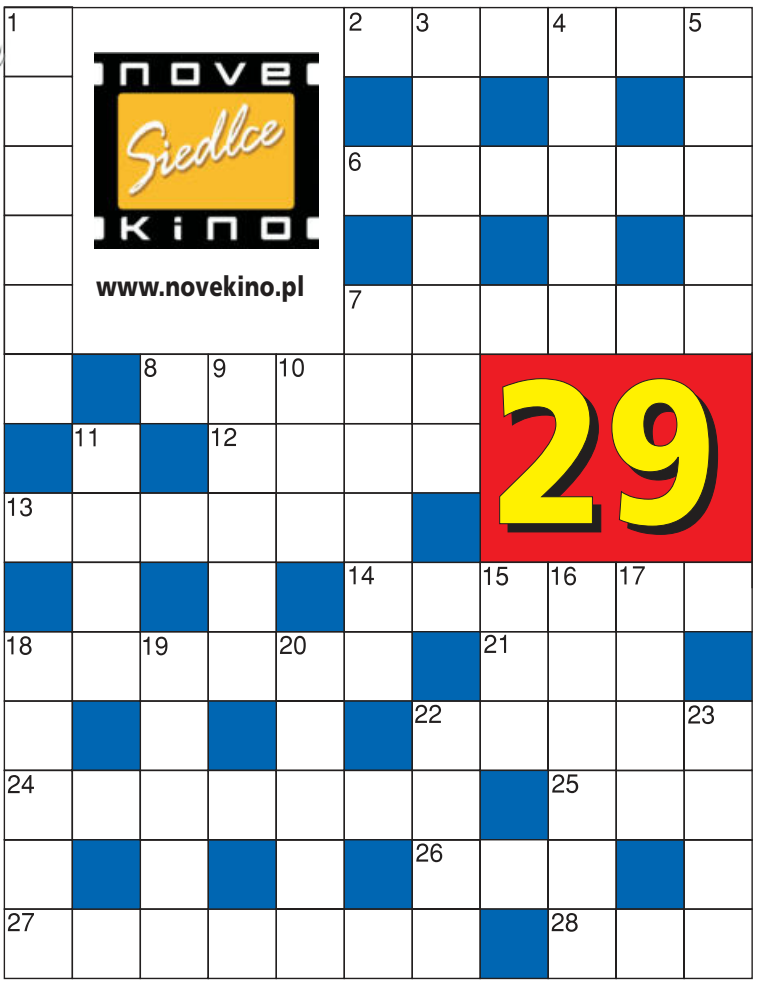

POZIOMO: 2- cudowny płynie z filiżanki kawy, 6- obiąża kieszeń, gdy dziecko w prywatnej szkole, 7- motorówka – motor, żaglówka..., 8- młoda (i majętna) żona go wnosi, 12- czasem wyższa, czasem odśrodkowa, 13- w nim twe odbicie, 14- ten diabeł kojarzy się z Łęczycą, 18- w morzu znaczy niewiele, ale skałę drąży, 21- najsłynniejsza kiedyś właścicielka kota, 22- warto do niej mówić ;-), 24- w imbryczku do rozcieńczania, 25- jego oko konia tuczy, 26- nierząd bez rządu :-), 27- nie ma mamy, nie ma taty, 28- fryzura babci (przeważnie z węzłem).

PIONOWO: 1- jak w dziesiątkę to na pewno celny, 3- cechuje rozważnego, 4- płatki + bakalie + mleko = danie na śniadanie, 5- czarny, ale nie pik, 7- symbolizuje ją czarna opaska, 9- niedostępne miejsce w kniei, 10- angielski zwrot grzecznościowy (jest w słowie eliksir), 11- króluje w okolicach Białowieży, 15- ..., dwa, trzy – (klasyczna próba mikrofonu), 16- tak słodki, że się nie da pić, 17- na niej dania albo datki, 18- plama w starych uczniowskich zeszytach, 19- święte do namaszczania, 20- węgierski gulasz :-), 22- bywa kłuta, bywa szarpana, 23- znaczek w wersji maxi.

Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce

ROZWIĄZANIE Z NR 24

POZIOMO: 2- klituś, 6- ósemki, 7- skutek, 8- proteza, 11- zderzak, 13- Ramzes, 16- karawan, 19- album, 20- podstęp, 21- Kowno, 22- reklama.

PIONOWO: 1- dowcip, 3- Laszka, 4- temat, 5- ścisk, 7- szpara, 9- radca, 10- torba, 12- kanapka, 14- zabawa, 15- symbol, 16- koper, 17- rodak, 18- watka.

Zwycięzcą zostaje **ANNA GÓRSKA z Siedlec**. Gratulujemy! **Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.** Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Kolory

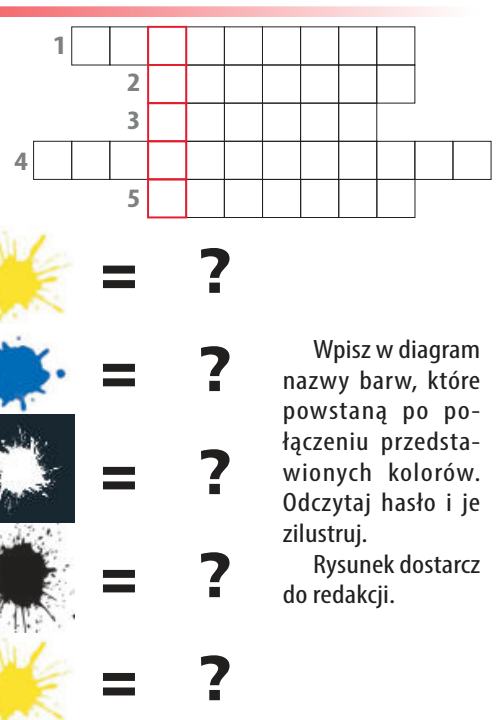

Wpisz w diagram nazwy barw, które powstaną po połączeniu przedstawionych kolorów. Odczytaj hasło i je zilustruj.
Rysunek dostarcz do redakcji.